

OBRONA CZŁOWIEKA I NARODOWYCH DÓBR KULTUROWYCH POLSKI W EDUKACYJNYM PROGRAMIE KATOLICKO-NARODOWYCH UNIOSCEPTYKÓW — SŁAWOMIRA OLEJNICZAKA I SŁAWOMIRA SKIBY NA PRZEŁOMIE XX I XXI W.

WYBRANE ZAGADNIENIA



Dr Marek Mariusz Tytko – UJ KRAKÓW

Ur. 1967, dr n. hum. w zakresie pedagogiki, mgr historii sztuki, specjalista informacji naukowej, nauczyciel akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego, członek towarzystw naukowych: Polskiego Towarzystwa Teologicznego w Krakowie, Polskiego Towarzystwa Pedagogicznego, Polskiego Towarzystwa Informacji Naukowej, Stowarzyszenia Archiwistów Polskich oraz Środkowoeuropejskiego Towarzystwa Filozofii Wychowania – Central European Philosophy of Education Society (CEUPES), prezes Fundacji Naukowej Katolików „Eschaton” w Krakowie, autor haseł m.in. do Powszechnej Encyklopedii Filozofii, Encyklopedii Filozofii Polskiej, Polskiego Słownika Biograficznego. Mieszka w Krakowie. Adres publiczny do kontaktu: marek.mariusz.tytko@uj.edu.pl

Celem artykułu jest przedstawienie wybranych zagadnień dotyczących obrony człowieka (a także rodziny) oraz polskich narodowych dóbr kulturowych w koncepcji dwóch polskich katolicko-narodowych uniosceptyków (eurosceptyków) — Sławomira Olejniczaka i Sławomira Skiby, którzy w edukacyjnym programie na przełomie II. i III. tysiąclecia przedstawili swoje racjonalne argumenty i rozpowszechnili je masowo publicznie w postaci kolportowanych broszur. Zakres artykułu jest ograniczony do opisu i analizy wskazanej koncepcji ww. dwóch teoretyków związanych z Instytutem im. ks. Piotra Skargi w Krakowie. Stan badań. Temat wskazany w tytule nie doczekał się dotąd opracowania.

Niniejsze studium próbuje — jako pierwsze tego typu ujęcie — ww. lukę badawczą („białą plamę”) choć częściowo wypełnić, posługując się metodą historiograficzną w oparciu o analizę dokumentów źródłowych. Wypełnia się przez to jedna z owych „białych plam”, jaką była (i jest nadal) działalność wspomnianego społecznie działającego Instytutu (jednej ze społecznych organizacji pozarządowych w Polsce, NGO, tj. non-government organization).

Przełom XX i XXI w. w Polsce zaliczam do tzw. okresu przejściowego. Termin: „okres przejściowy” we współczesnej historii Polski można rozumieć w kilku aspektach. Chodzi — po pierwsze — o okres w dziejach Rzeczypospolitej Polskiej jako formal-

nie suwerennego państwa narodowego, stowarzyszonego ze Wspólnotami Europejskimi formalnie od 1994 r., tj. od momentu ratyfikacji podpisanego wcześniej (16 grudnia 1991) tzw. *Traktatu stowarzyszeniowego* (tzw. *Układ Europejski*) — do dnia wejścia III RP do ponadnarodowych Wspólnot Europejskich, tj. do dnia 1 maja 2004 r.¹ W tymże okresie (1994-2004) interesujący jest tu szczególnie etap ostatni — czas antyunijnej kampanii okołoreferendalnej (2002-2004), prowadzonej przez niektóre środowiska narodowo-katolickie (katolicko-narodowe) lub konserwatywno-narodowe (narodowo-konserwatywne) w celu choćby częściowego, informacyjnego zrównoważenia, przełamania monopolu wszechobecnej, zmasowanej, medialnej, totalnej propagandowej kampanii prounijnej, zwłaszcza około 2003 r. obecnej zarówno w postsowieckich (czyli postpeerelowskich), jak i (pro)niemieckich mass mediach w Polsce tego czasu. Mówiąc „okres przejściowy” przełomu XX/XXI wieku, wskazuję na fakt, że jest to pojęcie nieostre, mogące być rozmaicie ujmowane.

Poza pierwszym okresem, najbliższym rokowi dwutysięcznemu, należy wskazać, po wtóre, w odniesieniu do terminu „okres przejściowy”, że chodzi także o drugi okres przejściowy w naszej historii najnowszej 2004-2009, tj. od czasu wejścia III RP do Wspólnot Europejskich, co nastąpiło formalnie dnia 1 maja 2004 r., do momentu stania się częścią składową organizmu Unii Europejskiej, co miało miejsce formalnie dnia 1 grudnia 2009 r. (a w zasadzie dla Polski – 2 grudnia 2009 r.). W istocie bowiem data 1 maja 2004 r. jest tylko datą przystąpienia Polski do Wspólnot Europejskich, o czym stanowi tzw. *Traktat akce-*

syjny, opublikowany wraz z załącznikami w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w dniu poprzedzającym akcesję, tj. w dniu 30 kwietnia 2004 r., a data 1 grudnia 2009 r., teoretycznie biorąc, jest datą formalnego powołania do życia Unii Europejskiej jako nowego podmiotu międzynarodowego, posiadającego własną, odrębną osobowość prawną, tj. Unii Europejskiej, mogącej zawierać samodzielnie traktaty międzynarodowe ponad podmiotami prawnymi państw narodowych, wchodzących w skład UE.

Do dnia 1 grudnia 2009 r. formalnie Unia Europejska nie istniała w sensie prawnym, lecz istniały tylko poszczególne państwa tworzące Wspólnoty Europejskie, zatem UE nie mogła zawierać traktatów, nie mogła posiadać własnych przedstawicieli dyplomatycznych za granicą w krajach poza obszarem UE (nie była podmiotem prawa międzynarodowego, a od 1 grudnia stała się takowym podmiotem, mającym swoją osobną osobowość prawną, czymś odrębnym od państw, które ją utworzyły).

W tak nakreślonej ogólnie prawno-polityczną sytuację międzynarodową „okresu przejściowego” wpisują się działania stosunkowo nielicznych, polskich, patriotycznych środowisk narodowych i katolickich, konserwatywnych, zwłaszcza pierwszej dekady XXI wieku. Środowiska te były jawnie dyskryminowane przez większość kompradorskich, kondominialnych mass mediów polskojęzycznych, znajdujących się w większości w obcych rękach (niemieckich lub postsowieckich), jawnie lub skrycie realizujących nie-polskie interesy narodowe, dlatego ww. środowiska patriotyczne nie mogły się przebić ze swoją argumentacją do Polaków (poza Radiem Maryja, Telewizją TRWAM, „Naszym Dzienni-

¹ *Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, Akty podstawowe Unii Europejskiej*, załącznik do Dz. U. z 30 kwietnia 2004, nr 90, poz. 864.

kiem”, „Gazetą Polską”, „Głosem”. „Naszą Polską”, „Najwyższym Czasem!” itp. niszowymi mediami w zasadzie były nieobecne)². Lokalny kolportaż broszur czy ulotek antyunijnych, propolskich, patriotycznych pozostawał tu w zasadzie jedynym środkiem przekazu (masowej komunikacji).

Ponadto należy zauważyć, że środowiska te nie występowały w sposób jednolity, widać zróżnicowaną argumentację i pluralizm poglądów w zakresie obrony polskiego interesu narodowego, polskiej racji stanu³, polskiej rodziny oraz Kościoła Rzymskokatolickiego. Dlatego należy rozpatrywać osobno koncepcję każdego z autorów katolicko-narodowych, narodowo-katolickich, konserwatywno-narodowych (lub pary autorów, jeśli piszą swoje teksty razem i sygnują je swoimi nazwiskami), aby nie popełnić błędu metodologicznego przy analizie poglądów w prezentowanych dziełach informacyjno-edukacyjnych

(książkach, broszurach etc.) różnych autorów *en bloc*.

Niektóre z środowisk narodowo-katolickich czy katolicko-narodowych podjęły aktywną próbę edukacji społeczności polskiej w celu uświadomienia potencjalnych i realnych zagrożeń dla Narodu Polskiego i Kościoła Rzymskokatolickiego. Jedni autorzy, przeciwni **ksenokracji** (grec. rządóm obcych), tzw. **ojkofilowie** (z grec. miłujący [własną] Ojczyznę), mocno zakorzenieni w swojej Ojczyźnie, bardziej akcentowali elementy zagrożenia dla katolicyzmu, np. Sławomir Olejniczak i Sławomir Skiba ze Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi w Krakowie (sygnująca swoje książki także jako Instytut im. ks. Piotra Skargi). Inni autorzy podejmowali bardziej całościowy dyskurs, np. Piotr Döerre i Stanisław Papież z krakowskiego Klubu „Fides et Ratio”⁴. Interesujące argumenty na rzecz kulturowej obrony narodu

² Należy dodać, że od tego czasu w zasadzie sytuacja wiele się nie zmieniła, z wyjątkiem wejścia TV TRWAM na multiplex cyfrowy 15 lutego 2014 r. i z wyjątkiem uruchomienia kilku portali internetowych oraz powstania TV Republika (działającej w internecie i w niektórych tzw. kablówkach [telewizyjnych sieciach kablowych]).

³ Pojęć rozmaicie zresztą rozumianych przez poszczególnych autorów wypowiedzi publicznych, co do kładzionych akcentów.

⁴ Döerre Piotr, Papież Stanisław, *101 powodów dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej*, wyd. 1 (dodruk), wyd. Klub „Fides et Ratio”, Kraków 2003, s. 96, przypisy; Döerre Piotr, Papież Stanisław, *Unia? Nie, dziękuję! 101 powodów, dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej (wersja skrócona)*, wyd. „Zawsze Polska”. Kampania Antyunijna, Kraków 2003, s. 48, przypisy. na ten temat zob.: **Tytko Marek Mariusz**, *Uniosceptyczna koncepcja patriotyzmu „Fides et Ratio” (Stanisława Papieża i Piotra Döerrego)*, „Pedagogika Katolicka. Czasopismo Katedry Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli”, r. 7: 2013, nr 13, s. 25-41, przyp., summary, bibliogr. Kolejne artykuły z tego cyklu ukazują się w poszczególnych numerach „Pedagogiki Katolickiej”, począwszy od nr 13. Inne publikacje ww. autorów: Papież Stanisław, *Zapiski niepoprawnego politycznie widza (wybór publicystyki)*, Inicjatywa wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Klub Stowarzyszenie „Fides et Ratio”, Kraków 2005, s. 36; Papież Stanisław, *Posel Stanisław Papież. Oświadczenia poselskie*, Inicjatywa wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2007, b. n. s. [s. 38]; Gondek Aleksandra, Kopf Irena, Majkrzak Henryk, ks. dr, Papież Stanisław, Robaczewski Arkadiusz, *O naprawę polskiej szkoły*, wybór i redakcja: Irena Kopf, Stanisław Papież, wyd. Klub Fides et Ratio, Liga Polskich Rodzin, Inicjatywa Wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2005, s. 50, seria: „Zeszyty Edukacyjne”, nr 1. Papież Stanisław, *O edukacji w trzecim tysiącleciu*, [w:] Gondek Aleksandra, Kopf Irena, Majkrzak Henryk, ks. dr, Papież Stanisław, Robaczewski Arkadiusz, *O naprawę polskiej szkoły*,

wybór i redakcja: Irena Kopf, Stanisław Papież, wyd. Klub Fides et Ratio, Liga Polskich Rodzin, Inicjatywa Wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2005, s. 9-15, seria: „Zeszyty Edukacyjne”, nr 1. Na temat teoretyków narodowych i literatury przedmiotu — patrz m. in.: R. Polak, *Dmowski Roman*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 609-611, bibliogr., R. Dmowski, *Nasz patriotyzm*, Kraków 1893; R. Dmowski, *Mysli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1904, K. Stępień, *Doboszyński Adam Władysław*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 611-614, bibliogr.; Bielecki Tadeusz, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1968, s. 318, indeks. Na temat rozumienia patriotyzmu i wychowania narodo-patriotycznego — patrz: Krystyna Chałas, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. 1, *Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja*, wyd. Jedność, Lublin - Kielce 2006, s. 390; Krystyna Chałas, Stanisław Kowalczyk, *Wychowanie ku wartościom narodo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. 2, *Naród, Ojczyzna, Patriotyzm, Państwo, Pokój*, wyd. Jedność, Lublin - Kielce 2006, s. 282, a także: Krystyna Chałas, *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*, t. 3, *Solidarność, Mądrość, Wspólnota, Wierność, Młodość*, wyd. Jedność, Lublin - Kielce 2006, s. 358. Na temat zagadnienia rozumienia patriotyzmu o jego dziejów — czytaj: P. Jaroszyński, *Patriotyzm*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 10, *Suplement*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2009, s. 319-321, bibliogr. Na temat rozumienia pojęcia ‘cnota’ — patrz: Z. Pańpuch, *Cnoty i wady*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 216-231, bibliogr. Na temat rozumienia zagadnienia ‘dobra’ — patrz: A. Maryniarczyk, *Dobro*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 614-626, bibliogr.; na temat rozumienia dobra wspólnego — patrz: Mieczysław A. Krąpiec, *Dobro wspólne*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 628-639, bibliogr.; na temat rozumienia miłości (także miłości Ojczyzny) — patrz: A. Gudaniec, M. A. Krąpiec, *Miłość*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2006, s. 237-251, bibliogr. na temat pedagogiki kultury narodowej i patriotyzmu zob. także: Tytko Marek Mariusz, *Koncepcja pedagogiki kultury narodowej w odniesieniu do kultur mniejszości narodowych, grup etnicznych i kultur innych narodów (wybrane aspekty)*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 3 (39): 2011, s. 195-233. tenże, *Koncepcje pedagogiki kultury narodowej wobec kultur mniejszości narodowych i kultur innych narodów*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka - Religia - Etos*, pod red. Bogumiła Grotta, wyd. Nomos, Kraków 2010, s. 515-527; tenże, *Metody wychowania patriotycznego w pracy socjalnej*, [w:] *Słownik metod, technik i form pracy socjalnej, opiekuńczej i terapeutycznej*, red. Anna Weissbrot-Koziarska, Piotr Sikora, Uniwersytet Opolski, Opole 2012, s. 92-94, bibliogr.; tenże, *Modele polskiego patriotyzmu (1990-2010). Wybrane zagadnienia*, „Pedagogia Ojcostwa. Katolicki Przegląd Społeczno-Prawno-Pedagogiczny. Czasopismo Instytutu Medycznego im. Jana Pawła II w Szczecinie”, r. 4: 2013, nr 2(7), s. 41-61, summary, bibliogr., przyp.; tenże, *Teoria patriotyzmu i terminologia patriologiczna (pedagogika kultury narodowej)*, „Pedagogia Ojcostwa. Katolicki Przegląd Społeczno-Prawno-Pedagogiczny. Czasopismo Instytutu Medycznego im. Jana Pawła II w Szczecinie”, r. 4: 2013, nr 1 (6), s. 213-223; tenże, *Uniosceptyczna koncepcja patriotyzmu „Fides et Ratio” (Stanisława Papieża i Piotra Döerrego)*, „Pedagogika Katolicka. Czasopismo Katedry Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli”, r. 7: 2013, nr 13, s. 25-41, przyp., summary, bibliogr.; tenże, *Wychowanie patriotyczne w Polsce XXI wieku*, [w:] *Wartości, rodzina, szkoła. Patriotyzm na co dzień i od święta. Materiały z konferencji na temat edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Kraków: 8 czerwca 2010 roku*, pod red. W. Balińskiego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 45-50; tenże, *Wychowanie patriotyczne w polskiej tradycji niepodległościowej*, [w:] *Pedagogika prewencji. Dzieci, młodzież, rodzina. Praca zbiorowa*, pod redakcją ks. prof. dr hab. Jana Zimnego, Katedra Pedagogiki Katolickiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Stalowa

przytaczali m.in. twórca współczesnej teologii narodu⁵ — ks. prof. Czesław Bartnik⁶, prof. Rafał Broda, prof. Ryszard Henryk Ko-

złowski, dr Stanisław Krajski, Aleksander Nowak, prof. Jerzy Robert Nowak⁷, prof. Julian Sokołowski, Joanna Śledziwska,

Wola 2013 s.525-550. na temat walki cywilizacji zob.: Huntington Samuel H., *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2001. na temat cywilizacji, patriotyzmu oraz chrześcijaństwa zob. Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, [red. zespół pod kierownictwem Pawła Ptasznika i Paolo Sardij], Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2005. Zob. także Fragelli Nelson, *Unia Europejska a polityka rodzinna*, [w:] Fragelli Nelson, Laughland John, Mattei Roberto, de~, Nowik Henryk, ks., *Unia bez Boga, Unia przeciw ludziom*, red. i oprac. Döerre Piotr i Leszczyńska Małgorzata, wyd. Inicjatywa Wydawnicza A.M.D.G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2003, *Chrześcijaństwo a integracja europejska*, wyd. WAM, Kraków 1997.

⁵ Bartnik Czesław, ks., *Chrześcijańska nauka o narodzie według Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Londyn 1982; Bartnik Czesław, ks. (red.), *Polska teologia narodu*, wyd. 2., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 347, przyp. (wyd. 1. — Lublin 1986). Powyższa monografia (wyd. 2. z 1988 r.) zawiera następujące rozprawy o narodzie oraz idei narodowej: Bartnik Czesław, ks., *Problematyka teologii narodu*, tamże, s. 9-42, bibliogr. na s. 40-42; Tyrawa Jan, ks., *Piotr Skarga - świadomość posłannictwa Polski*, tamże, s. 43-92, przyp.; Macheta Kazimierz, ks., „Misterium paschalne Polski” według założycieli zmartwychwstańców, tamże, s. 93-140, przyp.; Dunajski Antoni, ks., „Najstarszy po Kościele obywatel” czyli naród w historiozoficznej myśli Norwida, tamże, s. 141-182, przyp.; Bartnik Czesław, ks., *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, tamże, s. 183-242, przyp.; Kowalczyk Mirosław, *Z teologii historii narodu Jana Pawła II*, tamże, s. 243-272, przyp.; Szafranski Adam Ludwik, ks., *Jan Paweł II: Myśli o ojczyźnie*, tamże, s. 273-308, przyp.; Bartnik Czesław, ks., *Sakrament pojednania narodu w nauczaniu Jana Pawła II w Polsce*, tamże, s. 309-328, przyp.; Bartnik Czesław, *Naród i słowo*, tamże, s. 329-338. Wykaz innych, wybranych książek ks. prof. Czesława Bartnika z zakresu teologii narodu, z okresu III RP — patrz niżej. Wykaz prac naukowych o koncepcjach ks. prof. Cz. Bartnika znajduje się m.in. w: Bartnik Czesław, ks., *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Lublin 2001, na s. 308-309. Na szczególne polecenie w literaturze przedmiotu w odniesieniu do Bartnikowskiej teologii narodu, będącej wzorem dla wielu późniejszych teoretyków narodowych w Polsce, zasługują m.in. następujące, odnośne pozycje przedmiotowe: Góźdz K., Kowalczyk M., *Personalistyczne rozumienie narodu*, „Ethos”, 1991, nr 3-4, s. 272-277; Skolimowski M., *Teologia narodu według ks. Czesława Bartnika*, Wrocław 1992; Kulka W., *Teologia narodu w ujęciu ks. prof. Czesława Bartnika*, [Papieski Wydział Teologiczny] Wrocław 2000 (rozprawa doktorska); Kozłowski R., *Koncepcja osoby w pismach Czesława Stanisława Bartnika. Studium analityczno-krytyczne*, [Wydział Teologiczny UAM], Poznań 2001 (rozprawa doktorska).

⁶ Przykładowo biorąc, wymienić należy następujące Bartnikowskie publikacje dotyczące idei narodowej, drukowane w okresie III RP: Bartnik Czesław, ks., *Naród a społeczeństwo*, Częstochowa 1990; tenże, *O polską tożsamość*, Gdańsk 1990; tenże, *Fenomen Europy*, Lublin 1998; tenże, *Teologia społeczno-polityczna*, Lublin 1998; tenże, *Teologia historii*, Lublin 1999; tenże, *Kultura i świat osoby*, Lublin 1999; tenże, *Teologia narodu*, Częstochowa 1999; tenże, *Idea polskości*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2001, s. 303, bibliogr. 287-299 (wyd. 1. — 1990; wyd. 2 — 1996); tenże, *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Standruk, Lublin 2001, s. 309, przyp.; tenże, *Kiedy myślę: naród*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2003, s. 157; tenże, *Oto Polska w was jest*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2003, s. 361; tenże, *O Polską mądrość*, Fundacja „Nasza Przyszłość”, Szczecinek 2005, s. 278; tenże, *Czyżby już „post-Polska”?*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2009, s. 40.

⁷ W serii „Biblioteka Książek »Niepoprawnych Politycznie«” ukazały się m.in. na ten temat (jako t. IV i t. XII): Nowak Jerzy Robert, *W obronie interesów Polski*, Wydawnictwo MaRoN, Warszawa 2001, s. 67; Nowak Jerzy Robert, *Polska a Unia Europejska. 44 pytania*, Wydawnictwo MaRoN, Warszawa (b. r. w) [2002], s. 71.

prof. Jacek Zimny⁸ oraz inni, np. Arkadiusz Robaczewski z Instytutu Edukacji Narodowej w Lublinie czy autorzy z kręgu Wyższej Szkoły Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu, np. dr Łucja Łukaszewicz, o. Tadeusz Rydzyk CSsR itd. Akcentując aspekty geopolityczne i historycznoprawne, w propolską kampanię antyunijną zaangażowani byli także poszczególni politycy katolicko-narodowi z różnych opcji partyjnych, np. prof. Ryszard Bender, Janusz Dobrosz, prof. Maciej Giertych⁹, mec. Roman Giertych, Jan Maria Jackowski, Marek Kotlinowski, dr med. Urszula Krupa, Jan Łopuszański¹⁰, Antoni Macierewicz, Jan Olszewski, dr med. Jan Szafraniec, Witold Tomczak oraz inni, młodszy działacze narodowi np. z kręgu „Młodzieży Wszechpolskiej” i czasopisma „Wszechpolak”, m.in. Wojciech Bosak, Piotr Stachura, Wojciech Wierzejski itd.

Aktywność w pozytywnej, pronarodowej, patriotycznej kampanii edukacyjnej wykazywali wówczas także liczni, patrio-

tycznie nastawieni duchowni-uczeni katolicy o zapatrywaniach narodowych, m.in. np. ks. prof. Jerzy Bajda, wspomniany już ks. prof. Czesław Bartnik, ks. prof. Walde-
mar Chrostowski, ks. dr Tadeusz Guz, ks. prałat Henryk Jankowski¹¹, ks. prof. Witold Jedynek, ks. dr Henryk Nowik, wymieniony wyżej o. dr Tadeusz Rydzyk CSsR, ks. prof. Stanisław Wielgus itd., szczególnie na łamach „Naszego Dziennika” (2000-2010), czy liczni biskupi katoliccy, nastawieni patriotycznie i pro-narodowo, m.in. przykładowo rzecz biorąc, ks. bp Edward Dajczak, ks. bp Ignacy Dec, ks. bp Edward Frankowski, ks. bp Sławoj Leszek Głódź, ks. bp Adam Lepa, ks. bp Kazimierz Majdański, ks. bp Albin Małysiak, ks. bp Józef Michalik¹², ks. bp Kazimierz Napierała, ks. bp Tadeusz Płoski, ks. bp Ignacy Tokarczuk oraz inni. Nie sposób tu wszystkich wymienić i omówić ich poglądy lub koncepcje, chodzi o przykłady osób i kategorie grup autorów zasłużonych w obronie Polski i Kościoła Rzymskokatolickiego.

⁸ Z każdorazowym współautorstwem prof. Ryszarda Henryka Kozłowskiego przy udziale różnych osób ze środowiska krakowskiego ukazały się m.in. następujące książki: Kozłowski Ryszard H[enryk]., Sokołowski Julian, Śledziewska Joanna, Zimny Jacek, *Odrodzenie Polski przez powrót do narodowej mentalności*, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2004, s. 85, bibliogr. na s. 81-82; Kozłowski Ryszard H[enryk]., Sokołowski Julian, Zimny Jacek, *Polska XXI wieku — nowa wizja i strategia rozwoju*, Fundacja „Pomoc Rodziny”, Łomianki 2005, s. 256, bibliogr. (*Literatura*) przy rozdziałach; Kozłowski Ryszard, Nowak Aleksander, *Jaka Polska?*, wyd. Kontrast, Warszawa 2009, s. 215, bibliogr. (199 pozycji bibliogr.), s. 161-164; Jankowski Henryk, ks. prałat, *Odezwa do Narodu Polskiego*, [w:] Kozłowski Ryszard, Nowak Aleksander, *Jaka Polska?*, dz. cyt., tamże, s. 171-182; Kępka Janusz B., dr, „*Nierządem Polska stoi*”, [w:] Kozłowski Ryszard, Nowak Aleksander, *Jaka Polska?*, dz. cyt., tamże, *Appendix*, s. 183-214.

⁹ Giertych Maciej, *Europa — tak, Unia Europejska — nie. Zanim pójdziesz głosować przeczytaj*, b. w., b. m. w., b. r. w. [2003], s. 16. [broшура informacyjna].

¹⁰ [Łopuszański Jan], *O Unii Europejskiej i żołnierzach Gedeona. Z Janem Łopuszańskim rozmawia Marek Bielecki*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2003, s. 173; Łopuszański Jan, *Nadzieja Europy*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2005, s. 119, przyp.

¹¹ Jankowski Henryk, ks. prałat, *Odezwa do Narodu Polskiego*, [w:] Kozłowski Ryszard, Nowak Aleksander, *Jaka Polska?*, wyd. Kontrast, Warszawa 2009, s. 171-182.

¹² Michalik Józef, abp, *Bóg i Ojczyzna! Wiara i Naród!* (tytuł okładkowy), *Chrześcijańin w polityce* (tytuł właściwy), t. 1, pod red. ks. mgra lic. Janusza Mierzwy, Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz, Korczyn 1998, s. 158, seria: „Bóg i Ojczyzna! Wiara i Naród!”.

Do inspirującej lektury katolicko-narodowego „Naszego Dziennika” S. Olejniczak i S. Skiba przyznali się otwarcie, powołując się na autorów na łamach tegoż czasopiśma publikujących¹³.

Polskich narodowców katolickich wspierali w kampanii antyunijnej nie tylko duchowni, ale i naukowcy lub działacze spoza Polski, np. prof. Roberto de Mattei, dr Nelson Fragelli, prof. John Laughland¹⁴ czy Karl Bedermann, unijny doradca przedakcesyjny. Nauczanie duchownych katolickich i naukowców nie pozostawało bez wpływu na myśl świeckich, katolickich teoretyków narodowych przełomu XX i XXI w. w Polsce. Rzecz ta wymagałaby osobnego, systematycznego, źródłowego zbadania (czego dotąd nikt z badaczy nie uczynił systematycznie i nie pokazał w osobnej monografii lub monografiach). Należy jednak zasygnalizować, że sfera wpływów patriotycznej myśli katolicko-

narodowej na przełomie XX i XXI wieku w Polsce zwiększyła się znacznie dzięki nowym mass mediom¹⁵ niezależnym od „okrągłościowego”¹⁶, tj. od postkomunistyczno-liberalnego układu antynarodowego III RP (zwanego także potocznie PRL-em bis z racji braku dekomunizacji, desowietyzacji oraz realnej lustracji itd.), co z kolei doprowadziło do ksenokracji i antypolonizmów (fałszywych treści propagandowych szkalujących Polskę bez dowodów historycznych), rozpowszechnianych masowo w mass mediach pod dyktando obcych interesów, wbrew prawdzie obiektywnej o dziejach Polski (bezpodstawne obarczanie Polaków winą za rzekome czyny, których nigdy nie popełnili i bezpodstawne żądanie, wyłudzenie tzw. „odszkodowań”)¹⁷.

Kontekst właściwego rozumienia wypowiedzi S. Olejniczaka i S. Skiby należy umieszczać w ówczesnych, niszowych

¹³ [Sławomir Olejniczak, Sławomir Skiba], *Przystąpienie do Unii Europejskiej: deska ratunku czy pocałunek śmierci dla chrześcijańskiej Polski?*, wyd. 1, wyd. Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi, Kraków 2002, ISBN 83-88739-06-9, s. 23-27. Tamże S. Olejniczak i S. Skiba zacytowali m.in. następujących autorów: Abp Ignacy Tokarczuk, Homilia wygłoszona 11.04.1993 r. w katedrze przemyskiej, „Nasz Dziennik”, z dn. 6.11.2002, s. 10; Czesław Bartnik, ks., „W królestwie nastają ciemności” (Ap 16,10), „Nasz Dziennik”, nr 76(1269) z dn. 30.03-1.04.2002, s. 37; Jerzy Bajda, ks., *Europa — problem moralny*, „Nasz Dziennik”, nr 209(1402) z dn. 7-8.09.2002, s. 16; Witold Jedynak, ks., *Prawdziwe oblicze integracji narodów*, „Nasz Dziennik”, nr 259(1452) z dn. 6.11.2002, s. 10, il.

¹⁴ Fragelli Nelson, Laughland John, Mattei Roberto, de~, Nowik Henryk, ks. *Unia bez Boga, Unia przeciw ludziom*, Inicjatywa Wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2003, s. 26.

¹⁵ Tytko Marek Mariusz, *Media w wychowaniu*, „Wychowawca. Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich”, r. 2008, nr 12 (192), grudzień 2008 r., s. 5-6.

¹⁶ Tzw. „okrągły stół” był przedstawieniem politycznym na użytek propagandowy, wyreżyserowanym z Moskwy, podyktowanym odgórnie na polecenie sowieckiego KGB, którego wykonawcami byli m.in. odpowiedzialni za zbrodnie komunistyczne stanu wojennego gen. Wojciech Jaruzelski i gen. Czesław Kiszczak. W wyniku „okrągłego stołu” komuniści faktycznie uzyskali gwarancję bezkarności na zawsze oraz bezkarne przejęcie majątku narodowego na zawsze (tzw. uwłaszczenie nomenklatury komunistycznej). Starannie dobrani do „okrągłego stołu” przez sowieckiego generała Czesława Kiszcza – rozmówcy otrzymali w zamian możliwość ponownej rejestracji NSZZ „Solidarność” i częściowo wolne wybory do parlamentu (w 35 procentach wolne do Sejmu i w 100 procentach wolne do Senatu).

¹⁷ Iwo Cyprian Pogonowski, *Jedwabne w oparach absurdu. Analiza hipotezy Instytutu Pamięci Narodowej*, „Nasz Dziennik”, nr 164(1357), z 16.07.2002 r., s. 1 i 3.

mediach. Chodzi o mass media takie jak wspomniane Radio Maryja, Telewizja Trwam i „Nasz Dziennik” i kilka innych, niskonakładowych gazet narodowych, konserwatywno-narodowych lub konserwatywnych, takich jak funkcjonujące wówczas np. „Gazeta Polska”, „Nasza Polska”, „Głos”, „Najwyższy Czas!” itd. czy o różne narodowe efemerydy¹⁸ medialne.

Przestrzeń dyskusji narodowej na przełomie XX i XXI w. stopniowo poszerzyła się dzięki rozwojowi nowych technik, np. internetu, dzięki któremu zwiększyła się dostępność tekstów „Naszego Dziennika”, audycji Radia Maryja oraz programów TV Trwam transmitowanych on-line na całym świecie. Dzięki internetowi i przekazom satelitarnym, wskutek rozwoju technologii – także i opcja katolicko-narodowa zyskała nowe pole działania, tj. środki masowej komunikacji typu blogi internetowe, strony domowe www, e-mailing, grupy dyskusyjne na forach internetowych. Jednak zagadnienie internetowych blogów narodowych, katolicko-narodowych, czy narodowo-katolickich, konserwatywno-narodowych itd. wymagałyby osobnego, systematycznego zbadania i zapewne kilku odrębnych monografii, aby uchwycić ich specyfikę edukacyjną. W momencie kampanii antyunijnej internet w Polsce nie był jeszcze tak silnie rozwinięty. Dlatego broszury, książki, ulotki wydawane przez rozmaite organizacje czy autorów mają tu podstawowe (względnie trwałe) znaczenie dla historiografii idei, istotniejsze niż ulotne formy w internecie. Po Szumanowsku mówiąc, upowszechnianie, udostępnianie i uprzystępnianie koncepcji w zakresie obrony polskości, rodziny Kościoła miały niewątpliwie społeczne walory edukacyjne.

Nakreślona powyżej skrótowo ówczesna sytuacja medialna niewątpliwie wpływała na uaktywnienie się licznych środowisk katolicko-narodowych w zakresie informacyjno-formacyjnym czy ideowo-edukacyjnym, także w Krakowie. Na zasadzie *pars pro toto* owe edukacyjne działania informacyjne w postaci źródłowych, merytorycznych analiz zostały omówione w niniejszym studium na przykładzie działań jednego środowiska wywodzącego się z tzw. Instytutu im. ks. Piotra Skargi. Chodzi o dwóch wspomnianych autorów sygnujących wspólnie swoje publikacje – Sławomira Olejniczaka i Sławomira Skibę, choć zapewne omówienie to jest dokonane w sposób niepełny i nie wyczerpujący, z racji ograniczonych ram publikacji. Autorzy ci wprost odwoływali się do niektórych autorytetów narodowych, np. do tekstów ks. Piotra Skargi czy ks. prof. Czesława Bartnika, co świadczy o recepcji idei narodowych przez następne, młodsze pokolenie Polaków „okresu przejściowego” XX/XXI w.

Obrona narodowych dóbr kulturowych i naturalnych wyróżniała polskie środowiska patriotyczne, konserwatywne, tradycjonalistyczne, narodowe i katolickie. W szczególnej sytuacji dziejowej, w jakiej znalazła się Polska u progu XXI wieku, pojawił się edukacyjny program eurosceptyków (i eurorealistów), skierowany do społeczności polskiej w kontekście mającego się odbyć referendum dotyczącego przystąpienia Rzeczypospolitej Polskiej do Wspólnot Europejskich (2003), a niebawem, w okresie współuczestniczenia katolików-narodowców w sprawowaniu rządów (2006-2007) opublikowano oficjalny program Ligi Polskich Rodzin, ówczesnej partii katolicko-narodowej, patriotycznej,

¹⁸ Np. krakowska efemeryda LPR-owska — czasopismo pt. „Goniec Krakowski. Bezpłatny Miesięcznik Lokalny” (Kraków), nr 1, kwiecień 2007, s. 12.

który miał służyć edukacji społeczności polskiej poprzez informację o celach i zadaniach, jakie to środowisko podjęło się realizować dla dobra Ojczyzny. Konkretnie rzecz biorąc, chodzi o cztery broszury pt. *Ustrój IV Rzeczypospolitej*¹⁹ (2006), *Polityka i gospodarka morska*²⁰ (2006), *Rolnictwo i polityka rolna*²¹ (2006), *Edukacja dla przyszłości* (2006)²². W tym kontekście także publikacje krakowskiego posła na Sejm wybranego z list LPR — mgra apologetyki Stanisława Papieża²³ (2001-2005 i 2006-2007) warte są osobnej analizy w odrębnym studium.

Katolicy, narodowo-konserwatywni uczeni-teoretycy prezentowali swoje analizy przy rozmaitych okazjach, jedną z takich okazji stała się autorska, zbiorowa

książka monograficzna zespołu naukowców — ekspertów Ligi Polskich Rodzin pt. *Ku odnowie Polski*, którą napisali wspólnie następujący autorzy: Lech Haydukiewicz, Adam Jacyna-Onyszkiewicz, Andrzej Janicki, Andrzej Kaźmierczak, Henryk Kiereś, Aleksander H. Krzywiński, Stefan Kurowski, Bogusław Polak, Arkadiusz Robaczewski, Mieczysław Ryba, Eugeniusz Rychlewski, Jeremi Rychlewski, Dominik Sankowski, Janusz Szewczak, Jerzy Wojtczak-Szyszkowski, Tomasz Wójcicki, Antoni Zięba²⁴. Warte osobnej analizy jest zbiorowa publikacja pt. *O naprawę polskiej szkoły* autorstwa pięciu teoretyków katolicko-narodowych związanych z edukacją, tj. chodzi o takie osoby, jak: Aleksandra Gondek, Irena Kopf, ks. Henryk Majkrzak, Stanisław Papież, Ar-

¹⁹ Zapis tytułu w oryginalnym brzmieniu: *Ustrój — IV Rzeczypospolita. Program Ligi Polskich Rodzin* [tytuł okładowy], *Ustrój IV Rzeczypospolitej. Materiał opracowany przez Zespół Programowy Ligi Polskich Rodzin pod przewodnictwem prof. Andrzej[a] Kaźmierczaka i posła Wojciecha Wierzejskiego, w tym „Ustrój — IV Rzeczypospolita” — mec. Paweł Sułowski* (tytuł właściwy ze strony tytułowej), b. w. [Liga Polskich Rodzin], Warszawa AD 2006, b. n. s. [s. 12].

²⁰ Zapis tytułu w oryginalnym brzmieniu: *Polityka i gospodarka morska. Program Ligi Polskich Rodzin* [tytuł okładowy], *Polityka i gospodarka morska. Materiał opracowany przez Zespół Programowy Ligi Polskich Rodzin pod przewodnictwem prof. Andrzej[a] Kaźmierczaka i posła Wojciecha Wierzejskiego, w tym „Polityka i gospodarka morska” — Rafał Wiechecki* (tytuł właściwy ze strony tytułowej), b. w. [Liga Polskich Rodzin], Warszawa AD 2006, b. n. s. [s. 8].

²¹ Zapis tytułu w oryginalnym brzmieniu: *Rolnictwo i polityka rolna. Program Ligi Polskich Rodzin* [tytuł okładowy], *Rolnictwo i polityka rolna. Materiał opracowany przez Zespół Programowy Ligi Polskich Rodzin pod przewodnictwem prof. Andrzej[a] Kaźmierczaka i posła Wojciecha Wierzejskiego, w tym „Rolnictwo i polityka rolna” — Marcin Wroński* (tytuł właściwy ze strony tytułowej), b. w. [Liga Polskich Rodzin], Warszawa AD 2006, b. n. s. [s. 12].

²² Zapis tytułu w oryginalnym brzmieniu: *Edukacja dla przyszłości. Program Ligi Polskich Rodzin* [tytuł okładowy], *Edukacja dla przyszłości. Materiał opracowany przez Zespół Programowy Ligi Polskich Rodzin pod przewodnictwem prof. Andrzej[a] Kaźmierczaka i posła Wojciecha Wierzejskiego, w tym „Edukacja dla przyszłości” — Mirosław Orzechowski, wiceminister edukacji narodowej, Janusz Krupa* (tytuł właściwy ze strony tytułowej), b. w. [Liga Polskich Rodzin], Warszawa AD 2006, b. n. s. [s. 8].

²³ Papież Stanisław, *Zapiski niepoprawnego politycznego widza (wybór publicystyki)*, Inicjatywa wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Klub Stowarzyszenie „Fides et Ratio”, Kraków 2005, s. 36; Papież Stanisław, *Posel Stanisław Papież. Oświadczenia poselskie*, Inicjatywa wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2007, b. n. s. [s. 38].

²⁴ Jacyna-Onyszkiewicz Zbigniew (red.), *Ku odnowie Polski*, wyd. © Liga Polskich Rodzin, wyd. Wydawnictwo Apostolicum, Ząbki 2005, s. 318.

kadiusz Robaczewski²⁵. Tytuły powyższe wyliczono przykładowo, nie jest to pełna lista dokonań publikacyjnych autorów wywodzących się z opcji patriotycznej, tj. narodowej, katolicko-narodowej, konserwatywno-narodowej w zakresie edukacji społeczności z „okresu przejściowego” XX/XX w.

Kolejnym powodem, dla którego uaktywniły się środowiska narodowo-katolickie i konserwatywno-narodowe, była sprawa tzw. *Konstytucji Unii Europejskiej* (2007), która ostatecznie została wprowadzona pod postacią tzw. *Traktatu reformującego* i weszła w życie z niewielkimi zmianami merytorycznymi od dnia 1 grudnia 2009 r. (a w Polsce – nazajutrz, tj. od 2 grudnia 2009 r.), lecz kwestie te wykraczają poza ramy niniejszego artykułu i dlatego powinny być omówione odrębnie w innym miejscu. Dla przykładu w tym kontekście wspomnieć trzeba realistyczne, krytyczne studium autorstwa europosłów LPR Urszuli Krupy i Witolda Tomczaka pt., *Eurokonstytucja, czyli traktat reformujący Unię Europejską. Studium manipulacji* (2007)²⁶.

Dla porządku wymienić należy osoby, które utworzyły Komitet na rzecz referendum w sprawie ratyfikacji traktatu z Lizbony (2009). Referendum to nigdy się nie odbyło, a racjonalna inicjatywa referendalna została faktycznie skutecznie zablokowana głównie przez antypolskie partie liberalno-postkomunistyczne, strzegące status quo postsowieckiego porządku „okrągłego stołu” oraz interesów obcych państw w Polsce.

²⁵ Gondek Aleksandra, Kopf Irena, Majkrzak Henryk, ks., Papież Stanisław, Robaczewski Arkadiusz, *O naprawę polskiej szkoły*, wybór i redakcja: Irena Kopf, Stanisław Papież, wyd. Klub Fides et Ratio, Liga Polskich Rodzin, Inicjatywa Wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2005, s. 50, seria: „Zeszyty Edukacyjne”, nr 1.

²⁶ Krupa Urszula, Tomczak Witold, *Eurokonstytucja, czyli traktat reformujący Unię Europejską. Studium manipulacji*, wyd. Independence/Democracy in the European Parliament, Niepodległość/Demokracja w Parlamencie Europejskim, Warszawa 2007, s. 96.

²⁷ Wykaz nazwisk wg: Kozłowski Ryszard, Nowak Aleksander, *Jaka Polska?*, dz., cyt., tamże, s. 165.

Komitet na rzecz referendum w sprawie ratyfikacji traktatu z Lizbony tworzyli ówczesni posłowie do Parlamentu Europejskiego: Dariusz Grabowski, Mieczysław Janowski, dr Urszula Krupa, dr Zbigniew Kuźmiuk, Bogdan Pęk, prof. Mirosław Mariusz Piotrowski, Zdzisław Podkański, Bogusław Rogalski, Ewa Tomaszewska, Witold Tomczak, Janusz Wojciechowski, Andrzej Zapałowski. Byli to także inni, w tym — posłowie na Sejm RP lub naukowcy: prof. Włodzimierz Bojarski, Janusz Dobrosz, Jan Maria Jackowski, prof. Zbigniew Jacyna-Onyszkiewicz, Ewa Kantor, prof. Ryszard Henryk Kozłowski, Jan Łopuszański, Andrzej Mańka, dr Gabriela Masłowska, Aleksander Nowak, Halina Nowina-Konopka, prof. Anna Rażny, dr Mieczysław Ryba, prof. Dominik Sankowski, Anna Sobecka, Ewa Sowińska (Rzecznik Praw Dziecka), Gertruda Szumska, Stanisław Szyszkowski, dr Hanna Wujkowska, Zygmunt Wrzodak²⁷. Reprezentowali oni wówczas głównie myśl katolicko-narodową i konserwatywno-narodową.

Wskazane wyżej nazwiska autorów licznych prac należało wymienić przykładowo, aby pokazać kontekstowo klimat pierwszego dziesięciolecia XXI w. w Polsce, w celu uświadomienia sobie, że pojedynczy teoretycy katolicko-narodowi, tacy jak omówieni poniżej w niniejszym artykule S. Olejniczak czy S. Skiba nie działali w próżni, ale w pewnym *spectrum* kulturowo-politycznym. Wszak nie byli oni jedynymi autorami z nurtu patriotycznego,

lecz pisali w określonym kontekście wypowiedzi wielu innych osób zaangażowanych publicznie, licznych autorytetów narodowych. Dodać należy: autorytetów celowo pomijanych przez tzw. postowieckie (postpeerelowskie) i (pro)niemieckie mass media lewicowo-liberalne, nazywające się mass mediami „głównego nurtu”, a w rzeczywistości będące mass mediami „obcego nurtu”, kierowane przez ludzi służących interesom obcych państw. Mass media „obcego nurtu” (zwane potocznie mediami „mętnego nurtu” [określenie stosowane przez o. dra Tadeusza Rydyzka CSsR]) służyły i nadal służą obcym właścicielom, obcym interesom narodowym (gł. niemieckim, rosyjskim itd.), kosmopolitom, różnorakim *lobbies* zagranicznym (międzynarodowym), ale nie Polsce. Owe środowiska zagraniczne i związane z nimi mass media „obcego nurtu” w Polsce zainteresowane były (i nadal są) na ogół gospodarczą, kulturową, polityczną, ideologiczną (liberalno-lewicową, ateistyczną, sekularystyczną) kolonizacją (eksploatacją) Polski, ale nie obroną jej wartości patriotycznych, rodzinnych czy chrześcijańskich. W takiej sytuacji należy czytać teksty S.Skiby i S. Olejniczaka jako jeden z głosów sprzeciwu wobec ksenokracji w Polsce i ksenokolo-

nizacji Polski traktowanej jako faktyczne tzw. kondominium niemiecko-rosyjskie w zakresie eksploatacji gospodarczej, politycznej oraz ideologicznej.

Tytułowy temat edukacyjno-informacyjny, podjęty w szeregu programowych broszur lub książek popularyzatorskich²⁸ autorstwa osób reprezentujących opcję katolicko-narodową, wart jest uwagi badaczy, zwłaszcza że dotąd nie było próby systematycznej (systematyzującej) analizy, patrząc od strony pedagogicznej i zarazem filozoficznej, wskazanej w tytule tematyki, tak istotnej dla naszego kraju, jakim są człowiek, naród i dobra narodowe, tj. narodowa kultura i rodzima natura w kontekście współczesnego kosmopolityzmu, globalizmu, liberalizmu i wzrastającej ksenokracji i neokolonizacji Polski. Współczesna pedagogika kultury narodowej włącza się w proces badawczy różnych aspektów narodowej kultury²⁹, także racjonalnych koncepcji teoretyków narodowych. Należy przy tym jednak uwzględnić realistyczne, obiektywne spojrzenie filozoficzne na badane koncepcje narodowe, podobnie jak należy realizm i obiektywizm aplikować do badań sfery edukacyjnej w ogóle³⁰.

Celem niniejszego tekstu jest wszak opis, analiza, wyjaśnienie ze zrozumie-

²⁸ Przyjęto zasadę, że cytaty ze wszystkich tekstów broszur i książek źródłowych, przytaczanych w niniejszym artykule, jeśli zostały skrócone, zostały zaopatrzone przez autora niniejszego artykułu w znak trzech kropek w okrągłym nawiasie: (...), a wszelkie dopowiedzenia pochodzące od autora niniejszego artykułu ujęto w klamry (nawiasy) kwadratowe: [], ale już bez osobnego dopisku wewnątrz klamr (wewnątrz nawiasów kwadratowych), że wspomniane, krótkie dopiski są dodatkiem odautorskim do cytowanego tekstu źródłowego. **Pogrubienia** w cytatach pochodzą z cytowanych dokumentów źródłowych, o ile nie zaznaczono inaczej poprzez osobną informację w nawiasie kwadratowym o treści: „[podkreśl. — M. M. T.]”.

²⁹ Tytko Marek Mariusz, *Koncepcje pedagogiki kultury narodowej wobec kultur mniejszości narodowych i kultur innych narodów*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka — Religia — Etos*, pod red. Bogumiła Grotta, wyd. Nomos, Kraków 2010, s. 515-527, przyp.

³⁰ Tytko Marek Mariusz, *Filozofia andragogiki. Aksjologiczne podstawy edukacji dorosłych*, [w:] *Edukacja dorosłych jako czynnik rozwoju społecznego. (Materiały I Ogólnopolskiego Zjazdu Andragogicznego — Kraków 23-24 czerwca 2009). Praca zbiorowa*, pod redakcją Tadeusza Aleksandra, tom II, Komitet Nauk Pedagogicznych PAN, Instytut Pedagogiki UJ, Fundacja Rozwoju Oświaty, Wychowania i Sportu, Instytut Technologii Eks-

niem przykładowych tez, rozumnych argumentacji podawanych dla wybranych koncepcji i eksplikacja istoty poglądów narodowo-katolickich, jakie były prezentowane w pierwszej dekadzie XXI wieku w kontekście edukacyjnym, kulturowym, filozoficznym przez S. Skibę i S. Olejniczaka. Nie jest zamiarem autora wyczerpanie edukacyjnego tematu, ale jego zasygnalizowanie, próba zaklasyfikowania i uporządkowania *ex post*, ponieważ sprawy te stały się już poniekąd w zasadzie tematem historycznym, skoro, po pierwsze — referendum „europejskie” się odbyło (2003) i Polacy zdecydowali o przystąpieniu do Wspólnoty Europejskiej, po drugie — upadł rząd koalicyjny, tworzony przez Prawo i Sprawiedliwość, Ligę Polskich Rodzin i Samoobronę (2006-2007), rząd pro-polski, pro-chrześcijański, które owe wartości wspierał, po trzecie — *Traktat reformujący*, będący nieco kosmetycznie poprawioną mutacją *Eurokonstytucji*, został wprowadzony w życie (2009), przy czym np. Polska i Czechy uzyskały wyłączenie od stosowania *Europejskiej Karty Praw Podstawowych (Fundamentalnych)*, co ma znaczenie przy analizie poglądów S. Olejniczaka i S. Skiby, przestrzegających przed zapisami owej *Karty Praw*. Z drugiej jednak strony, paradoksalnie, w obliczu narastania postaw eurosceptycznych w UE, czego dowodem są wybory do tzw. Europarlamentu, w którym w sumie ok. 1/5 miejsc w demokratycznej procedurze zdobyli eurosceptycy, w tym np. francuscy (prawicowy Front Narodowy głoszący ideę Francji dla Francuzów i z Francuzami) czy brytyjscy (Par-

tia Niepodległości głoszący ideę Wielkiej Brytanii dla Brytyjczyków, tj. Anglosasów) itd., eurosceptycyzm (i eurorealizm), wyrażany przez partie narodowe, reprezentujące opcję patriotyczną poszczególnych narodów w UE zyskał realnie na nowo na znaczeniu. W tej sytuacji program obrony wartości polskich i katolickich S. Olejniczaka i S. Skiby może być traktowany jako rezerwuuar gotowych argumentów racjonalnych na rzecz wzmocnienia polskości (patriotyzmu) i katolicyzmu (chrześcijaństwa) w publicznej dyskusji w przyszłości z ww. zakresu.

Z powodu ograniczonych ram artykułu, analizie poddano tylko przykładowe, charakterystyczne, reprezentatywne, niektóre oficjalne teksty narodowo-katolickie dwóch autorów (S. Olejniczaka i S. Skiby), eksplikując najważniejsze wątki ważne dla edukacji i kultury. Wraz z upływem czasu nabiera się dystansu do zaprezentowanej argumentacji autorów narodowo-katolickich, dostrzega się nowe aspekty poruszanej problematyki wspólnotowej, których nie można było dostrzec wcześniej, z uwagi na inny, bieżący kontekst sytuacyjny. Jednak chodzi o źródłowe pokazanie rzeczywistej argumentacji eurosceptyków-narodowców, podnoszonej w patriotycznej obronie Polski, dóbr naturalnych, kulturowych, w imię polskiej racji stanu, w imię polskiego interesu narodowego, w imię dobra wspólnego, jakim jest Naród, Państwo, Kościół, w imię obrony chrześcijaństwa i wszystkiego tego, co nazywa się polską tradycją narodową, patriotyczną. Autorzy edukacyjnych broszur

ploatacji - PIB, wyd. Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji —PIB, [Kraków, Warszawa,] Radom 2010, s. 82-92, bibliogr. s. 90-92; Tytko Marek Mariusz, *Filozofia skautingu*, [w:] *Powstanie harcerstwa i jego udział w walkach o niepodległość i kształt granic odrodzonej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w sali obrad Rady Miasta Krakowa w dniach 18-19 sierpnia 2010 roku*, pod redakcją Janusza Wojtyczy, wyd. Instytut Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej, Komisja Historyczna Chorałowi Krakowskiej ZHP, Kraków 2010, s. 21-36, przyp.

mieli za cel wychowanie patriotyczne, wychowanie obywatelskie Polaków i Polek, poprzez dotarcie z informacją do jak najszerszego grona czytelników i pobudzenie ich do refleksji i ewentualnie do podjęcia właściwej, roztropnej decyzji przy referendum unijnym (2003).

Niewątpliwie patriotyczna myśl narodowo-katolicka początku XXI w. jest „miękką”, „rozmiękczone”, a nie „twarda” w swojej racjonalnej argumentacji, jednocześnie raczej nie posługuje się w cytowanych źródłach emocjonalnymi epitetami w charakterze aintelektualnych argumentów, lecz prowadzi rzeczowy, rozumny dialog na konkretne tematy ważne dla Rzeczypospolitej Polskiej, Polaków i Polek, prowadzi spór merytoryczny z opcją

odmienną, tj. z euroentuzjastami (tu: liberałami i postkomunistami), a raczej — należałoby powiedzieć — z euroidealistami, tj. zwolennikami idei utopii europejskiej, unioentuzjastami, uniozwolennikami, zwolennikami wejścia III RP (postPRL-u) do Wspólnot Europejskich, unioidealistami, idealizującymi Unię w sposób propagandowy, tak samo jak idealizowany propagandowo był Związek Sowiecki w okresie PRL-u w oficjalnych, reżymowych mass mediach komunistycznych.

Jedna z edukacyjnych broszur³¹, bogato udokumentowana, z licznymi odniesieniami do dokumentów Kościoła i nie tylko³², pod zmiennym tytułem: *Przystąpienie do Unii Europejskiej: deska ratunku czy pocałunek śmierci dla chrześcijańskiej Polski?*

³¹ [Sławomir Olejniczak, Sławomir Skiba], *Przystąpienie do Unii Europejskiej: deska ratunku czy pocałunek śmierci dla chrześcijańskiej Polski?*, wyd. 1, wyd. Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi, Kraków 2002, s. 32, przypisy, ISBN 83-88739-06-9.

³² *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 31-32. Autorzy w przypisach powołali się na następujące dokumenty publikowane: 1) *Deklaracja Biskupów polskich wobec Unii Europejskiej z dn. 21.03.2002*, nr 3, nr 4, nr 5, nr 7 [S. Skiba o S. Olejniczak nie podali adresu bibliograficznego dla przywoływanego źródła; nie wskazali na omówienie *Deklaracji...*, autorstwa ks. W. Jedynaka, z którego, moim zdaniem, skorzystali, zob. Witold Jedynak, ks., *Prawdziwe oblicze integracji narodów*, „Nasz Dziennik”, nr 259(1452) z dn. 6.11.2002, s. 10, il.]; 2) Sobór Watykański II, *Dekret o Apostolstwie Świeckich „Apostolicam Actuositatem”*, Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, wyd. 3, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań [1986], s. 379-405, tamże nr 7; 3) Sobór Watykański II, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w Świecie Współczesnym „Gaudium et Spes”*, [w:] Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, wyd. 3, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań [1986], s. 537-620, tamże, nr 32 i nr 34; 4) Jan Paweł II, *Ecclesia in America : Posynodalna adhortacja apostolska Ecclesia in America Ojca Świętego Jana Pawła II : Do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i do zakonnic oraz do wszystkich wiernych o spotkaniu z żywym Chrystusem, drogą nawrócenia, jedności i solidarności w Ameryce*, tamże nr 54; tekst adhortacji na stronie Zintegrowanej Bazy Tekstów Papieskich ZiBaTePa, adres: <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/389> [dostęp 31.05.2014]; 5) Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”*, [w:] Sobór Watykański II. *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, wyd. 3, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań [1986], s. 105-166, tamże nr 31 i nr 42; 6) Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa [2000], nr 5; 7) Guy Braibant, *La Charte des Droits fondamentaux de l'Union européenne*, Seuil, Paris 2001, s. 17-18, 63, 64, 75-77, 98, 115, 155, 132, 133, 163, 188, 297; 8) Jan Paweł II, *Przemówienie do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej, 10.01.2002*, Agencja Zenit, 10.01.2002, n. 2. [brak adresu bibliograficznego, S. Olejniczak i S. Skiba nie podali. Treści ww. przemówienia można znaleźć w innej publikacji z tego czasu, zob.: SJ, KAI, *Marginalizacja*

(2002), wydana przez Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi (SKCh) w Krakowie jest oficjalnym dokumentem. Na jej stronie tytułowej napisano, że stowarzyszenie to „przedsta-

wia swoje stanowisko w ważnej debacie narodowej”³³, zatem mamy do czynienia ze stanowiskiem oficjalnym stowarzyszenia, podpisanym dnia 8 grudnia 2002 r.³⁴ przez Sławomira Olejniczaka, prezesa ww.

religii. *Ojciec Święty spotkał się korpusem dyplomatycznym akredytowanym przy Stolicy Apostolskiej*, „Nasz Dziennik”, nr 9(1202) z dn. 11.01.2002, s. 8, fot.]; 9) Jan Paweł II, *Przemówienie Ojca Świętego do bułgarskiego świata kultury, nauki i sztuki, wygłoszone w Sofii (24 maja 2002 r.)*, „Nasz Dziennik”, nr 122(1315), z dn. 27.05.2002 r., s. 6, fot.[adres ustalony przez autora nin. artykułu, w tekście S. Skiby i S. Olejniczaka nie wystąpił]; 10) Agencja Zenit, [informacje z dni:] 03.06.2002, 24.06.2002, 25.06.2002, 04.07.2002 i 05.07.2002 [S. Skiba o S. Olejniczak nie podał adresów bibliograficznych dla przywoływanych źródeł]; 11) Parlament Europejski, *Rezolucja na temat równych praw osób homoseksualnych w Unii Europejskiej*, 1994, pkt 7, pkt 10, pkt 11 [S. Skiba o S. Olejniczak nie podał adresu bibliograficznego dla przywoływanego źródła]; 12) *Raport Parlamentu Europejskiego „Kobiety i fundamentalizm”*, część A, N, Z, część nr 4, nr 23, nr 31 [S. Skiba o S. Olejniczak nie podał adresu bibliograficznego dla przywoływanego źródła]; 13) *Raport Parlamentu Europejskiego na temat praw rozrodczych i seksualnych kobiet*, część A, D, E, nr 1, nr 3, nr 4, nr 6, nr 7, nr 8, nr 9, nr 10, nr 11, nr 12, nr 13, nr 14, nr 15 [S. Skiba o S. Olejniczak nie podał adresu bibliograficznego dla przywoływanego źródła]; 14) „L'Osservatore Romano” z 16.07.2002 [S. Skiba i S. Olejniczak nie podali pełnego adresu bibliograficznego dla przywołanego źródła]; 15) Komisja Europejska, odpowiedź z dn. 18.04.2002 [S. Skiba o S. Olejniczak nie podał adresu bibliograficznego dla przywoływanego źródła]; 16) Hervieu-Léger Danielle, *Colloque X* [S. Skiba o S. Olejniczak nie podał adresu bibliograficznego dla przywoływanego źródła]; 17) Jan Paweł II, wypowiedź z dnia 03.12.2001 z okazji przyjęcia listów uwierzytelniających od Ambasadora RP przy Watykanie [S. Skiba i S. Olejniczak nie podali adresu bibliograficznego dla przywołanego źródła; moim zdaniem, korzystali tu z tekstu ks. Witolda Jedynaka, który cytował zdania Jana Pawła II z tego spotkania, zob. Jedynak Witold, *Prawdziwe oblicze integracji narodów*, „Nasz Dziennik”, nr 259(1452) z dn. 6.11.2002, s. 10]; 18) Michalik Józef, ks. abp, homilia wygłoszona w Katedrze przemyskiej 11.04.1993; S. Skiba i S. Olejniczak podali, że cytowali za: „Nasz Dziennik”, z dn. 6.11.2002, s. 10, jednak tamże znajduje się tekst ks. Witolda Jedynaka pt. *Prawdziwe oblicze integracji narodów*, „Nasz Dziennik”, nr 259(1452) z dn. 6.11.2002, s. 10; a w ww. artykule ks. W. Jedynaka nie ma jakiegokolwiek homilii ks. abpa Józefa Michalika; brak prawidłowego adresu bibliograficznego]; 19) Bartnik Czesław, ks., *W królestwie nastają ciemności*, „Nasz Dziennik” z dn. 30.03. — 1.04.2002, s. 37; 20) Bajda Jerzy, ks. *Europa — problem moralny*, „Nasz Dziennik”, z dn. 7-8.09.2002, s. 16; 21) Jedynak Witold, ks., *Prawdziwe oblicze integracji narodów*, „Nasz Dziennik”, z dn. 6.11.2002; 22) Skarga Piotr, ks., *Kazania Sejmowe i Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 1999, s. 112. na temat adhortacji *Ecclesia in America* zob.: *Ecclesia in America : wybrane problemy Kościoła w Ameryce Południowej w świetle posynodalnej adhortacji Jana Pawła II*, pod red. Jarosława Różańskiego, Missio-Polonia, Warszawa 2003.

³³ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 1.

³⁴ Dla przypomnienia: dnia 13 grudnia 2002 r. został podpisany przez polskojęzyczny rząd postkomunistów w imieniu III RP w Atenach tzw. traktat akcesyjny, będący następnie przedmiotem referendum w maju 2003 r. Należy zauważyć, że Polacy przed podpisaniem tego traktatu nie mieli w ogóle możliwości wypowiedzenia się w sprawie czy chcą, aby rząd III RP podjął negocjacje w sprawie przystąpienia III RP do WE/UE, co było wyrazem braku demokracji. Dla porównania: na przełomie XX i XXI w. rząd Szwajcarii czterokrotnie przeprowadzał referendum w sprawie decyzji, czy obywatele Szwajcarii chcą, czy nie chcą, aby Szwajcaria podjęła rozmowy z WE/UE w sprawie przystąpienia ich kraju do WE/UE. Szwajcarzy czte-

stowarzyszenia oraz przez Sławomira Skibę, wiceprezesa SKCh im. ks. P. Skargi. Fotokopie ich podpisów opublikowano³⁵, zatem tekst jest wiarygodny źródłowo. Warto zaznaczyć, że owa organizacja nie miała podówczas i nadal nie ma asystenta kościelnego ze strony Kościoła Rzymsko-Katolickiego, choć uważa się za stowarzyszenie katolickie, *de facto* jest stowarzyszeniem katolików świeckich, działającym w oparciu o prawo cywilne, a nie w oparciu o rejestrację kościelną, tzn. nie wyraża poglądów oficjalnych Kościoła Rzymsko-Katolickiego³⁶ (nie ma urzędowej aprobaty Kościoła). Prezentowane stanowisko w gruncie rzeczy jest stanowiskiem wyrażonym w duchu narodowo-katolickim, reprezentuje w sposób typowy, patriotycz-

ny model wzorcowy „Polaka-katolika”, argumentację narodową i katolicką łatwo odczytać z cytowanego poniżej we fragmentach tekstu źródłowego.

Dokument (z 2002 r.) składa się z części, które zatytułowano w sposób charakterystyczny: 1) *Aktualny kurs instytucji europejskich stwarza poważny problem sumienia dla polskich katolików*³⁷, 2) *Czy integracja z Unią Europejską przyczyni się do wypełnienia, czy też zaszkodzi misji, którą Bóg powierzył Polsce, gdy wyrwał ją z mroków pogaństwa i naznaczył jej czoło wodą chrztu świętego*³⁸, 3) *Szczególna misja świeckich: interpretacja historii świata w świetle Chrystusa*³⁹, 4) *Zasadnicze pytanie: dokąd zmierza Unia Europejska*⁴⁰, A) *Sumienie katolika wobec „Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej”*⁴¹, a)

rozkrotnie odpowiedzieli stanowczo „nie” i rząd szwajcarski nawet negocjacji nie podjął, nie mówiąc o gotowym traktacie akcesyjnym, którego nigdy tam nie było. W niedemokratycznej III RP rządy liberalów i postkomunistów „negocjowały” (tj. w praktyce zgadzały się na dyktat WE/UE) bez mandatu narodu do tych „negocjacji”, skoro nie było wstępnego referendum w sprawie udzielenia mandatu do negocjacji, a tylko referendum *ex post* nad narzuconym Polsce, gotowym, bardzo niekorzystnym traktatem akcesyjnym.

³⁵ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 30.

³⁶ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 31. Autorzy dokumentu twierdzą, tamże, iż SKCh im. ks. P. Skargi jest organizacją „mieszaną”: „Z prawnego punktu widzenia Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi stanowi podmiot natury mieszanej[,] tj. z punktu widzenia prawa cywilnego jest osobą prawną o celach niezarobkowych (tzw. non profit), działającą w oparciu o prawo cywilne; a z punktu widzenia prawa kanonicznego stanowi *stowarzyszenie prywatne* wiernych, nie posiadające kościelnej osobowości prawnej i nie podlegające prawu kanonicznemu, gdy chodzi o jakąkolwiek formę aprobaty czy zatwierdzenia przez władze kościelne. W rzeczywistości stowarzyszenie powstało w wyniku wolnej umowy pomiędzy wiernymi (kanon 299 § 1), na mocy ich prawa do zakładania i wolnego kierowania stowarzyszeniami dla celów miłości lub pobożności lub dla ożywiania chrześcijańskiego powołania w świecie (kanon 215); [aby] napędzać i doskonalić porządek doczesny duchem ewangelicznym (kanon 225 § 2); [aby] ożywiać duchem chrześcijańskim doczesny porządek (kanon 298 § 1), i w końcu, [aby] pracować, ażeby Boże przepowiadanie zbawienia było poznane przez wszystkich ludzi na całym świecie (kanon 225 § 1). W związku z tym, Stowarzyszenie nie występowało o uznanie kanoniczne do żadnych władz kościelnych (kanon 299 § 3)[,] ani nie starało się o uzyskanie kościelnej osobowości prawnej (kanon 310 i 322)”.

³⁷ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 3.

³⁸ Tamże, s. 3.

³⁹ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 5.

⁴⁰ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 6.

⁴¹ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 7.

Odrzucenie religijnego dziedzictwa Europy⁴², b) Sprzyjanie aborcji i eutanazji⁴³, c) Dopuszczalność „klonowania nie w celach rozrodczych”⁴⁴, d) Otwarta furtka dla praktyk eugenicznych⁴⁵, e) Promowanie pseudomałżeństwa homoseksualistów⁴⁶, f) Orientacja homoseksualna chroniona przez klauzulę o niedyskryminowaniu⁴⁷, g) Wylimitowanie małżeństwa jako jedyne go fundamentu rodziny⁴⁸, h) Prawo do edukacji... o ile będzie ona „neutralna religijnie”⁴⁹, i) Zachęcanie dzieci do buntu przeciwko rodzicom⁵⁰, j) Równość między kobietą a mężczyzną nawet na płaszczyźnie religijnej⁵¹, B) Raport Parlamentu Europejskiego na temat fundamentalizmu⁵², C) Raport Parlamentu Europejskiego na temat „praw seksualnych i rozrodczych” kobiet⁵³, D) Totalitarna postawa Parlamentu i Komisji Europejskiej w sprawie programu finansowania badań na embrionach⁵⁴, 5) Podstawowa niewiadoma dotycząca przyszłości: co jeszcze zrobi Konwent?⁵⁵, 6) Palący problem sumienia: czy godzi się w takiej sytuacji wstąpić do Unii Europejskiej?⁵⁶, 7) „Jeśli Pan domu nie zbuduje, na próżno trzdzą

się ci, którzy go wznoszą”⁵⁷, 8) Nagroda za wierność. Chwalebna przyszłość Polski przyrzeczona Św. Faustynie Kowalskiej⁵⁸.

Autorzy dokumentu odnieśli się do sytuacji bieżącej, lokalnej, jednak ich argumentacja nosi znamiona ponadczasowej i uniwersalnej. Dobrem wspólnym jest Polska jako Naród, jako Państwo i jako wspólnota Kościoła: Naród katolicki. Oto, co pisali na ten temat:

„Polska kolejny raz znalazła się na rozdrożu swojej historii”⁵⁹, przy czym „Gratoczy się jednak nie tylko o przyszłość polityczną i gospodarczą kraju, jego wewnętrzny dobrobyt i dobre stosunki z sąsiadami. Oprócz tych ważnych spraw[,] pojawia się kwestia jeszcze bardziej zasadnicza, natury religijnej, która dotyka samej istoty narodu polskiego”⁶⁰. „A zatem nie tylko ze względów osobistych, lecz również jako naród zrodzony z Bożego zrządzenia, my[,] Polacy, powinniśmy kierować ku Bogu nasze sprawy codzienne, również te natury politycznej (...). Innymi słowy, obecna debata wokół przystąpienia do

⁴² Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 9.

⁴³ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 11.

⁴⁴ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 11.

⁴⁵ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 12.

⁴⁶ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 12.

⁴⁷ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 12.

⁴⁸ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 13.

⁴⁹ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 13.

⁵⁰ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 14.

⁵¹ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 15.

⁵² Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 16.

⁵³ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 18.

⁵⁴ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 20.

⁵⁵ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 22.

⁵⁶ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 23.

⁵⁷ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 27.

⁵⁸ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 29.

⁵⁹ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 3.

⁶⁰ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 3.

Unii Europejskiej zadecyduje, czy nowy układ prawny, społeczny i polityczny będzie uporządkowany zgodnie z wolą Boga i według Jego boskich [sic!] przykazań, czy też wprost przeciwnie: będzie stał w sprzeczności do naturalnego porządku, który Bóg ustanowił wśród stworzeń. Zatem, chodzi o to, czy Polska zamierza pozostać wierna swojemu chrztowi i obowiązkom, które on [chrzest] na nią [Polskę] nałożył, czy też wprost przeciwnie, jest skłonna wejść w ponadnarodowe struktury, które być może przyniosą pomyślność materialną w niektórych sferach życia, lecz sprzyjają grzechowi i niosą za sobą ryzyko tego, że Polacy utracą wiarę. W obliczu tej sytuacji polski katolik nie może pozostać obojętnym. Gdyby przystąpienie do Unii Europejskiej i znalezienie się w ramach międzynarodowych struktur miało pomóc Polsce uzdrowić rany pozostawione przez prawie 50 lat rządów komunistycznych i byłoby zgodne z wolą Stwórcy, wówczas Królestwo Boże nie stanowiłoby dla Polaków jedynie nadziei związanej z przyszłym życiem, lecz jego [Królestwa Bożego] wprowadzanie na ziemi zaczęłoby się już od tej chwili, naznaczone błogosławieństwem nieba, gwarancją pokoju społecznego i materialnego dobrobytu. W przeciwnym wypadku, gdyby naród polski jako byt moralny[,] wstępując do Unii Europejskiej, nie przyczynił się do tego, aby wola [Boga] Ojca była czyniona »jako w niebie, tak i na ziemi«, wtedy drzwi stanęłyby otworem przed plagami moralnymi, społecznymi i politycznymi, których ofiarami stawaliśmy się zawsze, ilekroć oddalaliśmy się od Boga. Aby dokonać mądrego wyboru, zgodnego z Bożymi nakazami i najlepiej pojętym interesem Polski, nie powinniśmy brać pod uwagę

jedynie korzyści ekonomicznych i politycznych. Powinniśmy przede wszystkim kierować się odwiecznymi naukami Kościoła, a w szczególności magisterium papieskim [sic!]”⁶¹.

Obrona narodowych dóbr kulturowych (Polska jako „byt moralny”, „interes Polski”) i narodowych dóbr naturalnych w edukacyjnym programie katolickich eurosceptyków z krakowskiego stowarzyszenia — S. Olejniczaka i S. Skiby — odbywała się, jak zaznaczali autorzy, „w świetle nauczania Kościoła”⁶². Unia Europejska jawiła się tu jako czynnik wrogi Kościołowi Katolickiemu i wierze chrześcijańskiej, a przez to stała się zagrożeniem dla katolickiej kultury polskiej (zagrożenie sekularyzmem). Autorzy wyjaśnili, dlaczego powinniśmy bronić owych dóbr moralnych i religijnych Polski jako narodu przed zagrożeniem ze strony UE (laickość, świeckość, sekularyzacja, ateizm, zanik praktyk religijnych wśród chrześcijan, w konsekwencji — kulturowe wynarodowienie Polaków). Cytowali przy tym analizę autorstwa Danielle Hervieu-Léger:

„Europejczycy praktykują mało, bądź też (jak to ma miejsce w Skandynawii, Wielkiej Brytanii, Holandii czy Francji) wyjątkowo mało. Liczba tych, którzy deklarują wiarę bez wątpliwości w istnienie Boga osobowego (reprezentującego przymioty Boga judaistycznego i chrześcijańskiego) ma wszędzie tendencje spadkowe: utrzymuje się ona na poziomie 36% w Europie, a 20% we Francji, wobec 69% w Stanach Zjednoczonych, gdzie 93% pytanych osób deklaruje, że wierzy w Boga (w Europie jest ich 69%, a we Francji 57%). Ten spadek wiary w wartości niesione przez wielkie[,] światowe religie oznacza nie tyle odrzucenie wszelkiej wiary, co ekspansję

⁶¹ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 4.

⁶² *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 4.

»wiary miękkiej« czy też słabo zdeterminowanej co do przekonania o istnieniu jakiejś »mocy« lub jakiejś »siły wyższej«: ludzie wierzą zawsze, ale nie zawsze dokładnie wiadomo, w co [wierzą]. Jeśli zaś chodzi o liczbę tych, którzy uważają się za ateistów z przekonania, to jest ich relatywnie mało (5%), ale w niektórych krajach (a zwłaszcza we Francji, gdzie w 1999 roku było 14% zadeklarowanych ateistów) ich [zdeklarowanych ateistów] liczebność jest na poziomie wyraźnie wyższym w porównaniu ze Stanami Zjednoczonymi, gdzie ankiety wykazały, że jest ich [zdeklarowanych ateistów] 1%»⁶³.

W tym kontekście Polacy, wstępując do UE, byli, są i będą narażeni na utratę religijności (deregizację), na zanik praktyk religijnych (depraksję religijną) oraz na zanik wiary w Boga osobowego, chrześcijańskiego (defideizację), zanik katolicyzmu (dekatolicyzację), a w konsekwencji na odejście od chrześcijaństwa (dechryścianizację). Zdaniem autorów broszury, misją osób świeckich było i jest moralne oraz religijne wyjaśnienie dziejów świata, a więc także i sprawy historycznego przystąpienia Polski do UE na początku XXI wieku, „w świetle Chrystusa”. Przeczytać można w autodykusji autorskiej następującą analizę ówczesnej sytuacji bieżącej w kontekście moralnym i religijnym:

„Ktoś mógłby postawić zarzut, że rozważanie tego moralnego aspektu kwestii europejskiej nie powinno być zmartwieniem zwykłych świeckich, a zatem powinniśmy się ograniczyć do aspektów doczesnych[,] tj. społecznych, politycznych, ekonomicznych, itd., pozostawiając rozważania religijne trosce władz religijnych. Ten, kto tak by uważał[,] dałby dowód mylnego pojmowania świeckich w życiu Kościoła, skazu-

jąc ich [świeckich] na działanie w ciasnych granicach życia doczesnego w jego [życia doczesnego] ziemskich aspektach. Dla katolika analiza rzeczywistości politycznej i społecznej przez pryzmat wiary nie jest jedynie prawem, lecz nade wszystko wielkim obowiązkiem moralnym. Ten obowiązek wypływa ze szczególnego powołania świeckich (...). W praktyce, jak przypomniął Jan Paweł II w adhortacji *C[on]fessiones laici* [nr 42], »(...) świeccy nie mogą rezygnować z udziału w 'polityce'«. Takie odpowiedzialne uczestnictwo w sprawach publicznych zakłada ze swej strony umiejętność rozoznania[,] inspirowaną nauczaniem Ewangelii. Owo zadanie nie może być pozostawione jedynie odpowiedzialności duchownych, lecz powinno być także podjęte przez świeckich (...). To właśnie motywuje w tej sytuacji zarząd, członków i sympatyków Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi — organizacji pozarządowej katolików świeckich, powołanej w celu promowania i obrony wartości chrześcijańskich w Polsce. Czyniąc to, odpowiadamy na apel sformułowany przez biskupów w przytoczonej deklaracji [wobec Unii Europejskiej] z [dnia] 21 marca [2002 r.], w której wyraźnie stwierdzają oni, że »konieczne jest zaangażowanie wszystkich ludzi oraz środowisk odpowiedzialnych za dziedzictwo narodowe, tzn. władz państwowych, samorządów, organizacji pozarządowych, Kościoła katolickiego, innych Kościołów i związków wyznaniowych«. Wraz z naszymi pasterzami uważamy za swój obowiązek uczestniczyć w tym odważnym trudzie czuwania, o którym mówi dokument [*Deklaracja Biskupów wobec Unii Europejskiej* z 21 marca 2002 r., nr 7]: »Kościół będzie stał na straży praw osoby ludzkiej i będzie bronił fundamentalnych zasad

⁶³ Hervieu-Léger Danielle, *Colloque X*, cyt. za: *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 32, przypis 55.

zawartych w Dekalogu oraz tych wartości duchowych i moralnych, które w sposób zasadniczy określały tożsamość naszego narodu, kształtowaną od tysiąca z górą lat w duchu Chrystusowej Ewangelii». Uczestnictwo to jest tym bardziej zobowiązujące, że nasze Stowarzyszenie chce podzielić się z opinią publiczną informacjami, które nie są w dostateczny sposób rozpowszechniane w polskich mediach. A jak stwierdzają biskupi w cytowanym już dokumencie [Deklaracja..., nr 4]: »W tym szczególnym momencie historii wszystkim potrzebna jest rzetelna i merytoryczna informacja o przebiegu negocjacji. Brak tych informacji nie służy właściwemu zrozumieniu procesu integracji [Polski ze Wspólnotami Europejskimi] i wywołuje poważne obawy u wielu ludzi«. Tym bardziej, że te informacje dotyczą zapomnianych aspektów debaty, ponieważ, jak stwierdzają biskupi [Deklaracja..., nr 5]:] »Troska o należne Polsce miejsce w strukturach europejskich nie może ograniczać się wyłącznie do aspektów ekonomicznych i politycznych«. A zatem przedstawiamy nasze analizy władzom religijnym i świeckim oraz opinii publicznej z ufnością i przekonaniem, że zostaną one [analizy] wzięte pod uwagę»⁶⁴.

S. Olejniczak i S. Skiba, odpowiadając na pytanie, „dokąd zmierza Unia Europejska?», akceptując, przypominali słowa *Deklaracji Biskupów wobec Unii Europejskiej* z dnia 21 marca 2002 r., mówiące o chrześcijańskich korzeniach koncepcji zjednoczonej Europy (jedności europejskiej), bo koncepcja ta pochodziła od chrześcijańskich polityków: Alcide’a de Gasperi’ego, Roberta Schumana i Konrada Adenauera,

k którzy pragnęli respektowania podstawowych praw osoby ludzkiej, dobrobytu i bezpieczeństwa w powojennej Europie. Jednak po kilkudziesięciu latach, wskutek ideologizacji (lewicowo-liberalnej) struktur Wspólnot Europejskich, co nastąpiło zwłaszcza po tzw. Traktacie z Maastricht (1992), nastąpiły niekorzystne dla obywateli zmiany na Zachodzie Europy, ponieważ w praktyce przyjęto zasady konwergencji ustrojowej, tj. upodobnienia się ustrojów demokratycznych i totalitarnych do siebie.

Proponuję niniejszym dwa terminy na określenie owych paradoksalnych procesów konwergencyjnych w zakresie prawno-ustrojowym, społecznym, politycznym, gospodarczym, edukacyjnym i kulturowym: 1) **‘socjalizacja kapitalizmu’** i 2) **‘kapitalizacja socjalizmu’**. Socjaliści i komuniści zinstrumentalizowali demokratyczne instytucje zachodnioeuropejskie, a to w celu przeprowadzenia kulturowej rewolucji socjalistycznej w sposób ewolucyjny, stopniowy, przez „długi marsz” przez instytucje krajów całego świata, rozpoczętą sterowaną odgórnie, antychrześcijańską, antynarodową tzw. „rewolucją seksualną” jeszcze w latach 60. XX wieku⁶⁵. Chodzi o stopniowy, paradoksalny proces dziejowy, który proponuję nazwać dwoma terminami: 1) **‘totalitaryzacja demokracji’**, 2) **‘demokratyzacja totalitaryzmu’**. O ile w krajach postkomunistycznych zachodził od ok. 1989 r., proces demokratyzacji totalitaryzmu, o tyle w krajach postkapitalistycznych, postliberalnych, w wyniku konwergencji ustrojowej stało się odwrotnie, tj. zachodzi proces „miękkiej” totalitaryza-

⁶⁴ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 5-6.

⁶⁵ Peeters Marguerite A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, przekł. Grzegorz Grygiel, wyd. Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010, s. 263, bibliogr. s. 233-236; też, *Nowa etyka w dobie globalizacji. Wyzwania dla Kościoła*, przekł. Grzegorz Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2009, s. 30.

cji demokracji, w fazie drugiej obejmujący także były kraje postkomunistyczne, które weszły w skład Wspólnot Europejskich, w tym także — obejmuje ów proces Polskę. Mówi się w tym wypadku o tzw. „deficycie demokracji”, nie nazywając procesu totalitaryzacji po imieniu. S. Olejniczak i S. Skiba, dostrzegając owo zagrożenie, na przykładzie Polski postawionej wobec owego procesu konwergencyjnego, nazywanego „integracją europejską”, w swoich analizach określili owe niekorzystne zmiany opisowo, nie nazywając owych zmian wprost jednak ww. terminologią, a uczynili to w sposób następujący:

„W tym kontekście można zrozumieć, że aż do dekady lat 80., ten ideał jedności europejskiej był postrzegany z nieufnością, jeśli nie z otwartą wrogością przez nurty ideologiczne o zabarwieniu marksistowskim, zarówno te zrzeszone w III Międzynarodówce Komunistycznej, jak i partie związane z Międzynarodówką Socjalistyczną, które w ówczesnej Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej widziały jedynie inicjatywę wyzwolenia rynków[,] zmierzającą do osiągnięcia stopniowej »dominacji kapitalizmu« na naszym kontynencie. Dlatego wobec drastycznej porażki realnego socjalizmu i utraty prestiżu wszystkich socjalistycznych utopii, te właśnie nurty zdecydowały się na zmianę frontu, wobec procesu budowy wspólnej Europy. Zamiast go [proces budowy wspólnej Europy] zwalczać, posłużyły się nim [procesem budowy wspólnej Europy], aby innymi drogami osiągnąć swoje totalitarne cele, nadając mu [procesowi budowy wspólnej Europy] jednocześnie kierunek przeciwny [antychrześcijański, antynarodowy] do idei założycielskiej[,] in-

spirowanej przez chrześcijaństwo. W ten sposób poprzez umieszczenie w siedzibie Komisji Europejskiej w Brukseli lewicowych technokratów, poprzez zwycięstwa w europejskich wyborach, a co za tym idzie, zdobywanie raz za razem większości w Parlamencie Europejskim, jak również poprzez wieloletnią kontrolę nad większością rządów państw członkowskich i związaną z tym kontrolę Rady Europejskiej⁶⁶ — lewicy udało się całkowicie zniweczyć pierwotny kurs europejskiej integracji. Ta zmiana kursu była szczególnie widoczna we wzrastającym interwencjonizmie instytucji brukselskich w sprawach, które[,] zgodnie z traktatami założycielskimi[,] należą wyłącznie do kompetencji państw członkowskich. Jest to całkowity brak poszanowania zasady pomocniczości, która miała być jednym z fundamentów europejskiej budowli i wedle której [wspólnotowe] instytucje europejskie miały zajmować się jedynie tymi sprawami, których państwa członkowskie nie były w stanie same rozwiązać. Dlatego też tym bardziej niepokojąca jest droga Unii Europejskiej[,] zmierzającej w kierunku materialistycznej i ateistycznej koncepcji praw osoby ludzkiej i stosunków społecznych, które miałyby być promowane w Europie nowego tysiąclecia. Zgodnie z ideami ateistycznego humanizmu, obecni budowniczowie [budowniczości] jedności europejskiej mają zamiar w imię laicyzmu ograniczyć praktykowanie religii do sfery czysto prywatnej i przeszkodzić jakiegokolwiek wpływowi Kościoła katolickiego na sprawy publiczne Unii Europejskiej. W celu uniknięcia zarzutu, że przesadzamy, pragniemy przedstawić kilka faktów, które wskazują, że w takim właśnie kierunku zmierza Unia Europejska”⁶⁷.

⁶⁶ Uwaga: nie należy mylić Rady Europejskiej z Radą Europy. Rada Europejska składa się z przedstawicieli (szefów, premierów etc.) rządów państw-członków UE, natomiast w skład Rady Europy wchodzi wszystkie państwa Europy, także te spoza UE.

⁶⁷ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 6-7.

Opisany wyżej proces uderzający w chrześcijaństwo, (re)animowany przez marksistów w postaci tzw. postmodernizmu (czyli neomarksizmu kulturowego) w istocie u swych paradoksalnych, ideologicznych podstaw ma 1) **'relatywizację absolutyzmu'** i 2) **'absolutyzację relatywizmu'** (w sensie poznawczym, epistemicznym). Ponadto chodzi tu filozoficznie o 1) **'subiektywizację obiektywizmu'** i 2) **'obiektywizację subiektywizmu'**. W perspektywie narodowej w postmodernizmie chodzi o wykorzenienie ludzi z ich kultur narodowych, tj. 1) **'wynarodowienie narodów'** i 2) **'depatriotyzację patriotyzmu'** (**'depatriotyzację patriotów'**, tj. **'odpatriotycznienie'**) i podstawienie w opróżnione miejsce w społecznej świadomości poprzez mass media i wszelkie rodzaje środków technicznych, wszelkie rodzaje sztuki – kosmopolityzmu (odmiany internacjonalizmu).

Obrona narodowych dóbr kulturowych Polski w edukacyjnym programie katolickich eurosceptyków-narodowców, jakimi byli (i są nadal) autorzy dokumentu – S. Olejniczak i S. Skiba, obejmowała w pierwszym rzędzie obronę dóbr religijnych, prawa człowieka do publicznej obecności religii w życiu państwa. Autorzy edukowali czytelników, informując ich o *Karcie Praw Podstawowych* oraz o zagrożeniu, jakie ta Karta niesie dla Polski i dla Kościoła. Jak wiadomo, obecnie *ex post*, a czego ww. au-

torzy broszury nie wiedzieli, pisząc tekst i formułując swoje tezy (2002), dzięki negocjacyjnym i dyplomatycznym staraniom ś. p. Prezydenta RP prof. dra hab. Lecha Kaczyńskiego (1949-2010), prowadzonych zwłaszcza w latach 2007-2009 — Polska została na mocy podpisanego tzw. *Traktatu Lizbońskiego*, który wszedł w życie w dniu 1 grudnia 2009 r. (w stosunku do Polski – zaczął on obowiązywać dzień później, tj. 2 grudnia 2009 r.), wyłączona z obowiązwalności *Karty Praw Podstawowych*, dlatego póki co, słuszne skądinąd argumenty podane przez S. Olejniczaka i S. Skibę (2002), nie przystają do końca do obecnej rzeczywistości prawnej Polski w UE, co oczywiście nie musi być stanem ostatecznym, zwłaszcza, że kraje Unii Europejskiej co jakiś czas są zmuszane do podpisywania i ratyfikowania coraz to nowych traktatów, uderzających coraz bardziej w interesy narodowe, a mających prowadzić do większej „integracji europejskiej”, czyli *de facto* budowy nowego superpaństwa wspólnotowego kosztem państw narodowych. Liberalno-postkomunistyczny rząd III RP podpisał skrajnie totalitarną, niekorzystną dla Polski, dla rodzin, dla Kościoła, dla Narodu Polskiego *Konwencję o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*, pod którym to mylącym tytułem wprowadza się dyktaturę *gender* i ideologię dewiacyjną⁶⁸ (teoretyczne i praktyczne uczenie dzieci tzw. niestereotypowych

⁶⁸ „Artykuł 14. Edukacja. 1. W uzasadnionych przypadkach Strony podejmują działania konieczne do wprowadzenia do oficjalnych programów nauczania na wszystkich poziomach edukacji materiałów szkoleniowych dostosowanych do zmieniających się możliwości osób uczących się, dotyczących równouprawnienia kobiet i mężczyzn, niestereotypowych ról przypisanych płciom, wzajemnego szacunku, rozwiązywania konfliktów w relacjach międzyludzkich bez użycia przemocy, a także dotyczących przemocy wobec kobiet ze względu na płeć oraz prawa do nienaruszalności osobistej. 2. Strony podejmują działania niezbędne do promowania zasad, o których mowa w ust. 1 niniejszego artykułu, w instytucjach edukacyjnych o charakterze nieformalnym, a także w obiektach sportowych, kulturalnych i rekreacyjnych oraz w mediach” (*Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej* – tekst wg strony internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości III RP, adres internetowy: <http://ms.gov.pl/Data/>

ról seksualnych, tj. pederastii, lesbijstwa, transwestytyzmu, transseksualizmu). To w konsekwencji oznacza wprowadzenie do szkół i przedszkoli panseksualizacji, dewiacyzacji, demoralizacji dzieci i młodzieży i to bez wiedzy i zgody rodziców (oraz wbrew ich woli, co jest antykonstytucyjne), oznacza także w konsekwencji penalizację (karanie) za obronę wartości rodzinnych, małżeńskich itd.⁶⁹. Ostrzeżenie przed neomarkistowską (neoengelsowską) ideologią *gender* i genderyzacją zostało wyartykułowane w znanym *Liście pasterskim biskupów polskich na Niedzielę św. Rodziny 29 grudnia 2013 r.*, napisanym z okazji Uroczystości św. Rodziny z Nazaretu⁷⁰. Ostrzegali przed edukacją genderową eksperci z zakresu edukacji, m.in. Zbigniew Barciński⁷¹ – prezes Stowarzyszenia Pedagogów Natan (SPN).

Ogólne uwagi omawianych tu autorów S. Skiby i S. Olejniczaka nt. zaplanowanego, centralnie sterowanego, stopniowego procesu demoralizacji, dechrystianizacji i denacjonalizacji Europy — zachowują swoją aktualność, mimo obecnego statusu Polski podlegającej tymczasowo prawom wprowadzonym przez tzw. *Traktat Lizboń-*

ski (2009), jako państwa podległego UE, choć wyłączonego od działania *Karty Praw Podstawowych*. Autorzy (2002) analizowali *Kartę Praw Podstawowych*, a właściwie — *Kartę Praw Fundamentalnych*, w aspekcie moralnym i religijnym, z punktu widzenia Polaka-katolika, Polaka-chrześcijanina. Antychrześcijański, antyreligijny, antynarodowy, ateistyczny, materialistyczny, laicki, świecki, sekularystyczny fundamentalizm owej *Karty Praw Podstawowych* (KPP) [sic!] powoduje, że narzucanie coraz to nowych tzw. „praw”, sprzecznych z prawem naturalnym i z przyrodzoną godnością osoby ludzkiej, wymierzonych w ludzką wolność (np. aborcji etc.), poszczególnym krajom — nosi znamiona wprowadzania przemocy prawnej, charakterystycznej dla zideologizowanych państw totalitarnych.

Obrona narodowych dóbr kulturowych i naturalnych Polski w edukacyjnym programie katolickich eurosceptyków-narodowców polegała m.in. na rzeczowym, merytorycznym uzasadnionym wskazywaniu moralnych i prawnych zagrożeń dla Polski, płynących ze strony UE, gdyby zmuszono jednak Polskę do formalnego przyjęcia owej *Karty* lub podobnego typu

Files/_public/ppwr/akty_prawne/miedzynarodowe/konwencja-re-o-zapobieganiu-i-zwalczaniu-przemocy-wobec-kobiet-i-przemocy-domowej.pdf [dostęp 27.05.2014]). Konwencja ta jest formalnie przyjęta przez Radę Europy, a nie przez UE, ale demoralizujące i dereligizujące skutki – w razie jej przyjęcia – są (będą) negatywne dla Polski niezależnie od sprawstwa (autorstwa) konwencji.

⁶⁹ *Dyktatura gender*, koncepcja, wybór i oprac. Leszek Sosnowski, Biały Kruk, Kraków 2014.

⁷⁰ *List pasterski biskupów polskich – pełna wersja. Wielkie zagrożenie*, [w:] *Dyktatura gender*, dz. cyt., s. 67-73. Pełna nazwa listu: *List pasterski biskupów polskich na Niedzielę św. Rodziny 29 grudnia 2013 r.*

⁷¹ Zbigniew Barciński, *Edukacja seksualna według gender*, Wydawnictwo Natan, Lublin 2014. Broszura składa się z następujących części i rozdziałów: *Wstęp*, *Część I – Założenia genderowej edukacji seksualnej*, 1. *Rozbudzenie seksualne dziecka*, 2. *Zachwianie pewnością dziecka, że jest chłopcem lub dziewczynką*, 3. *Plan dla polskiej oświaty*, 4. *Sytuacja docelowa: przymus uczestnictwa*, *Część II – Ocena genderowej edukacji seksualnej*, 1. *Uderzenie w prawidłowy rozwój dzieci i młodzieży*, 2. *Łamanie praw rodziców*, 3. *Łamanie przepisów Kodeksu karnego*, 4. *Realizacja interesu pedofilów*, 5. *Realizacja interesu lobby farmaceutycznego i aborcyjnego*, *Część III – Czy chcesz takiej edukacji seksualnej dla Twoich dzieci?*, *Część IV – Co możesz zrobić, aby to zatrzymać*, 1. *Wobec dzieci*, 2. *Wśród rodziców*, 3. *W szkole Twego dziecka*, 4. *Działania prawne*, 5. *Aktywność obywatelska*, *Zakończenie*.

dokumentu w przyszłości (sprawa została niejako wprowadzona na nowo „tylnymi drzwiami” pod postacią podpisania (2013) i procesu ratyfikacji ww. *Konwencji o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej* dotyczącej rzekomo obrony rodziny, a w rzeczywistości skierowanej przeciw małżeństwu monogamicznemu i przeciw rodzinie)⁷². W analizie (2002) można przeczytać o procesie instrumentalizacji prawa wspólnotowego dla celów filozoficznych, politycznych, a w zasadzie — ideologicznych:

„Idea »katalogu« własnych praw Unii Europejskiej zrodziła się z dwóch zbieżnych nurtów. Z jednej strony chodziło o wypełnienie pustki prawnej[,] powstałej w wyniku faktu, że w swoich działaniach instytucje europejskie nie podlegały ani Kartcie Praw Człowieka ONZ⁷³, ani Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, w przeciwieństwie do państw członkowskich[,] będących sygnatariuszami tych dokumentów. Z drugiej strony, przede wszystkim w zamyśle budowniczych zjednoczonej Europy własna Karta praw podstawowych stawiała się konieczna z powodów natury politycznej i filozoficznej[,] związanych z »przemianą samej istoty Europy«. Tak właśnie twierdzi Guy Braibant, przedstawiciel rządu francuskiego i wiceprzewodniczący Konwentu, który zredagował Kartę [Praw Podstawowych]: »Początkowo jeszcze do niedawna chodziło o wspólny rynek, o unię gospodarczą i monetarną, o wspólnotę interesów. Dzisiaj coraz częściej chodzi już także o unię politycz-

ną, **wspólnotę [anty]wartości**. (...) Poza tym Unia uległa rozszerzeniu i jeszcze zostanie rozszerzona, w geograficznym sensie tego słowa, o liczne kraje, które nie mają takich samych tradycji ani problemów w materii praw podstawowych[,] co Europa Zachodnia. To podwójne rozszerzenie niosło ze sobą **konieczność bardziej klarownego i precyzyjnego zdefiniowania 'wspólnych wartości europejskich'**»⁷⁴. W tym sensie, jak zaznaczył (...) Guy Braibant, Karta [Praw Podstawowych (KPP)] z założenia ma stać się **»nowym aktem założycielskim Unii Europejskiej«** i można marzyć, że stanie się ona [Karta Praw Podstawowych (KPP)] pewnego dnia **»duszą Europy«**⁷⁵. Aby to marzenie stało się rzeczywistością, konieczne jest, aby Karta nabrała charakteru dokumentu obowiązującego na terenie Unii Europejskiej. (...) Zważywszy na ważną rolę, jaką Karta [Praw Podstawowych] ma odgrywać w przyszłej Europie, należy postawić sobie zasadnicze pytanie: jaki jest charakter »duszy« tej ponadnarodowej organizacji, do wejścia do której naród polski jest tak zachęcany. Jakże bolesne jest stwierdzenie, że dusza ta już nie tylko nie jest chrześcijańska, ale jest nawet... antyreligijna. Na potwierdzenie tego, wystarczy otworzyć kartę [Kartę Praw Podstawowych] i czytać»⁷⁶.

W miejsce chrześcijaństwa (i *Dekalogu*) tj. rzeczywistej „duszy” Europy, wprowadzono antychrześcijańskie w dużej mierze pseudoprawa w postaci tzw. *Karty Praw Podstawowych*. Autorzy broszury (2002) stwierdzili odrzucenie religijnego dziedzic-

⁷² W chwili oddawania tekstu niniejszego artykułu do redakcji nie był znany jeszcze wynik owego procesu ratyfikacyjnego w Sejmie (maj 2014).

⁷³ Na temat rzeczywistego, proaborcyjnego oblicza ONZ zob. także tekst ks. prof. Michela Schooyans'a. Zob.: Schooyans Michel, *Ukryte oblicze ONZ*, z franc. przeł. Marcin Zawadzki, wyd. WSKSiM, Toruń 2002, s. 246.

⁷⁴ Braibant Guy, *La Charte des Droits fondamentaux de l'Union européenne*, Seuil, Paris 2001, s. 17-18.

⁷⁵ Braibant Guy, *La Charte...*, dz. cyt., tamże, s. 297.

⁷⁶ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 8-9.

stwa Europy w analizowanym przez siebie dokumencie — *Karcie Praw Podstawowych*, w której w miejsce pierwotnie proponowanych sformułowań treści preambuły, odwołujących się bądź to do „dziedzictwa judeochrześcijańskiego” lub do „religijnych i wyznaniowych korzeni” albo do inspiracji „dziedzictwem kulturowym, humanistycznym i religijnym” Europy, wprowadzono sformułowanie redukcjonistyczne, pomijające całkowicie fakt religijnego, chrześcijańskiego dziedzictwa europejskiego, a mianowicie zapisano, że Unia Europejska jest „świadoma swojego dorobku duchowego i moralnego”. Redukcjonizm religijny wynika z aktualizmu, prezentyzmu, ateizmu, sekularyzmu, laicyzmu i praktycznego materializmu jako projektowanych podstaw ideologicznych dla UE we imię nieuzasadnionej niczym ideologii nowego fundamentalizmu świeckiego (nowego totalitaryzmu typu „miękkiego”). W zaprezentowanej przez S. Olejniczaka i S. Skibę analizie dokumentu przeczytać można następujące *passusy*:

„Ostatecznie osiągnięto kompromisowe sformułowanie o następującej treści: »świadoma swojego dorobku duchowego i moralnego, Unia...«[.] Wg [Guya] Braibanta do tego sformułowania wprowadzono trzy »poprawki« (sic!) w stosunku do wersji początkowej: »świadoma« zamiast »in-spirowana«, »dorobek«[.] odwołujący się do teraźniejszości[.] w miejsce »dziedzictwa« przywołującego przeszłość i wreszcie »duchowy« zamiast »religijny«⁷⁷. A zatem nowe sformułowanie pozbawione zostało jakiegokolwiek odniesienia do religii i to w dokumencie mającym być duszą nowej Europy! Przedstawiciel rządu francuskiego i autor propozycji przyznaje otwarcie, że

starano się uniknąć tego, aby sformułowanie »dziedzictwo religijne« uznane zostało za »źródło inspiracji podstawowych praw«⁷⁸. Stąd można wywnioskować, że dla autorów Karty [*Praw Podstawowych*] źródło prawa znajduje się w ateistycznych teoriach prawniczych, negujących transcendentne przeznaczenie człowieka. Ponadto Guy Braibant wyjaśnia dalej, że gra toczyła się o coś jeszcze ważniejszego: »Większość krajów stanowiących Unię Europejską nie jest laicka, a niektóre z ich [krajów] konstytucji odnoszą się do Boga. To właśnie jest przyczyną, dla której laicyzm nie może zostać zaliczony w poczet wspólnych[.] europejskich wartości (...). Ten nielaicki charakter większości krajów europejskich nie stoi jednakże na przeszkodzie, aby sama Europa mogła być laicka. Z tego[.] co wiem[.] żaden z [wspólnotowo-]europejskich tekstów prawnych, a są one [wspólnotowo-]europejskie teksty prawne[.] liczne, nie mieszał rzeczy świeckich i religijnych. Czynienie tego dzisiaj byłoby niczym **wynaturzenie Europy**«⁷⁹. Wręcz przeciwnie, wynaturzeniem Europy jest wrywanie z jej [Europy] duszy i jej [Europy] historii wartości chrześcijańskich, które czynią ją [Europę] wielką! W rzeczywistości Francja narzuca reszcie Europy swoją ograniczoną koncepcję radykalnego laicyzmu, która wyklucza jakiegokolwiek odniesienie się do religijności, chociaż wymazuje w ten sposób tysiąc pięćset lat swojej chwalebnej[.] chrześcijańskiej przeszłości! Można zrozumieć zaniepokojenie Jana Pawła II w obliczu tego absurdu zamierzenia i jego [Jana Pawła II] zdecydowane słowa podczas dorocznego przyjęcia korpusu dyplomatycznego[.] akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej: »Marginalizacja reli-

⁷⁷ Braibant Guy, *La Charte...*, dz. cyt., tamże, s. 75.

⁷⁸ Braibant Guy, *La Charte...*, dz. cyt., tamże, s. 76.

⁷⁹ Braibant Guy, *La Charte...*, dz. cyt., tamże, s. 77.

gii, które przyczyniły się i nadal przyczyniają do tworzenia kultury i humanizmu, którymi słusznie szczyli się Europa, wydaje mi się jednocześnie aktem niesprawiedliwości i błędną perspektywą⁸⁰. (...) [Jan Paweł II] powtórzył w Bułgarii: »Należy reagować. W tym niepokojącym kontekście trzeba mocno podkreślić, że Europa, aby odnaleźć swoją głęboko zakorzenioną tożsamość, nie może nie wrócić do swoich chrześcijańskich korzeni«⁸¹. Następnie[,] na spotkaniu z przedstawicielami Kościelnego Ruchu Kompromisu Kulturowego papież podkreślił:] »Znane wam jest, z jakim zainteresowaniem Stolica Apostolska śledzi prace Konwentu Europejskiego. Ja sam miałem możliwość wyrażenia mojego niezadowolenia z powodu pominięcia nawiązania do wartości chrześcijańskich i religijnych w tekście Karty praw podstawowych«⁸². I [Jan Paweł II] (...) powtórzył: »Europa nie może ignorować swojego chrześcijańskiego dziedzictwa« oraz powinna »uznać i chronić szczególną tożsamość i społeczną rolę Kościoła i wyznań religijnych«. »Jeśli nie będzie się tego brało pod uwagę — ostrzega papież — zachodzi ryzyko oficjalnego uznania tych nurtów laicyzmu oraz agnostycznego i ateistycznego sekularyzmu, które prowadzą do wykluczenia Boga i prawa moralnego z różnych sfer życia ludzkiego. Tragiczne

konsekwencje tego faktu może ponieść — jak temu niejednokrotnie już dawało świadectwo samo doświadczenie europejskie — w pierwszym rzędzie cywilne współistnienie na kontynencie«⁸³. Jednym słowem[,] możemy stwierdzić, że jeśli preambuła Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej nie zostanie poprawiona, a Polska[,] mimo to[,] wstąpi do UE, to Polacy uznają wykluczenie Boga i prawa moralnego z cywilizacji europejskiej i jednocześnie przyjmą założenia agnostycznego i ateistycznego laicyzmu sprzecznego z katolicką wiarą naszych ojców»⁸⁴.

Wniosek, jaki S. Olejniczak i S. Skiba (2002) wyciągnęli z ww. przesłanek, niekoniecznie okazał się prawdziwy na dziś, po rzeczywistym wstąpieniu III RP do UE (2004), bo preambuła do *Karty Praw Podstawowych* nie uległa poprawieniu, tj. nie dopisano „wartości chrześcijańskich” do tegoż dokumentu, a Polska, po przystąpieniu do Wspólnot Europejskich z dniem 1 maja 2004 r., nie tyle dzięki jednostronnej, czyli nieskutecznej prawnie, deklaracji o sprawach moralnych (2003), ile przede wszystkim dzięki skutecznemu, zabezpieczającemu zapisowi późniejszemu, osiągniętemu przed podpisaniem tzw. *Traktatu Lizbońskiego* (2008), faktycznie uznała ową Kartę za nieobowiązującą na polskim terytorium, a stało się to dzięki wynego-

⁸⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie do korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej*, [Agencja Zenit] 10.01.2002, n.2. [S. Skiba i S. Olejniczak nie podali adresu bibliograficznego dla przywołanego źródła].

⁸¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do intelektualistów bułgarskich*, [Agencja Zenit] 24.05.2002. [S. Skiba i S. Olejniczak nie podali adresu bibliograficznego dla przywołanego źródła].

⁸² Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli Kościelnego Ruchu Kompromisu Kulturowego*, Agencja Zenit, 03.06.2002. [S. Skiba i S. Olejniczak nie podali adresu bibliograficznego dla przywołanego źródła].

⁸³ Jan Paweł II, *Przemówienie do uczestników spotkania w Rzymie, poświęconego projektowi Konstytucji Europejskiej*, Agencja Zenit, 24.06.2002. [S. Skiba i S. Olejniczak nie podali adresu bibliograficznego dla przywołanego źródła].

⁸⁴ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 9-11.

cjowanej przez ś.p. Prezydenta RP prof. dra hab. nauk prawnych Lecha Kaczyńskiego klauzuli wyłączającej Rzeczypospolitą Polską w *Traktacie Lizbońskim*, obowiązującym od 1 grudnia 2009 r., od skutków działania *Karty Praw Podstawowych*. Należy jednak zaznaczyć, że klauzula wyłączająca może być w każdej chwili uchylona przez władze III RP, a wtedy *Karta Praw Podstawowych* zacznie obowiązywać w Polsce. W takiej, na razie tylko czysto hipotetycznej, ewentualnej sytuacji mogącej nastąpić w przyszłości, co nie jest wcale wykluczone, racjonalna argumentacja S. Skiby i S. Olejniczaka (2002) w sprawie zagrożeń dla Polski płynących ze strony przepisów *Karty Praw Podstawowych* znów stanie się aktualna.

Statystyki Kościoła Katolickiego czy jakiegokolwiek typu socjologiczne badania w okresie od 2004 do 2010 r. (stan obecny) nie potwierdziły warunkowych wniosków S. Olejniczaka i S. Skiby (2002), jakoby Polacy mieli uznać po wstąpieniu do UE „wykluczenie Boga i prawa moralnego z cywilizacji europejskiej” i jakoby mieli przyjąć „założenia agnostycznego i ateistycznego laicyzmu sprzecznego z katolicką wiarą”. Wzrosła natomiast świadomość tożsamości narodowej Polaków, między innymi dzięki wolnym mediom, takim jak np. Radio Maryja, Telewizja Trwam, „Nasz Dziennik”, „Nasza Polska”, „Głos”, „Gazeta Polska” itd. prowadzącym longitudinalną pracę edukacyjną w zakresie patriotycznym. Nie bez wpływu pozostają dwa ważne wydarzenia historyczne w świadomości zbiorowej rodaków, tzn. narodowe przeżycia wspólnotowe, prowadzące do przebudzenia duchowego, takie jak, po pierwsze, śmierć Jana Pawła II (2.04.2005), autora testamentu narodowego pt. *Pamięć i tożsamość* (2005), po drugie, bezpreceden-

sowa w dziejach świata śmierć Prezydenta RP i 95-ciu wysokich dygnitarzy polskich w smoleńskiej katastrofie narodowej dnia 10 kwietnia 2010 r. (w wyniku zaistniałych dwóch wybuchów w samolocie nad Smoleńskiem) oraz społeczne skutki tych dwóch traumatycznych wydarzeń (masowe, społeczne publiczne manifestacje wiary i patriotyzmu Polaków, zwłaszcza w 2005 r. i 2010 r.). Nie bez wpływu na patriotyczną świadomość Polaków pozostaje także krótki, pozytywny gospodarczo i kulturowo, okres rządów prawicowo-narodowych w Polsce (2005-2007). Wzrost świadomości narodowej spowodowany został wieloma czynnikami, z których tylko kilka wymieniono powyżej.

Wzrost świadomości narodowej nastąpił także na Zachodzie Europy w pierwszej dekadzie XXI wieku. Stało się to m.in. dzięki odrzuceniu *Konstytucji Europejskiej* przez Francję i Holandię, w wyniku czego nie wprowadzono w życie *Konstytucji Europejskiej*, ale oparty na niej *Traktat Lizboński*, który m.in. wskutek odrzucenia go w pierwszym referendum przez Irlandię, w swojej ostatecznej wersji odtąd dopuszczał klauzule wyłączające poszczególne kraje ze stosowania *Karty Praw Podstawowych*, z czego skorzystała np. Rzeczpospolita Polska (wskutek starań ś.p. Prezydenta RP prof. dra hab. Lecha Kaczyńskiego) i Republika Czeska, a to dzięki staraniom Prezydenta Republiki Czeskiej Vaclava Klause. Ksenofilni eurokraci z UE musieli przyjąć do wiadomości fakt wyłączenia niektórych krajów UE (Polski, Czech) spod działania *Karty Praw Podstawowych*, bo inaczej *Traktat Lizboński* nie zostałby w ogóle podpisany i nie wszedłby w życie, podobnie jak wcześniej nie weszła w życie nieratyfikowana *Konstytucja Europejska* (odrzucona w referendum we Francji i Holandii).

Inną zupełnie kwestią jest to, w jakim stopniu prawo stanowione, czyli tzw. prawo pozytywne, umowne, jest w stanie wpłynąć na moralne wybory obywateli i na ich relację do religii? Przykład ateistycznego, komunistycznego z gruntu „prawa” PRL pokazuje, że mimo obowiązywania owego „prawa” przez prawie pół wieku (1945-1989) nie wpłynęło ono decydująco na laicyzację Polaków i Polek, którzy nadal deklarują przynależność do chrześcijaństwa w ponad 95% członków społeczności RP (w tym ponad 90% katolików). Inną rzeczą jest częstość praktyk religijnych, ale to kwestia odrębna. Polacy i Polki zasadniczo nie są ani ateistami (ateistkami), ani agnostykami (agnostyczkami).

Przypuszczenia i uzasadnienia owych przypuszczeń, wysuwane przez S. Olejniczaka i S. Skibę (2002) co do przyszłości religijności Narodu Polskiego, mimo prawdziwości podawanych argumentów, okazały się póki co nie zawsze do końca trafne, wskutek zaistnienia ww. nowych okoliczności historycznych, które nastąpiły w okresie 2003-2010, a których nie mogli oni przewidzieć, pisząc swój tekst w 2002 r. Znane jest w socjologii zasada, która mówi, że normy prawne dla części osób danej społeczności mogą stać się normami moralnymi, w myśl uproszczonej, redukcjonistycznej reguły: skoro prawo państwowe (cywilne) coś dozwala, to jest

to moralnie dobre, jednak przy zachowaniu silnej tożsamości religijnej, chrześcijańskiej — proces takowy ma ograniczony przebieg, wskutek nadrzędności norm religijnych, czyli *Dekalogu*, nad normami prawnymi, wpływającymi nie tyle z natury ludzkiej, ile z umowy społecznej. *Dekalog* uwzględnia prawo naturalne, przyrodzoną godność człowieka, czego nie można powiedzieć o tzw. „prawie pozytywnym”, tzn. „prawie stanowionym”, czyli o tzw. „umowie społecznej” (lewicowo-liberalny pomysł oświeceniowy z XVIII w.), które nie respektuje człowieka jako człowieka-osoby i kreuje nowe, czasem sprzeczne z naturą ludzką i z godnością ludzką, tzw. „prawa” (pseudoprawa), dopuszczające zwyrodnienia moralne (w tym m.in. anomalie, dewiację płciową, czyli zboczenie seksualne, np. sodomitę) jako normę społeczną i wzorzec zachowań.

S. Olejniczak i S. Skiba (2002) zaliczyli do owych zwyrodnień tzw. „prawa” pozytywnego, czyli stanowionego, będących konsekwencją akceptacji zwyrodnień moralności ludzkiej jako „normy”, cały szereg obszarów działań antyludzkich, a mianowicie wskazali oni na 1) aborcję 2), eutanazję, 3) klonowanie ludzi w każdym celu, także w celach nierozrodczych, czyli np. terapeutycznych, 4) eugenikę, 5) pseudomałżeństwa homoseksualistów⁸⁵ (pseudomałżeństwa pederastów, pseu-

⁸⁵ Już wówczas wszelkie aberracje na tle seksualnym były przedmiotem „prawa” bronionego przez tzw. Europejski Trybunał Praw Człowieka, o czym informowała ówczesna prasa. Zob. Sebastian Karczewski, *Europejska dezorientacja. Przeciw Celsusowi*, „Nasz Dziennik” nr 164(1357) z dn. 16.07.2002, s. 5. W tekście tym informowano, że dwóch mężczyzn, którzy pozbawili się genitaliów, żądali prawnego uznania ich w Wielkiej Brytanii za kobiety i ww. Trybunał stanął na stanowisku, że stali się „kobietami”. Stało się to wbrew faktom medycznym, że przecież wskutek operacji pozbawienia się męskości nie otrzymali oni wszak kobiecych narządów rodnych (macicy, jajników), a tylko pozbawili się niektórych męskich cech płciowych i biologicznie nadal byli mężczyznami, tyle że bez genitaliów. owo orzeczenie Trybunału było jednym ze skutków przyjęcia założeń ideologii *gender* (rzekoma tzw. „płeć kulturowa” [kryterium ideologiczne]) i odrzucenia rzeczywistego kryterium płci biologicznej jako jedyne go wyznacznika realnej płci człowieka.

domażeństwa lesbijek), 6) przywileje homoseksualistów (tj. pederastów, lesbijek), zwane „niedyskryminacją”, 7) redukcję (lub negację) roli rzeczywistego małżeństwa między mężczyzną i kobietą jako jedynego fundamentu rodziny, 8) redukcjonizm religijny w edukacji, 9) pajdokrację (infantyлизację społeczną), 10) bezwzględny egalitaryzm płci we wszystkich sferach życia, wbrew zdrowemu rozsądkowi i prawu naturalnemu.

S. Olejniczak i S. Skiba uznali powyższe, antyludzkie tzw. „prawa” za realne zagrożenie dla bytu narodowego Polaków i Polek, jeśliby zostały owe „prawa” wprowadzone. Ww. punkty były argumentami eurosceptyków-eurorealistów na rzecz niewejścia Polski do Wspólnot Europejskich. Pojawiały się w takiej lub innej mutacji u wielu autorów, zwłaszcza u polityków narodowych z LPR i nie tylko, optujących za niewchodzeniem RP do struktur Wspólnot Europejskich.

Tekst autorstwa S. Olejniczaka i S. Skiby został tu omówiony na zasadzie charakterystycznego przykładu, *pars pro toto*. Nie można wykluczyć, że jego aktualność w odniesieniu do hipotetycznej sytuacji Polski w przyszłości stanie się faktem, jeśli Polskę zmuszonoby z jakichś powodów do przyjęcia *Karty Praw Podstawowych*, w wyniku działania zewnętrznego, lub gdyby Polska sama ową *Kartę* (lub tego typu dewiacjorodny dokument prawny, np. *Konwencję o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej*) przyjęła z innych powodów, w wyniku działania wewnętrznego polityków polskojęzycznych (liberałów i postkomunistów) na niekorzyść kultury własnego kraju i obywateli.

Analizy autorów po części są nadal aktualne, „na czasie”, ponieważ paradoksal-

nie Polska, słusznie odrzucając *Kartę Praw Podstawowych* (2008/2009) w imię obrony narodowych dóbr kulturowych i naturalnych, w szczególności w imię obrony człowieka, jednocześnie nie wprowadziła u siebie prawnych rozwiązań krajowych, chroniących życie swoich obywateli od naturalnego poczęcia do naturalnej śmierci, wszak dwie poprawki do *Konstytucji* o ochronie życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci, zgłoszone przez środowiska narodowo-katolickie Ligi Polskich Rodzin (popierane m.in. przez Marszałka Sejmu Marka Jurka), przepadły w głosowaniu dnia 13 kwietnia 2007 r. w Zgromadzeniu Narodowym III RP (PRL-bis).

Nadto Polska nie wprowadziła jak dotąd całkowitego zakazu *in vitro*, nie mamy osobnego prawa zakazującego klonowania terapeutycznego oraz innych przepisów w ramach dotąd celowo nieuchwalonej ustawy bioetycznej, ponadto nadal istnieje w polskim prawie z gruntu eugeniczny przepis w prawie krajowym (1993) zezwalający w imię „poprawności genetycznej” na zabójstwo nienarodzonego obywatela polskiego, tj. na medyczne zabójstwo-aborcję dziecka poczętego, w przypadku istnienia genetycznej wady wrodzonej lub z powodu pochodzenia genów od niechcianego ojca, tj. gwałciciela, gdy dziecko poczęło się w wyniku czynu zabronionego (ten niekorzystny dla życia ludzkiego stan prawny nie został zmieniony, mimo kilkakrotnych prób legislacyjnych, celowo torpedowanych przez antypolski, antykatolicki, antyludzki układ lewicowo-liberalny, mający istotne cechy władzy totalitarnej: zmasowaną propagandę kłamstwa, manipulację w mass mediach i nieliczenie się władzy z wolą Narodu w kwestiach podstawowych). Brak dekomunizacji, desowietyzacji i skutecznej lustracji spowodował taki stan rzeczy w III RP.

W dalszej części analiz S. Olejniczka i S. Skiby (2002) czytamy krytykę tzw. „praw” stanowionych, pozytywnych, umownych, zawartych w *Karcie Praw Podstawowych* jako czynników groźnych, relatywizujących, deteriorystycznych, negatywnych dla kondycji osoby ludzkiej, dla kondycji Narodu, dla kondycji Kościoła, także dla kondycji polskiej edukacji jako całości. O zagrożeniu dla Narodu ateistyczną kulturą śmierci, tj. np. aborcją i eutanazją — S. Olejniczak i S. Skiba, stojący na gruncie kultury życia, pisali (2002) następująco:

„Ta ateistyczna koncepcja jest szczególnie wyraźna w artykule nr 2 Karty [*Praw Podstawowych*], który mówi o prawie do życia. Przy założeniu w pierwszym artykule, że »godność ludzka jest nienaruszalna« i »ma być ona [godność ludzka] szanowana i chroniona«, następny artykuł ogranicza się do stwierdzenia: »Każdy ma prawo do życia«. Tylko tyle. Niektórzy członkowie Konwentu przedstawili poprawki precyzujące, że ta ochrona powinna rozciągać się na okres[,] poczynając od poczęcia[,] aż do naturalnej śmierci. Nie zostały one [poprawki] jednak przyjęte. Ponieważ z jednej strony, jak wyjaśnia Guy Braibant, nie należało naruszać status quo w materii aborcji, która jest legalna w większości państw europejskich, a z drugiej strony, »niektóre państwa, jak na przykład kraje Beneluksu, skłaniają się ku częściowemu i postępującemu uznaniu prawa do godnej śmierci« — przewrotny eufemizm odnoszący się do eutanazji⁸⁶. Oznacza to, że podstawowa Karta Europy zatwierdza w niegodny sposób masakrę niewinnych ofiar i przygotowuje teren pod narzucenie, za przykładem Holandii i Belgii, reszcie państw europejskich medyczne- go morderstwa osób starszych!”⁸⁷.

O klonowaniu jako o zagrożeniu dla bytu narodowego S. Olejniczak i S. Skiba, broniąc kultury życia (2002) w swojej analizie w bioetycznym kontekście zagrożeń ze strony przepisów *Karty Praw Podstawowych* napisali w sposób następujący:

„Podobnie artykuł trzeci [*Karty Praw Podstawowych*,] dotyczący »prawa do nienaruszalności osoby« określa, że w dziedzinach medycyny i biologii »należy w szczególności przestrzegać: (...) zakazu klonowania ludzi w celach rozrodczych«. W ten sposób tzw. klonowanie »terapeutyczne«, to znaczy hodowanie ludzkich embrionów mających służyć jako części zamienne dla chorych osób, nie zostało zabronione. To jeszcze jeden zamach na święty charakter każdego życia ludzkiego i zezwolenie na całą gamę manipulacji ze strony naukowców-demiurgów, uważających się za nowych bogów”⁸⁸.

Dla ścisłości: zakaz klonowania ludzi został jednak niedawno wprowadzony w UE w całym zakresie, choć nie jest doskonały. O zagrożeniu bytu narodowego przez praktyki eugeniczne, sprzeczne z kulturą życia, autorzy ci twierdzili (2002) w kontekście rzeczywistości rasizmu i narodowego socjalizmu hitlerowskiej III Rzeszy Niemieckiej (1933-1945), jak następuje:

„W tym samym artykule trzecim, poświęconym integralności życia ludzkiego, zostały teoretycznie zabronione »praktyki eugeniczne, szczególnie te, których celem jest selekcja osób«. Wyjaśniając ten tekst, Guy Braibant umniejsza zasięg zakazu, zauważając, że »takie sformułowanie nie powinno być interpretowane zbyt rygorystycznie, nie przeciwstawia się ono [takie sformułowanie] dobrowolnemu przerywaniu ciąży (aborcja), oczywiście pod kon-

⁸⁶ Braibant Guy, *La Charte...*, dz. cyt., tamże, s. 92.

⁸⁷ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 11.

⁸⁸ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 11-12.

trolą medyczną i za zgodą rodziców, mającego na celu uniknięcie narodzin osób, które z powodów genetycznych zostałyby skazane przez całe życie na niewymowne cierpienia ich [osób] samych oraz ich [osób] najbliższych»⁸⁹. Selekcja i skazywanie na śmierć »genetycznie niepoprawnych«, czyż nie jest to echo starych praktyk eugenicznych[,] promowanych przez nazistów?»⁹⁰.

O deterioryzacji męsko-damskiej instytucji małżeństwa poprzez wprowadzenie tzw. „małżeństw” (pseudomałżeństw) męsko-męskich (pederastycznych) i damsko-damskich (lesbijskich) — jako w konsekwencji o realnym zagrożeniu dla życia narodu, autorzy, broniący kultury życia i wielowiekowej kultury moralnej, napisali (2002) następująco:

„Artykuł 9 Karty [Praw Podstawowych] uznaje »prawo do zawierania związku małżeńskiego[,] bez wyszczególnień. W tym punkcie Karta [Praw Podstawowych] wprowadza innowacje w stosunku do artykułu 12[-ego] Europejskiej Karty Praw Człowieka, która orzekała dosłownie: »począwszy od pełnoletniości, mężczyzna i kobieta mają prawo do zawarcia związku małżeńskiego i do zakładania rodziny«. Według wiceprzewodniczącego Konwentu [Guya Braibanta,] zniknięcie tej wzmianki odnoszącej się do kobiety i [do] mężczyzny »niesie za sobą uznanie pośrednio małżeństw homoseksualnych już dopuszczonych w różnych krajach«⁹¹. Grzech sodomii wołający o pomstę do nieba (jak nauczały dawne katechizmy) jest w ten sposób promowany w dokumencie założycielskim rodzącej się Europy! [tzn. Unii Europejskiej]»⁹².

O specjalnych przywilejach dla osób stanowiących anomalie, tj. homoseksualistów (pederastów) i lesbijek (oraz *per analogiam* biseksualistów, transseksualistów i transwestytów oraz tzw. *querries*), w istocie prowadzących do deterioryzacji moralności dzieci i młodzieży przez środowiska dewiantów (abberantów, anomaliantów) w sferze edukacji narodowej i rodzimej kultury, a przez to do zagrożenia narodu, rozumianego przez S. Olejniczaka i S. Skibę jako „byt moralny”, autorzy ci, broniąc kultury życia moralnego, zaprzeczając fałszywej tezie o homoseksualizmie jako (rzekomym) źródle prawa dla narodu, twierdzili (2002), że:

„Homoseksualizm jest również chroniony przez artykuł 21[-szy] Karty [Praw Podstawowych] poświęcony »niedyskryminowaniu«. Na mocy tego artykułu »zabroniona jest jakakolwiek dyskryminacja, a w szczególności (...) ze względu na orientację seksualną«. W tym punkcie Karta [Praw Podstawowych] wprowadza innowację w stosunku do poprzednich[,] międzynarodowych instrumentów ochrony praw osoby ludzkiej. Nawet Protokół nr 12[-ście] Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, podpisany w listopadzie 2000 [roku], w jej [Europejskiej Konwencji Praw Człowieka] 50[-tą] rocznicę, nie poszedł tak daleko. Należy również podkreślić, że Karta [Praw Podstawowych] poszerza pole zastosowania zakazu dyskryminacji. Wg Guy Braibanta: »Akcent nie został już położony wyłącznie na postępowanie władz publicznych (...), ale na ogólny zakaz 'wszelkiej dyskryminacji', ktokolwiek byłby jej [dyskryminacji] sprawcą, publicznym czy prywatnym, czy

⁸⁹ Braibant Guy, *La Charte...*, dz. cyt., tamże, s. 98.

⁹⁰ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 12.

⁹¹ Braibant Guy, *La Charte...*, dz. cyt., tamże, s. 115.

⁹² *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 12.

wynikałaby ona [dyskryminacja] z jakiegokolwiek prawa czy z jakiegokolwiek innej podstawy»⁹³. Sodomia nie tylko w ten sposób została zrównana z małżeństwem, ale także jest chroniona przez specjalną klauzulę [Rezolucji na temat równych praw osób homoseksualnych w Unii Europejskiej, z dnia 18 lutego 1994, pkt 7, 10, 11] o niedyskryminowaniu. Oznacza to otwarty sprzeciw wobec nauczania Kościoła, wedle którego homoseksualizm, jako sam w sobie pozbawiony ładu, nie może nigdy być źródłem prawa. W takiej sytuacji, jak to już miało miejsce w niektórych krajach, katolicka szkoła wykluczająca z grona akademickiego profesora otwarcie przyznającego się do życia homoseksualnego, na mocy tego artykułu zostałaby ukarana»⁹⁴.

Autorzy, wychodząc z założeń kultury życia, a przeciwstawiając się kulturze śmierci we wszelkich jej przejawach, wskazują jednak na fakt istnienia *Rezolucji na temat równych praw osób homoseksualnych w Unii Europejskiej* (1994), która formalnie wzywa do niedyskryminowania, lecz faktycznie sprzyja deterioryzacji moralności w obszarze edukacji i kultury, wskutek propagandy ideologii homoseksualnej (czy genderowej) i to nie za prywatne fundusze należące do homoseksualnego (czy genderowego) lobby, ale za wspólne, państwowe fundusze narodowe, wbrew woli obywateli-podatników poszczególnych narodów. Polska, wstępując do Unii Europejskiej (2004), zapewniła sobie jednostronnie, czyli *de facto* nieskutecznie, poprzez deklarację dołączoną do tzw. *Traktatu akcesyjnego*, a to znaczy — w bardzo słabym stopniu, tzw. „suwerenność”, w znaczeniu: ‘niezależność’ od prawa wspólnotowego, w zakresie obyczajów czy moralności. W tej sytuacji przywoływana *Rezolucja na*

temat równych praw osób homoseksualnych w Unii Europejskiej (1994) nie zmusza bezpośrednio Rzeczypospolitej Polskiej do respektowania owych zaleceń ww. *Rezolucji*, bo jednostronnie, a więc — nieskutecznie, jesteśmy wyłączeni, wskutek przyjęcia deklaracji okołotraktatowej, z obowiązujących i ustaleń-zaleceń prawa wspólnotowego dotyczących obszaru spraw obyczajowych i spraw moralności, a ideologia homoseksualna, homoseksualizm (szerzej ideologia LGBTQT) — podlegają pod zagadnienia obyczajowe, podobnie jak do kwestii obyczajowych zalicza się np. prostytutka (negatywne, anomalijne zjawiska obyczajowe na tle seksualnym).

S. Olejniczak i S. Skiba (2002) nie posuwali się jednak do tak daleko i szczegółowo sięgających analiz, lecz cytowali wspomnianą *Rezolucję* (1994) jako argument merytoryczny w dyskusji z euroentuzjastami-euroidealistami (unioentuzjastami-unioidealistami), wskazując, dlaczego m.in. nie powinniśmy wchodzić do struktur Wspólnot Europejskich — Unii Europejskiej. Podnosili słusznie kwestię, że za publiczne fundusze nie można finansować ideologii anomalii (abberacji) i z istoty swej negatywnych zjawisk związanych z dewiacją (anomaliją, abberacją) seksualną (wszak nie istnieją pozytywne dewiacje seksualne, anomalia, abberacja jest tu czymś negatywnym). Nie jest bynajmniej dyskryminacją, jeśli państwo odmawia finansowania deterioryzacji (psucia) obyczajów i moralności przez dewiantów (abberantów, anomaliantów). Autorzy podnosili logicznie kwestię zakazu finansowania deterioryzacji z funduszy państwowych:

„Popieranie homoseksualizmu jest już wieloletnią praktyką instytucji Unii Europejskiej. Wystarczy przytoczyć tu fragment

⁹³ Braibant Guy, *La Charte...*, dz. cyt., tamże, s. 155.

⁹⁴ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 12-13.

Rezolucji na temat równych praw osób homoseksualnych w Unii Europejskiej ogłoszonej przez Parlament Europejski w 1994 roku: »[...] 7. Wzywamy do poruszenia kresu nierównemu traktowaniu osób homoseksualnych w świetle prawa administracyjnego, przepisów związanych z bezpieczeństwem socjalnym i przyznawaniem zasiłków społecznych, przepisów prawa rodzinnego i adopcyjnego, prawa spadkowego, prawa mieszkaniowego, karnego i innych przepisów związanych z tym tematem. [...] 10. Wzywamy kraje członkowskie, by wspólnie z narodowymi organizacjami osób homoseksualnych zrobiły rozpoznanie i rozpoczęły akcję walki z wszelkimi przejawami społecznej dyskryminacji wobec osób homoseksualnych. 11. Zalecamy, by kraje członkowskie podjęły kroki w celu zapewnienia społecznym i kulturalnym organizacjom gejowskim i lesbijskim dostępu do funduszy państwowych na tych samych zasadach, jak innym organizacjom społecznym i kulturalnym, i rozpatrywania ich [organizacji gejowskich i lesbijskich] podań według tych samych kryteriów, jak wobec innych organizacji, bez przyjmowania ich [organizacji gejowskich i lesbijskich] oceny ze względu na to, że są to organizacje lesbijek i gejów«⁹⁵.

Koncepcje Sławomira Olejniczaka i Sławomira Skiba — działaczy krakowskiego Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi w obronie człowieka i narodowego dobra kultury polskiej przejawiało się także w innej broszurze. Ci sami autorzy sygnowali inną broszurę pt. *Legalizacja związków homoseksualnych. Wyzwanie rzucone chrześcijańskiej Polsce* (2004), wydaną jako oficjalny dokument przez to

samo Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi⁹⁶. Pod tekstem broszury podpisali się dnia 3 grudnia 2003 r. imiennie prezes SKCh Sławomir Olejniczak i wiceprezes SKCh Sławomir Skiba, a fotokopie ich podpisów zamieszczono w druku, wyrażając w ten sposób oficjalne stanowisko tegoż stowarzyszenia. Tekst ten dookreślał bliżej, jakimi argumentami autorzy bronili człowieka, narodowych dóbr kulturowych katolickiej Polski w swoim edukacyjnym programie w kontekście zagrożenia z gruntu, w myśl natury ludzkiej, zawsze z istoty swej dewiacyjnym (abberacyjnym, anomalijnym, wynaturzonym, przeciwnym naturze ludzkiej) homoseksualizmem dla moralności i religijności społeczności narodowej. Jeśli zwyrodniałą popęd płciowy staje się dla kogoś najważniejszą wartością, wokół której obudowuje on swoją wynaturzoną ideologię, to znak, że mamy do czynienia z zaburzeniem wbrew naturze ludzkiej (zaburzona hierarchia wartości: niskie, zwyrodniałe popędy kierują rozumem i wolą oraz uczuciem, następuje zanik wyższych wartości: religijnych, moralnych, poznawczych, estetycznych itd.).

„Sprzeciw wobec tej rezolucji [*Rezolucji na temat równych praw osób homoseksualnych w Unii Europejskiej*, z 18 lutego 1994 r.] wyraził Ojciec Święty Jan Paweł II podczas rozważań przed modlitwą Anioł Pański dnia 20 lutego 1994 roku: »Moralnie niedopuszczalna jest jednak prawna aprobata praktyki homoseksualnej. Rozumieć tego, kto grzeszy, kto nie jest w stanie wyzwolić się z tych tendencji, nie jest jednoznaczne ze zmniejszeniem wymagań natury moralnej«. »...wraz z uchwałą Parlamentu Eu-

⁹⁵ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 31.

⁹⁶ [Sławomir Olejniczak, Sławomir Skiba], *Legalizacja związków homoseksualnych. Wyzwanie rzucone chrześcijańskiej Polsce*, wyd. Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi, Kraków 2004, s. 16. ISBN 83-88739-09-3.

ropejskiego zażądano uprawomocnienia nieporządku moralnego. Parlament ten niesłusznie nadał wartość prawną zachowaniom dewiacyjnym, niezgodnym z Bożym planem». »Zapominając o Chrystusowych słowach: 'Prawda was wyzwoli'[,], starano się ukazać mieszkańcom naszego kontynentu zło moralne, dewiacje, rodzaj zniewolenia tak, jakby było ono drogą wyzwolenia, zafałszowując samą istotę rodziny»⁹⁷. Pomimo wyraźnego stanowiska Papieża, część krajów europejskich pozostała głucha na jego [Papieża] głos i dokonała legalizacji związków homoseksualnych. Począwszy od Danii (1989 rok), związki homoseksualne zalegalizowano w Norwegii (1993), Szwecji (1994), na Węgrzech (1996), w Holandii (1997), we Francji (1999), w Belgii (2000), w Niemczech (2001) oraz w Finlandii (2001). (...) Mając na uwadze przytoczone wyżej fakty, trzeba przypomnieć, że homoseksualizm jest jednoznacznie potępiany w Starym i Nowym Testamencie [Rdz 19,1-29; Kpł 18,22; 2 P 2,6-7; Rz 1,24-27; 1 Kor 6,9-10]. (...) Homoseksualizm był potępiany przez ojców i doktorów Kościoła oraz papieży przez dwa tysiące lat. (...). Katechizm papieża św. Piusa X nazywa homoseksualizm grzechem wołającym o pomstę do nieba, a katechizm Kościoła Katolickiego, zatwierdzony przez papieża Jana Pawła II w 1992 roku, mówi: »Tradycja, opierając się na Piśmie Świętym, przedstawiającym homoseksualizm jako poważne zepsucie, zawsze głosiła, że 'akty homoseksualizmu z samej swojej wewnętrznej natury są nieuporządkowane'⁹⁸. To stanowisko Kościoła wobec ho-

moseksualizmu, a w szczególności wobec legalizacji związków homoseksualnych przypomniła Kongregacja Nauki Wiary w swoim dokumencie z [dnia] 31 lipca 2003 roku: »Nie istnieje żadna podstawa do porównywania czy zakładania analogii, nawet dalekiej, między związkami homoseksualnymi a planem Bożym[,], dotyczącym małżeństwa i rodziny. Małżeństwo jest święte, natomiast związki homoseksualne pozostają w sprzeczności z naturalnym prawem moralnym»⁹⁹. Potępienie homoseksualizmu stanowi wyraźną wskazówkę dla właściwego postępowania osób homoseksualnych oraz postawy katolików wobec homoseksualizmu. Prawdziwa miłość bliźniego wobec homoseksualistów powinna polegać na ukazaniu im [homoseksualistom] ogromu kłamstw, jakimi próbują usprawiedliwić swoje postępowanie, na pomocy w dostrzeżeniu okropności grzechu, w jaki popadli oraz wspieraniu każdego ich [homoseksualistów] kroku na drodze wyjścia z tego tragicznego stanu. (...) Kierując się sumieniem ukształtowanym przez nauczanie Kościoła i troską o dobro wspólne, do którego należą chrześcijańskie fundamenty życia społecznego w Polsce, uważamy, że próba zrównania związków homoseksualnych z małżeństwem i rodziną [—] jest inicjatywą szkodliwą moralnie i społecznie»¹⁰⁰.

W kontekście projektu ustawy o związkach partnerskich w Polsce (2003), S. Olejniczak i S. Skiba (2004) przestrzegali przed negatywnymi, społecznymi skutkami zrównania w prawach związków homoseksualnych z rodziną, co stanowi bezpo-

⁹⁷ „Źródło. Tygodnik Rodzin Katolickich”, z dn. 6.03.1994. [S.Skiba o S.Olejniczak nie podali pełnego adresu bibliograficznego dla przywoływanego cytatu].

⁹⁸ *Katechizm Kościoła Katolickiego*, wyd. Pallotinum, Poznań 1994, s. 532, nr 2357.

⁹⁹ Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi dotyczące projektów legalizacji prawnej związków między osobami homoseksualnymi*, z dnia 31.07.2003, nr 4.

¹⁰⁰ [S. Olejniczak, S. Skiba], *Legalizacja związków homoseksualnych...*, dz. cyt., tamże, s. 6-8.

średnie zagrożenie dla bytu narodowego, dla istnienia Narodu Polskiego, ponieważ związki homoseksualne z natury swojej nie są zdolne same z siebie jako takie do prokreacji, a co za tym idzie — nie gwarantują następstwa pokoleń, wskutek czego nie dochodzi do naturalnej zastępowalności pokoleń Narodu, jeśli związki homoseksualne zaczynają wypierać rodzinę naturalną, budowaną na związku kobiety i mężczyzny, czyli na rzeczywistym małżeństwie, z natury swej prokreacyjnym, zdolnym do posiadania potomstwa. Małżeństwo rzeczywiste między mężczyzną a kobietą służy dobru wspólnemu — konkretnemu narodowi, konkretnemu państwu, natomiast pary homoseksualne nie służą dobru wspólnemu, bo są niezdolne do naturalnej prokreacji i prawidłowego wychowania dzieci bez deformacji osobowości dziecięcych wskutek dewiacji traktowanych jako „norma”.

Naród Polski i Państwo Polskie jako dobro wspólne wymagają dla swego trwałego i prawidłowego istnienia oraz rozwoju, wzrostu — zdrowej, niewynaturzonej, niezdeformowanej kulturowo i osobowościowo społeczności Polaków i Polek. Obyczajowa rewolucja kulturalna, którą usiłuje się w Polsce od pewnego momentu zaszcześcić ze zdegenerowanego moralnie, zdechrystianizowanego Zachodu, a której jednym z elementów jest nachalna propaganda homoseksualna, propagowanie antykoncepcji, próby legalizacji aborcji, zniechęcanie do zakładania rodzin prokreacyjnych, zniechęcanie do posiadania potomstwa w imię egoizmu i osiągnięcia wyższego, standardu życia bez dzieci, propagowanie określonych wzorców życiowych, jak np. bycie tzw. ‘singlem’ czy tzw. ‘singielką’, ma w sumie w przyszłości spowodować depopulację i osłabienie ży-

wotności narodowej Polaków i osłabienie naturalnej siły Państwa Polskiego, opartego o określoną populację obywateli.

Docelowo chodzi o to, aby następnie, w wyniku depopulacji w Polsce, osłabić Naród Polski. Kontekstowo chodzi także równoległe o to, aby przejąć zasoby materialne, np. polskie bogactwa naturalne, polską ziemię i lasy, polski kapitał, polską własność. Zrozumiałą jest rzeczą, że w takiej sytuacji powstaje patriotyczny, zdrowy odruch obronny i sprzeciw wobec uznania dewiacji (anomalii, zboczenia, wynaturzenia) za normę narodową i za wzorzec „małżeństwa” (pseudomałżeństwa) i „rodziny” (pseudorodziny) oraz że powstaje naturalny sprzeciw narodowy wobec przyjmowania przez Polskę określonych norm prawnych na wzorzec zachodni, gdzie dewiacje i zachowania niezgodne z naturą ludzką, zachowania skierowane przeciw człowiekowi, jak np. aborcja, eutanazja itd. są często wspierane przez niektóre państwa, a długofalowym skutkiem jest depopulacja narodów albo ich stopniowe wynarodowienie wskutek napływu licznych imigrantów zza granicy, jak to się dzieje np. w krajach skandynawskich.

„Można się spodziewać, że po zalegalizowaniu projektu ustawy o związkach partnerskich lobby homoseksualne posunie się jeszcze dalej w promocji homoseksualizmu[,] domagając się prawa do adopcji dzieci, a także specjalnych form edukacji dla nich [tj. dla dzieci adoptowanych przez pary homoseksualne]. Adopcja dzieci przez pary homoseksualne jest możliwa już w Danii, Szwecji oraz Holandii. Szwedzkie prawo adopcyjne dopuszcza adopcję dzieci z zagranicy, w tym również z Polski. Nie można także dopuścić, aby polskie sieroty[,] dostatecznie pokrzywdzone przez utratę rodziców, poddane były

temu procederowi. Tego typu poczynania zostały jasno określone jako zło moralne i społeczne: »Jak pokazuje doświadczenie, brak dwubiegunowości płciowej stwarza przeszkody w normalnym rozwoju dzieci, ewentualnie włączonym w takie związki. Brakuje im [dzieciom włączonym w związki homoseksualne] doświadczenia macierzyństwa albo ojcostwa. Włączenie dzieci do związków homoseksualnych na drodze adopcji oznacza w rzeczywistości dokonanie przemocy na tych dzieciach w tym sensie, że wykorzystuje się ich [dzieci] bezbronność dla włączenia ich [dzieci] w środowisko, które nie sprzyja ich [dzieci] pełnemu rozwojowi ludzkiemu. Oczywiście, takie postępowanie byłoby poważnie niemoralne i pozostawałoby w jawnej sprzeczności z zasadą uznaną także przez Konwencję międzynarodową ONZ o prawach dzieci, według której najważniejszą wartością podlegającą ochronie, jest w każdym przypadku dobro dziecka, będącego istotą słabszą i bezbronną¹⁰¹. Legalizacja i promocja związków homoseksualnych postawi je [związki homoseksualne] na równi z małżeństwem i rodziną, pozbawiając te ostatnie [małżeństwo i rodzinę] uprzywilejowanej pozycji, jaką zajmują od tysiąca lat w społeczeństwie polskim dzięki chrześcijaństwu. Przyspieszy to przemiany obyczajowe i mentalne, które zaowocują deprecjacją roli małżeństwa i rodziny oraz niechęcią do ich [małżeństwa i rodziny] zakładania, co można już zaobserwować w społeczeństwach Europy Zachodniej. Brak stabilnych związków i rodzin wiąże się z unikaniem posiadania potomstwa, co przyczynia się z kolei do ujemnego przyrostu naturalnego i po dłuższym okresie do wyludnienia kraju.

Na społeczne skutki legalizacji związków homoseksualnych i obowiązek ochrony przez państwo instytucji małżeństw i rodziny wskazuje również Kongregacja Nauki Wiary: »Jako że pary małżeńskie mają za zadanie zagwarantowanie następstwa pokoleń, a zatem wyraźnie przyczyniają się dla dobra publicznego, prawo cywilne nadaje im [parom małżeńskim] znaczenie instytucjonalne. Związki homoseksualne, natomiast, nie wymagają szczególnej uwagi ze strony ustawodawstwa prawnego, ponieważ nie odgrywają wspomnianej roli dla dobra wspólnego¹⁰². »Społeczność swe przetrwanie zawdzięcza rodzinie opierającej się na małżeństwie. Nieuniknioną konsekwencją legalizacji prawnej związków homoseksualnych jest podważenie definicji małżeństwa, przez co staje się ono [małżeństwo] instytucją, która w swej naturze prawnie uznanej — traci zasadnicze odniesienie do aspektów związanych z heteroseksualnością, jak na przykład zadanie prokreacji i wychowanie. Jeśliby z punktu widzenia prawnego małżeństwo między dwoma osobami odmiennych płci zostało uznane tylko za jedno z możliwych małżeństw, koncepcja małżeństwa uległaby radykalnej zmianie, z poważną szkodą dla dobra wspólnego. Stawiając związki homoseksualne na tej samej płaszczyźnie prawnej[,] co małżeństwa albo rodziny, państwo działa arbitralnie i wchodzi w konflikt z własnymi obowiązkami¹⁰³. Legalizację związków homoseksualnych należy uznać jednoznacznie za deptanie przez państwo prawa naturalnego oraz Dekalogu, jako podstaw chrześcijańskiej cywilizacji, w której żyjemy od tysiąca lat. Takie postępowanie stanowi jedynie wyraz krótkowzrocznego

¹⁰¹ Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi dotyczące projektów legalizacji...*, dz. cyt., tamże, nr 7.

¹⁰² Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi...*, dz. cyt., tamże, nr 9.

¹⁰³ Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi...*, dz. cyt., tamże, nr 8.

i utopijnego myślenia, prowadzącego do kolejnych eksperymentów społecznych z budowaniem raju na ziemi, których Polska od ponad półwiecza była ofiarą. Nie należy się łudzić, że legalizacja związków homoseksualnych przyczyni się do cywilizacyjnego postępu Polski zakorzenionej od tysiąclecia w chrześcijaństwie, ale raczej pogłębi panujący już chaos moralny i społeczny. Tym, którzy jednak się łudzą[,] warto przypomnieć słowa papieża Leona XIII sprzed ponad wieku: »Trudno uznać za doskonałość cywilizacji takie życie, w którym jakakolwiek prawowita władza jest zuchwale lekceważona, ani też uznawać, że wolność to niepokohamowane propagowanie błędów, swobodne zaspokajanie przewrotnych żądań, bezkarność haniebnych czynów i przestępstw, prześladowanie najlepszych obywateli jakiegokolwiek stanu. Takie błędne, fałszywe i przewrotne warunki nie mają z pewnością siły, by doskonalić ludzką rodzinę i napełniać ją [ludzką rodzinę] pomyślnością, gdyż nędzarzami czyni ludy grzech (Prz 14,34) i dlatego[,] mając zdeprawowane umysły i serca[,] spychają one [zdeprawowane umysły i serca] ludy swoim ciężarem do upadku wszelkiego rodzaju, osłabiają jakikolwiek prawy porządek i tak szybko doprowadzają stan i spokój państwa do ostatecznego kryzysu«¹⁰⁴. Legalizacja związków homoseksualnych jest nie tylko złem moralnym, ale stanowi również zagrożenie dla chrześcijańskich fundamentów cywilizacyjnych, na których wyrosła Polska i Europa. (...) Z tego powodu jako katolicy wyrażamy zdecydowany sprzeciw wobec podobnych poczynań władz, których zadaniem powinna być ochrona instytucji rodziny i tysiącletniej tradycji kulturowej Polski, a nie

[—] podcinanie korzeni, z których one [instytucja rodziny i tysiącletnia tradycja kulturowa Polski] wyrastają. Apelujemy jednocześnie do polskich parlamentarzystów, którym bliskie są chrześcijańskie korzenie naszego narodu, przypominając słowa dokumentu Kongregacji Nauki Wiary: »Jeśli wszyscy wierni mają obowiązek przeciwstawienia się zalegalizowaniu prawnemu związków homoseksualnych, to politycy katoliccy zobowiązani są do tego w sposób szczególny na płaszczyźnie im [politykom] właściwej. Wobec projektów ustaw sprzyjających związkom homoseksualnym trzeba mieć na uwadze następujące wskazówki etyczne. W przypadku, gdy po raz pierwszy zostaje przedłożony Zgromadzeniu ustawodawczemu projekt prawa, przychylny zalegalizowaniu związków homoseksualnych, parlamentarzysta katolicki ma obowiązek moralny wyrazić jasno i publicznie swój sprzeciw, i głosować przeciw projektowi ustawy. Oddanie głosu na rzecz tekstu ustawy, tak szkodliwej dla dobra wspólnego społeczności jest czynem poważnie niemoralnym«¹⁰⁵. Ponadto sprzeciw wobec legalizacji związków homoseksualnych nie tylko ze strony polityków, ale [ze strony] jak największej liczby Polaków [—] będzie chrześcijańskim świadectwem dla pogrążających się w laicyzmie krajów Unii Europejskiej. W tej sytuacji odrzucenie związków homoseksualnych przez Polskę powinno stać się znakiem sprzeciwu wobec praktyk, które odrywają Europę od jej [Europy] chrześcijańskich korzeni. Powinno stać się wezwaniem do przebudzenia sumień coraz bardziej zdechrystianizowanych Europejczyków»¹⁰⁶.

Masowe działania edukacyjne Instytutu im. ks. Piotra Skargi w postaci rozsyłania

¹⁰⁴ Leon XIII, Encyklika *Inscrutabili Dei* (1878), [w:] *Encykliki Leona XIII*, Słupsk 1997, s. 2.

¹⁰⁵ Kongregacja Nauki Wiary, *Uwagi...*, dz. cyt., tamże, nr 10.

¹⁰⁶ [S. Olejniczak, S. Skiba], *Legalizacja związków homoseksualnych...*, dz. cyt., tamże, s. 11-14.

ponad stu tysięcy tekstów informacyjnych do prywatnych mieszkań obywateli oraz w postaci uruchomienia energii społecznej obywateli polskich dla nacisku na posłów i władze III RP (PRL-bis) — w sumie okazały się w pewnym sensie skuteczne, bo zdołano wówczas zablokować niekorzystne tendencje w prawodawstwie polskim odnośnie do wprowadzenia do prawodawstwa kwestii tzw. „małżeństw” homoseksualnych (pseudomałżeństw, tj. związków anomaliantów seksualnych).

O wyeliminowaniu instytucji małżeństwa jako jedynego fundamentu rodziny, dodajmy — tak zakorzenionego w cywilizacji zachodnioeuropejskiej, łacińskiej, chrześcijańskiej od kilku tysięcy lat — S. Olejniczak i S. Skiba (2002) napisali już w tekście przytaczanym tu uprzednio, krytycznie analizując *Rezolucję na temat równych praw osób homoseksualnych w Unii Europejskiej* (1994). Wskazali przez to na zagrożenie dla bytu Narodu Polskiego, rozumianego przez nich jako „byt moralny”, czyli „obyczajowy”, źródłowo rzecz biorąc, od łac. *mores* — obyczaje. Autorzy punktowali kwestie zagrożeń płynących z ewentualnego przyjęcia przez Polskę praw Wspólnot Europejskich, wymieniając owe zagrożenia natury prawnej w sposób następujący: formalny brak w prawie wspólnotowym zakazu poligamii, jawne popieranie konkubinatów i samotnego macierzyństwa singielek, adopcji dzieci przez pary homoseksualne, lesbijskie albo gejowskie. Deterioryzacja, deformacja, dezintegracja właściwych, tj. rodzinnych i małżeńskich, prawidłowych, zdrowych, normalnych relacji międzyludzkich — prowadzi w konsekwencji do osłabienia moralności Narodu Polskiego, wskutek formalnej zmiany definicji rodziny, tj. redefi-

nicii rodziny — na gruncie prawa naturalnego zawsze rozumianej tylko i wyłącznie jako związek mężczyzny i kobiety, zgodnie z naturą człowieka, a na gruncie prawa stanowionego — rozumianej w sposób dowolny, anaturalny, antynaturalny (wbrew ludzkiej naturze) i wbrew ludzkiej kulturze. Autorzy, wychodząc od prawa naturalnego, stojąc w gruncie rzeczy na gruncie przeciwnym postawie marksizmu kulturowego tzw. Nowej Lewicy, napisali (2002) następująco:

„Ten sam artykuł 9 [Karty Praw Podstawowych] gwarantuje »prawo do zakładania rodziny«. Jednak[,] wprowadzając kolejną innowację w stosunku do art. 12[ego] wyżej wspomnianej Europejskiej Konwencji [Praw Człowieka (1950)], prawo do zawierania związku małżeńskiego i do zakładania rodziny, »zamiast występować łącznie, od tej pory traktowane są oddzielnie«. Dzięki temu nowemu sformułowaniu Karta [Praw Podstawowych] dopuszcza »inne[,] niż małżeństwo[,] drogi prowadzące do założenia rodziny«¹⁰⁷. W ten sposób sprzyja się jako »rodzinie«: konkubinatowi, niezamężnym matkom [tzw. singielkom], adopcji dzieci przez homoseksualistów, a nawet poligamii, która w żadnym miejscu Karty [Praw Podstawowych] nie została wprost zabroniona!”¹⁰⁸.

Należy dodać, że nie tylko poligamia, ale i poliandria, jak również inne dewiacje w postaci zoofilii, zoolandrii (zooandrii) i zoogamii — nie zostały nigdzie w *Karcie Praw Podstawowych* wprost zakazane, zatem mogą być dopuszczalne w społeczeństwie „otwartym” przy odpowiednio liberalnej interpretacji prawa dowolnie stanowionego, *ad hoc*, wbrew naturze ludzkiej, wbrew naturalnej godności każdego człowieka, wbrew zdrowemu rozsądkowi,

¹⁰⁷ Braibant Guy, *La Charte...*, dz. cyt., tamże, s. 115.

¹⁰⁸ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 13.

wbrew racji stanu oraz wbrew interesowi narodowemu.

Sławomir Olejniczak i Sławomir Skiba nie wytknęli jednak tej luki prawnej w *Karcie Praw Podstawowych*. Należy jednak przyznać, że ich koncepcja, zaprezentowana w publikacjach edukacyjnych jest spójna, jednolita, argumenty są prawdziwe, trafne, wskazujące na rzeczywisty stan rzeczy i na realne konsekwencje dla narodu w przypadku promocji określonych zachowań abberacyjnych (kiedy abberacja stanie się normą). W odniesieniu do tego typu rzeczowej, spokojnej argumentacji rozumowej można by mówić o pozytywnym nacjonalizmie kulturowym, broniącym racji gatunkowego przetrwania ludzkości w poszczególnych narodach i racji przetrwania każdego, poszczególnego narodu. Kulturowy nacjonalizm pozytywny broni słusznych racji narodowych, przedkładając konkretny interes narodowy, przed innymi, stawiając narodową rację stanu na pierwszym miejscu: chodzi wszak o fizyczne i duchowe przetrwanie narodu, o materialne, psychiczne i duchowe — wspólne dobro narodowe, teraz i w przyszłości. Kulturowy nacjonalista pozytywny jest patriotą, który kocha swój własny naród i przedkłada kulturowe i naturalne racje trwania własnego narodu ponad racje innych narodów, co nie znaczy, że innym narodom odmawia prawa do posiadania własnych racji narodowych lub interesów państwowych. Wspólną płaszczyzną porozumienia narodów europejskich jest cywilizacja chrześcijańska i Europa Ojczyzn, znana z koncepcji generała Charlesa de Gaulle'a. Zrozumieli to S. Olejniczak i S. Skiba, dlatego stanęli na gruncie chrześcijaństwa rozumianego nie tylko jako wspólna religia Europejczyków, jako także jako wspólny system moralny w Europie,

wreszcie — jako wspólna cywilizacja zachodnioeuropejska.

Dla pedagogiki, w szczególności — dla pedagogiki kultury, w tym — dla pedagogiki kultury narodowej, istotne są kwestie związane nie tylko z kulturą ogólną, panującą w danym państwie, w danym narodzie, w Kościele, ale konkretne rozwiązania związane z samą edukacją dzieci, młodzieży i dorosłych w ramach pedagogiki kultury narodu. Kształcenie i wychowanie oraz opieka nad dziećmi i młodzieżą — to zadania instytucji szeroko rozumianej edukacji: żłobków, przedszkoli, szkół podstawowych, gimnazjalnych, średnich (ponadgimnazjalnych), szkół wyższych oraz innych placówek oświatowych, kulturalno-oświatowych i wychowawczo-opiekuńczych. O zagrożeniach w prawie do edukacji, zwłaszcza w zakresie edukacji katolickiej, o ile będzie ona ograniczona, zredukowana tylko do edukacji „neutralnej religijnie”, ww. autorzy napisali (2002) wprost, wskazując tym samym na redukcjonistyczne zagrożenie dla narodu jako „bytu moralnego”, a uczynili to w następujących słowach:

„Artykuł 14 [*Karty Praw Podstawowych*] gwarantuje »prawo do edukacji«, jak również »prawo rodziców do zapewnienia dzieciom kształcenia i nauczania zgodnie z ich [rodziców] religijnymi, filozoficznymi i pedagogicznymi przekonaniami«. Ale dziwnym trafem, gdy chodzi o »prawo do tworzenia instytucji oświatowych« (np. prawo Kościoła do zakładania szkół katolickich), które mogłyby wychowywać dzieci zgodnie z wiarą katolicką), ta prerogatywa zostaje ograniczona przez następujące stwierdzenie: »nauczanie musi się odbywać 'z poszanowaniem zasad demokratycznych'«. Ta niezbyt jasna klauzula wymaga interpretacji, lecz [—] wg [Guya] Braiban-

ta [—] w intencji jej [klauzuli] promotorów powinna oznaczać »jeśli nie laickość, to przynajmniej neutralność [religijna] nauczania«¹⁰⁹. Jeśli ta interpretacja wzięłaby górę, to nowozakładane [sic!] szkoły religijne zostałyby pozbawione prawa do nauczania, ponieważ z samej swojej natury nie proponują nauczania neutralnego religijnie. Nauczanie religii zostałoby ograniczone do zacisza ogniska domowego lub katechezy nauczanej w Kościele. Szkoły katolickie zachowałyby jedynie swoją nazwę, bowiem nauczanie w nich [szkołach katolickich], aby móc uchodzić za wystarczająco »demokratyczne«, musiałoby być neutralne i pluralistyczne»¹¹⁰.

Faktycznie chodzi o ateizację dzieci w tzw. szkołach katolickich (ateizowanie dzieci i młodzieży pod pozorem rzekomej »demokracji«, de facto jest to totalitaryzm, przymus ateizacyjny, znany nam dobrze z czasów sowieckiej okupacji). Deterioracją moralności w rodzinie oraz deterioracją procesu edukacji jest niewątpliwie zachęcanie dzieci do buntu przeciwko rodzicom. Przypomina się symboliczna postać Pavła Morozova, który jako dziecko w Związku Sowieckim doniósł do NKWD na swoich własnych rodziców, że posiadają niewłaściwe poglądy, tj. poglądy antykomunistyczne, czyli sprzeczne z oficjalną ideologią państwa, wskutek czego zostali oni aresztowani i skazani na śmierć, a nieletni Pawka Morozov w konsekwencji został sierotą i trafił do komunistycznego sierocińca, gdzie był wychowywany przez komunistyczne państwo, w imieniu komunistycznego państwa, na ideowego komunistę. Ideologia totalitarna wychwalała »bohaterki« czyn owego, zbuntowanego przez ide-

ologię totalitarną, nieletniego donosiciela, który interes ideologii państwa totalitarnego cenił ponad miłość do własnych rodziców, a więc nastąpiło u niego pomieszanie hierarchii dóbr, wskutek manipulacji jego świadomością. Dokonano w jego przypadku ideologicznego tzw. »prania mózgu«, indywidualnej psychomanipulacji w ramach masowej socjomanipulacji, tzn. podstawienia fałszywych dóbr w miejsce dóbr prawdziwych i odwrócenia porządku dóbr w jego świadomości. Z kolei niedojrzały porządek dóbr w jego świadomości zaowocował tragedią własnych rodziców i tragedią jego samego jako dziecka.

Rok 1968 jest początkiem formalnym tzw. »Nowej Lewicy« (»trzeciej lewicy« zafascynowanej komunizmem np. Mao-Tse-Tungiem, Karolem Marksem, Fryderykiem Engelsem, Włodzimierzem Leninem) na Zachodzie. W 1968 roku przez Europę Zachodnią przetoczyła się odgórnie sterowana i celowo przeprowadzona na masową skalę, wspierana medialnie i politycznie, tzw. »rewolucja seksualna«, wzorująca się na marksizmie kulturowym Antonio Gramsciego i innych lewicowych ideologów antynarodowych, zapatrzona w maizm, marksizm-leninizm i stalinizm. Komunizm »wyzwolonej seksualnie« młodzieży na Zachodzie były organizowane na wzór »komunistyczny«. Dzieci owej »rewolucji« dorosły i po 30-40 latach na przełomie XX i XXI wieku zaczęły sprawować rządy w Zachodniej Europie, wprowadzając ideologię marksizmu kulturowego, neomarksizmu w życie kolejnymi aktami prawnymi, jak to zauważyła Marguerite A. Peeters, *visiting professor* z Rzymskiej Urbaniany oraz inni badacze¹¹¹. Zwrócili uwagę na ową re-

¹⁰⁹ Braibant Guy, *La Charte...*, dz. cyt., tamże, s. 132.

¹¹⁰ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 13-14.

¹¹¹ Por. Peeters Marguerite A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej...*, dz. cyt., tamże bibliogr. s. 233-236.

wolucję seksualną S. Olejniczak i S. Skiba (2002), pisząc w swojej analizie sytuacji edukacyjnej w domu, gdy chodzi o relacje: dzieci—rodzice.

„Prawo rodziców do wychowania dzieci według ich przekonań również zostało ograniczone poprzez prawo przyznane dzieciom w artykule 24[-tym w *Karcie Praw Podstawowych*] do »swobodnego wyrażania poglądów«, które »powinny być brane pod uwagę w sprawach, które ich [dzieci] dotyczą, zgodnie z ich [dzieci] wiekiem i dojrzałością«. Jeśli chodzi o małe dzieci, może to nie stwarzać problemów, natomiast w przypadku nastolatków grozi poważnymi konfliktami w rodzinie. W tym trudnym wieku bardzo często dzieci poddają w wątpliwość reguły dyscypliny i wartości cenione przez rodziców, zwłaszcza gdy znajdują się pod wpływem [negatywnych] młodzieżowych wzorców kulturowych[,] lansowanych przez gwiazdy muzyki czy też programy radiowe i telewizyjne[,] przeznaczone dla młodzieży. W przypadku[,] gdy rodzicom nie uda się rozwiązać sporów, dzieci mogą odwołać się do Karty [*Praw Podstawowych*], aby usprawiedliwić swój bunt przeciwko władzy rodzicielskiej i domagać się realizacji swoich roszczeń. Według [Guya] Braibanta[,] »dodanie praw dzieci do praw rodziców ukazuje ewolucję idei i obyczajów w dziedzinie stosunków rodzinnych«, charakteryzując ostatnie pół wieku¹¹². Jednym słowem, Karta [*Praw Podstawowych*] uświęca zwycięstwo Rewolucji Maja roku 1968. To, co stanowiło część socjalistyczno-komunistycznego programu François Mitteranda, a jednak nie zostało narzucone we Francji, może zapanować na całym Kontynencie[,] i to

niejako wchodząc bocznymi drzwiami, a mianowicie dzięki Karcie podstawowych praw Unii Europejskiej”¹¹³.

Marksizm kulturowy, zwany także postmodernizmem, deterioryzuje i deprawuje kulturę europejskie, w tym także — kulturę polską, również i w odniesieniu do naturalnych funkcji kobiet, co godzi w naród rozumiany jako „byt moralny”, czyli wspólnotowy byt obyczajowy, bo radykalnie niszczy dobre obyczaje wypracowane przez kilka tysięcy lat w poszczególnych religiach, np. w judaizmie, chrześcijaństwie czy islamie. Chodzi tu np. o wyłączenie kapłaństwa mężczyzn. O uprzywilejowaniu feministek poprzez „równouprawnienie płci” w każdej dziedzinie życia, co godzi w instytucje religijne, szczególnie w Kościół, autorzy (2002) napisali następująco:

„Ulegając lobby feministycznemu, bardzo aktywnemu w Konwencie redagującym Kartę [*Praw Podstawowych*], w artykule 23[-cim] ustalono, że »należy zapewnić równość między kobietą i mężczyzną we wszystkich dziedzinach, uwzględniając zatrudnienie, pracę i wynagrodzenie«. »Ważne jest wyrażenie w pierwszym paragrafie tego przepisu ‘we wszystkich dziedzinach’« — stwierdza wiceprzewodniczący Konwentu [Guy Braibant]. Karta [*Praw Podstawowych*] wprowadza innowacje w stosunku do traktatów założycielskich Unii Europejskiej, które ograniczają równość płci do spraw społecznych. »Karta [*Praw Podstawowych*] idzie dalej — podkreśla Guy Braibant — orzekając równość we wszystkich dziedzinach«. »Zdarza się to niewątpliwie po raz pierwszy w tekście międzynarodowym o charakterze prawnym«¹¹⁴. Czy ostatnia ekskomunika nałożona

¹¹² Braibant Guy, *La Charte...*, dz. cyt., tamże, s. 133.

¹¹³ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 14-15.

¹¹⁴ Braibant Guy, *La Charte...*, dz. cyt., tamże, s. 163.

przez Watykan na sześć kobiet w Austrii, które rzekomo zostały wyświęcone na kapłanów, nie podlegałyby w przyszłości sankcjom na mocy art. 23[-ego] Karty podstawowych praw Unii Europejskiej, jako pogwałcenie równości płci »we wszystkich dziedzinach« — a więc również w sferze kościelnej? Do tego właśnie zmierzają radykalne feministki z Parlamentu Europejskiego (...)»¹¹⁵.

Tzw. kapłaństwo kobiet stało się plagą Kościołów protestanckich w XXI w., prowadząc do ich podziałów i osłabienia. Cywilizacja śmierci, która w istocie jest promowana przez Unię Europejską w postaci aborcji, eutanazji, antyprokreacyjnych związków homoseksualnych (pederastycznych, lesbijskich itd.) etc., nazywana była przez ww. autorów „truczną” dla Polaków. S. Olejniczak i S. Skiba, wskazując na *Kartę Praw Podstawowych* jako na projektowaną manipulację przyszłej tzw. „duszy” Europy, czyli dla istoty bycia Europejczykiem, zdawali sobie sprawę z tego, że u podstaw prawa Unii Europejskiej stoi zdehumanizowana ideologia antykultury, antycywilizacji, czyli tzw. kultury śmierci (cywilizacji śmierci), a fundamentami owej zdehumanizowanej ideologii i antykultury (i antycywilizacji) jako całości są błędne (redukjonistyczne) założenia filozofii materializmu, hedonizmu i ateizmu. Błąd stał się podstawą tzw. nowych (ideologicznych) norm kulturowych i cywilizacyjnych. Chodzi zatem o tzw. błąd antropologiczny redukjonizmu człowieczeństwa do wymiarów tylko czysto materialnych i funkcjonalnych w płaszczyźnie doczesnej (czy nawet tylko fizjologicznej). Błąd antropologiczny polega m.in. na redukcji człowieka do materialnej struktury i wynikającej stąd czysto materialnej funkcji. Struktura-

lizm i funkcjonalizm są jedną z postaci redukjonizmu antropologicznego (stąd błąd ów szerzy się także i tą drogą – przez uniwersytety). S. Olejniczak i S. Skiba (2002) napisali w tym kontekście następująco:

„Tak jak papież[-]erudyta Leon XIII mógł, odnosząc się do średniowiecza, stwierdzić, że »były niegdyś czasy, kiedy filozofia Ewangelii sterowała państwami«, tak w przyszłości będzie można powiedzieć, że wspomniana Karta [*Praw Podstawowych*] była swoistą antyewangelią, a jej [*Karty Praw Podstawowych*] ateistyczna, materialistyczna i hedonistyczna kultura opanowała cywilizację europejską na początku trzeciego tysiąclecia. Czy dla nas, Polaków, stojących na historycznym rozdrożu, na jakim znalazła się nasza Ojczyzna, konieczne jest skosztowanie tej trucizny, aby przekonać się, jaką drogę winniśmy obrać? Ufamy, że nasi rodacy staną na wysokości zadania i wykażą się odpowiednią siłą ducha, aby stawić czoła nadchodzącej rzeczywistości i nie chować głowy w piasek”¹¹⁶.

Środowiska narodowo-katolickie dostrzegły podobieństwo pomiędzy metodami stosowanymi w Związku Sowieckim (w j.rosyjskim: kraj ten nazywał się oficjalnie ‘Sowieckij Sojuz’) a metodami stosowanymi w Unii Europejskiej (w j.ros. ‘Eurosojuz’). S. Olejniczak oraz S. Skiba dostrzegli owo wielkie podobieństwo nie tylko na przykładzie walki z religią, ale także w zakresie tzw. deficytu demokracji, czyli w sferze totalitarnych metod przygotowania i wprowadzania antyreligijnego prawa. Autorzy ci (2002) m.in. pokazali owo podobieństwo między władzą sowiecką a władzą wspólnotową (eurosowiecką) na przykładzie sposobów niedemokratycznych działań tzw. Konwentu. Metoda

¹¹⁵ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 15.

¹¹⁶ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 15-16.

wspólnotowego *consensusu* podobna była do metody tzw. „centralizmu demokratycznego” w totalitarnych krajach komunistycznych. Autorzy pokazali ów antynarodowy niedemokratyzm na przykładzie treści tzw. Raportu Parlamentu Europejskiego na temat fundamentalizmu pt. *Kobiety i fundamentalizm*:

„Optymista mógłby zarzucić, że Karta Podstawowych Praw UE została opracowana w sposób mało demokratyczny przez areopag prawników reprezentujących europejskie rządy, wspieranych przez grupkę parlamentarzystów europejskich pod egidą Prezydium przywodzącego na myśl dawny Związek Sowiecki, gdzie metodą pracy był konsensus wykluczający głosowanie. Dlatego niekoniecznie dokument ten wyraża opinię większości deputowanych europejskich i elektoratu narodowego krajów członkowskich, a co za tym idzie, jest mało prawdopodobne, że stanie się aktem założycielskim nowej Europy. Próżne nadzieje! Właśnie budowa nowej Europy dokonuje się za plecami narodów rękami technokratów tego pokroju i za zgodą z trudem uzyskanej większości w Parlamencie Europejskim. Aby wyrobić sobie opinię na temat ducha panującego w tym zgromadzeniu parlamentarnym, mającym się wkrótce przekształcić we władzę ustawodawczą zjednoczonej Europy, wystarczy przypatrzyć się dwóm raportom, niedawno przyjętym, które posuwają się jeszcze dalej, gdy chodzi o zastosowanie tej ateistycznej antyewangelii, będącej źródłem inspiracji dla redaktorów Karty [Praw Podstawowych]. Pierwszy z nich [raportów] to raport »Kobiety i fundamentalizm«, opracowany przez socja-

listyczną deputowaną z Hiszpanii, Marię Izquierdo Rojo i zatwierdzony przy 242 głosach za, 240 przeciw i 42 wstrzymujących się. Początkowo chodziło o potępienie metod dyskryminacji, których ofiarami stały się kobiety w fundamentalistycznym reżimie talibów w Afganistanie. Okazję tę feministki europejskie wykorzystały, aby skierować swoje działa przeciwko »...fundamentalizmowi« Kościoła katolickiego! A oto fragmenty raportu: — ubolewa się nad »ingerencją Kościołów i wspólnot religijnych w życie publiczne i polityczne państwa, w szczególności, gdy ingerencja taka ma na celu ograniczenie praw człowieka i podstawowych wolności, na przykład w sferze seksualnej i rozrodczej, oraz prowokowanie i zachęcanie do dyskryminacji«¹¹⁷. — stwierdza, że »funkcje rozrodcze kobiet są często kontrolowane przez rodzinę, prawo państwowe i/lub przywódców religijnych«¹¹⁸. (...) — »potępia władze organizacji religijnych (...), które promują niedopuszczanie kobiet do kierowniczych stanowisk w politycznej i religijnej hierarchii«¹¹⁹. (Tzn. potępia Kościół katolicki za niedopuszczanie kobiet do stanu kapłańskiego i jego hierarchii); — »Wzywa się wszystkich wyznawców jakichkolwiek religii do popierania idei równych praw dla kobiet, w tym prawa kontroli własnego ciała, do podejmowaniu decyzji o założeniu rodziny, do wyboru stylu życia i rodzaju związków z innymi ludźmi«¹²⁰. (Tzn. próbują narzucić »prawo do aborcji« pod postacią eufemizmu »kontrola nad własnym ciałem« i »prawo do związków lesbijskich« w imię decydowania »o własnym stylu życia«). — Wyraża poparcie dla lesbijek, które cierpią z powodu fundamenta-

¹¹⁷ Raport Parlamentu Europejskiego „Kobiety i fundamentalizm”, Część N.

¹¹⁸ Raport... „Kobiety i fundamentalizm”, dz. cyt., tamże, Część Z.

¹¹⁹ Raport... „Kobiety i fundamentalizm”, dz. cyt., tamże, Część nr 4.

¹²⁰ Raport... „Kobiety i fundamentalizm”, dz. cyt., tamże, Część nr 31.

lizmu¹²¹. Warto zauważyć, że ze względu na kompromis zawarty w ostatniej chwili i niewielką przewagę głosów, z ostatniego punktu raportu został wycofany apel do przywódców religijnych »w tym [do Prawosławnego] Patriarchy Rumunii i Papieża [Kościoła Rzymskokatolickiego], aby zmienili swoją postawę wobec tych kobiet« (tzw. lesbijek!). Ostatecznie Raport Parlamentu Europejskiego »Kobiety i fundamentalizm« staje się mieczem Damoklesa [sic!] zawieszonym nad Kościołem katolickim, który został uznany przez większość parlamentarną[,] zatwierdzając ów raport, za rodzaj fundamentalistycznej sekty prześladowanej kobiety. Kto poddaje w wątpliwość takie stwierdzenie, może przeczytać definicję fundamentalizmu, która znalazła się w Raporcie [Parlamentu Europejskiego »Kobiety i fundamentalizm«]. Można by powiedzieć, że została ona [definicja fundamentalizmu] sformułowana, mając na uwadze obraz Kościoła katolickiego widziany oczami radykalnego feminizmu. »Zważywszy, że pojęcie fundamentalizmu powstało w Stanach Zjednoczonych [Ameryki Północnej] w latach 20-tych i dotyczyło głównie **wiary chrześcijańskiej**, fundamentalizm ten charakteryzował się **ślepyim posłuszeństwem dogmatom wiary**, interpretowanym w sposób dosłowny i **stawianym ponad ustawami państwa prawa i prawami obywateli**«¹²². Dla nas[,] Polaków równie ważną rzeczą jest wiedzieć, że Raport [»Kobiety i fundamentalizm«] zatwierdzony przez Parlament Europejski »nalega, aby Komisja [Europejska] zapewniła, że w procesie negocjacyjnym[,]

dotyczącym umów akcesyjnych, umów o współpracy lub [umów] stowarzyszeniowych [—] zostanie wzięty pod uwagę dorobek prawny Wspólnoty Europejskiej dotyczący praw kobiet«¹²³. Innymi słowy, Komisja [Europejska] ma zapewnić, że »prawo do aborcji«, obowiązujące w większości państw Europy Zachodniej, zostanie także narzucone w krajach kandydujących [do Wspólnot Europejskich], wśród których znajduje się Polska»¹²⁴.

Środowiska patriotyczne, katolicko-narodowe, konserwatywno-narodowe podnosiły argument o aborcji, jako nie do przyjęcia przez Polskę, przy wstępowaniu do Wspólnot Europejskich. Czyniły to w imię medycznego (biologicznego) faktu, że każdy człowiek jako człowiek istnieje od samego poczęcia, a nie dopiero od urodzenia lub od pewnego, bliżej nieokreślonego zresztą tygodnia ciąży. Tzw. »prawa seksualne« i tzw. »prawa rozrodcze«, czyli zabijanie dzieci poczętych, ale nienarodzonych nazywane eufemistycznie terminem: »zdrowie reprodukcyjne»¹²⁵, były kwestionowane w Polsce przez rozumną część społeczności obywateli, odwołujących się do racjonalnych przesłanek, z medycznego punktu widzenia biologicznie (genetycznie) człowiek istnieje w pełni jako człowiek od samego poczęcia, a osobny organizm dziecka poczętego nie jest ciałem kobiety, nie jest jednym z organów kobiety, ale jest odrębnym organizmem ludzkim, osobnym człowiekiem (nie jest częścią organizmu osoby kobiety-matki), którego nikt nie ma prawa zabijać w imię jakichkolwiek racji. Omawiani tu katoli-

¹²¹ Raport... »Kobiety i fundamentalizm«, dz. cyt., tamże.

¹²² Raport... »Kobiety i fundamentalizm«, dz. cyt., tamże, Część A.

¹²³ Raport... »Kobiety i fundamentalizm«, dz. cyt., tamże, Część nr 23.

¹²⁴ Raport... »Kobiety i fundamentalizm«, dz. cyt., tamże, 16-18.

¹²⁵ Marek Czachorowski, *Aborcjina aktywność Unii Europejskiej*, »Nasz Dziennik«, nr 147(1340), z 26.06.2002, s. 12, fot.

cy-narodowcy polscy w swoich analizach byli realistami, obiektywistami i racjonalistami, pokazując rzeczowo, punkt po punkcie, o co chodzi naprawdę w kwestii tzw. „aborcji” i jakie owa aborcja stanowi zagrożenie dla bytu narodowego.

S. Olejniczak i S. Skiba (2002) w swojej merytorycznej analizie innego *Raportu Parlamentu Europejskiego na temat praw rozrodczych i seksualnych kobiet*, napisali o zamiarze narzucenia przez Wspólnoty Europejskie aborcji innym krajom (pod wpływem lobby homoseksualnego), co zagraża jednak w sposób oczywisty bytowi narodowemu i jest sprzeczne także z polskim interesem narodowym oraz z polską racją stanu. Chodzi o osłabienie narodu, depopulację ludności, m.in. przez sztuczne zmniejszenie ilości urodzeń wskutek zabijania dzieci nienarodzonych, osłabienie zdrowia kobiet wskutek powikłań po aborcjach, osłabianie narodu poprzez demoralizację homoseksualną (pederastyczną, lesbijską), nadto antykonceptyjną i panseksualizacyjną, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży w ramach tzw. „edukacji seksualnej” typu permissywnego.

Chodzi tu o „edukację seksualną” typu „B”, czyli permissywną moralnie, redukcjonistyczną, antyrodzinną, deprawującą młode umysły, deterioryzującą osobowości, w miejsce np. istniejącego w Polsce tzw. wychowania do życia w rodzinie, czyli edukacji seksualnej typu „A”, prorodzinnej, całościowej, zgodnej z moralnością, dopasowanej do wieku dziecka, promującej dobre obyczaje i właściwe, rodzime, zdrowe wzorce kulturowe, prawidłowo wzmacniające pozycję rodziny oraz instytucję małżeństwa rozumianego jako związek kobiety i mężczyzny, zdolny do prokreacji następnych pokoleń.

Należy zaznaczyć, że polskojęzyczny rząd liberalno-lewicowy zaczął od 1 wrze-

śnia 2013 r. wdrażać antyludzki, antypolski (antynarodowy), antychrześcijański (antykatolicki) plan masowej demoralizacji dzieci w przedszkolach wprowadzając masowo specjalny program w stylu „Tęczowe przedszkole” za nasze pieniądze wpłacone jako składka do UE, które przeznacza się wbrew polskiemu interesowi narodowemu na seksualizację dzieci w wieku 3-6 lat. Jaka jest skala tego nieodwracalnego niszczenia osobowości i tożsamości dziecka niech świadczy przykład z kwietnia 2014 r.: w jednym tylko mieście Rybniku realizuje go aż 14 przedszkoli.

Antypedagogika seksualizacyjna tryumfuje w obszarze celowego niszczenia osobowości i tożsamości niewinnego dziecka. Antypolski, antychrześcijański i antyludzki rząd lewicowo-liberalny zlecił przygotowanie ideologicznego podręcznika „bezpłatnego” (czyli za pieniądze wszystkich podatników polskich, którzy wszak są w ponad 90% katolikami) wprowadzającego elementy ideologii gender i niszczącego osobowość i tożsamość dziecka w wieku szkolnym (obniżonym do 6 lat). Zagrożenia, o których pisali kilkanaście lat wcześniej, urzeczywistniły się w najgorszym scenariuszu. Nieliczne, marginalne, chore, dewiacyjne, nienormalne, abberacyjne, anomalijne antyrodzinne lobby LGBTIQ dyktuje zdecydowanej większości normalnych, prorodzinnych, zdrowych psychicznie Polek i Polaków program edukacji seksualnej wbrew naturze ludzkiej i wbrew naturalnym fazom rozwoju człowieka-kobiety i człowieka-mężczyzny ramach dwóch komplementarnych do siebie płci.

Należy przypomnieć (a nie pisali o tym S. Skiba i S. Olejniczak), że od 1973 r. nadal homoseksualizm oraz inne zaburzenia tożsamości płciowej i seksualnej znajdują

się na oficjalnej liście chorób psychicznych WHO (Światowej Organizacji Zdrowia pt. *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych. Rewizja dziesiąta. ICD-10*, tom 1, wydanie World Health Organization 2008. Obowiązujące oficjalnie wydanie polskie opublikowało Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia (Warszawa 2012). Oryginał wydany został przez Światową Organizację Zdrowia w 2009 r. Tytuł oryginału brzmi: *International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems, ICD-10, Volume I, 2009*¹²⁶. Tam w części pt. *Lista kategorii trzyznakowych* można przeczytać w Rozdziale V pt. *Zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania* (symbole klasyfikacji chorób od F00 do F99), że do chorób psychicznych zalicza się następujące jednostki chorobowe występujące w związku z obecnością ściśle określonych zaburzeń seksualnych, takich jak (cytuję dosłownie terminologię, zaznaczając ją w tekście pogrubionym drukiem): 1) **Zaburzenia seksualne niespowodowane zaburzeniem organicznym ani chorobą somatyczną** (symbol klasyfikacji chorobowej F52), 2) **Zaburzenia nawyków i popędów** (symbol klasyfikacji chorobowej F63), 3) **Zaburzenia identyfikacji płciowej** (symbol klasyfikacji chorobowej F64), 4) **Zaburzenia preferencji seksualnych** (symbol klasyfikacji chorobowej F65), 5) **Zaburzenia psychologiczne i zaburzenia zachowania związane z rozwojem i orientacją seksualną** (symbol klasyfikacji chorobowej F66).

Zaburzenia identyfikacji płciowej, zaburzenia nawyków i popędów, zaburzenia identyfikacji płciowej, zaburzenia preferencji seksualnych dotyczą wszystkich wymienionych środowisk LGBTIQ, w których występuje odchylenie od normy zdrowotnej klasyfikowane jako choroba lub problem zdrowotny (tj. problem chorobowy). Ponadto doszło do logicznego paradoksu, że aborcja (zabijanie dzieci w łonach matek, dzieciobójstwo) jest popierana przez oficjalnie uznane przez WHO za chore psychicznie osoby ze środowisk LGBTIQ jako jedno z rzekomych praw człowieka.

Należy przypomnieć także, iż zabijanie dzieci nienarodzonych, pozbawianie życia dzieci poczętych w łonach matek, czyli zabójstwo ludzi — nazywa się w propagandzie proaborcyjnej eufemistycznym terminem: „zdrowie reprodukcyjne kobiet”, co świadczy o manipulacji, ponieważ aborcja przyczynia się wszak do osłabienia zdrowia kobiet. Autorzy krakowscy (2002) rozumieją, że chodzi tu o długotrwały plan antychrześcijańskiej, antynarodowej przebudowy świadomości Europejczyków i o wprowadzenie odgórnie sterowanego, stopniowego, ewolucyjnego nowego porządku prawnego-obyczajowego, nowej „konstrukcji społecznej” Europy, wolnej o moralności chrześcijańskiej, co więcej, wolnej od jakiegokolwiek moralności, czyli pełnej nihilizmu, bez respektowania narodowych interesów państw włączonych do Wspólnot Europejskich, przy czym chodzi o totalitaryzację demokracji, o wprowa-

¹²⁶ *Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych. Rewizja dziesiąta. ICD-10*, tom 1, wydanie World Health Organization 2008, wyd. Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, [Warszawa] 2012. Oryginał wydany przez Światową Organizację Zdrowia w 2009 r. Tytuł oryginału: *International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems, ICD-10, Volume I, 2009*. Dyrektor Generalny Światowej Organizacji Zdrowia udzielił praw do wydania przekładu w języku polskim dla Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, które jest w całości odpowiedzialne za wydanie polskie, wyd. Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia [Warszawa] 2012: <http://www.csioz.gov.pl/src/files/klasyfikacje/ICD10Tom1.pdf> [dostęp 11.05.2014].

dzenie nowego totalitaryzmu kulturowego, w imię starych zasad marksizmu. Ideologia głoszona przez osoby oficjalnie uznane za chore psychicznie na tyle seksualnym, czyli LGBTQT, wspiera ową lewicowo-liberalną przebudowę społeczną (neomarksizm kulturowy). S. Skiba i S. Olejniczak (2002) napisali o wspomnianych zagadnieniach seksualizacji i aborcycji społeczeństw w następujący sposób:

„Ten zamiar był przedmiotem drugiego raportu, opracowanego przez Anne E. M. Van Lancker, belgijską członkinię parlamentarnej grupy Socjalistycznej Partii Europejskiej i zatwierdzonego przez Parlament Europejski w dniu 3 lipca ubiegłego [2001] roku, 280 głosami za, 240 przeciw i 28 wstrzymujących się. Warto zauważyć, że po głosowaniu deputowani socjalistyczni i zieloni wstali z miejsc i na stojąco oklaskiwali przez długą chwilę wynik głosowania. Dokument opiera się na zbiorze założeń ultrafeministycznych, głoszących między innymi, że: — Aborcja jest społeczną koniecznością i zasadniczą częścią praw kobiet, a zwłaszcza rozpowszechnianie pigułki aborcyjnej[,] zwanej »pigułką następnego dnia«¹²⁷. — Jedynym środkiem zapobiegającym aborcji jest wolne rozpowszechnianie antykoncepcji i reklama środków antykoncepcyjnych¹²⁸. — Należy rozdawać wśród nastolatków pigułki antykoncepcyjne w sposób anonimowy i bez wiedzy rodziców¹²⁹. — Należy zapewnić dzieciom jak najwcześniejszy dostęp do edukacji seksualnej w czasie nauki szkolnej, również bez uczestnictwa rodziców¹³⁰. — Homoseksualizm jest

tak samo dopuszczalny[,] jak tradycyjne związki małżeńskie¹³¹. W oparciu o takie przesłanki raport [Anne E. M.] Van Lancker stwierdza, że aborcja powinna stać się legalna, wolna i dostępna dla wszystkich kobiet (jeśli chodzi o [dziewczęta] niepełnoletnie, [to] bez wiedzy i prawnej zgody rodziców) we wszystkich państwach członkowskich Unii Europejskiej i państwach kandydujących [do Wspólnot Europejskich]. Dla Polski szczególnie niebezpieczny jest punkt 20[ty], w którym Raport [Parlamentu Europejskiego na temat praw rozrodczych i seksualnych kobiet] wzywa Radę Europy i Komisję Europejską, aby »w ramach strategii przedakcesyjnej udzieliły pomocy technicznej i finansowej krajom kandydującym, mającej na celu rozwój i zastosowanie programów promocji zdrowia i norm jakości w usługach dotyczących zdrowia seksualnego i reproduktywnego oraz zagwarantowały, że aktualna pomoc Unii Europejskiej[,] przeznaczona dla Europy Wschodniej i Azji Środkowej[,] będzie zawierała tego typu programy«. Jednym słowem, Unia Europejska ma wywierać nacisk na poszczególne kraje, aby w okresie przedakcesyjnym[,] w zamian za parę srebrników[,] dokonały masakry niewinnych nienarodzonych! Zaraz po zatwierdzeniu raportu Kardynał López Trujillo, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny, napisał w *L'Osservatore Romano*, że »chodzi o mroczny i smutny moment dla tej wielkiej Europy, tak zakorzenionej w przeszłości, w trwałych tradycjach, świadomej swoich chrześcijańskich korzeni, otwartej na prawa Boga i ludzi,

¹²⁷ Raport Parlamentu Europejskiego na temat praw rozrodczych i seksualnych kobiet, z dnia 3.07.2001, Część A, D, E, nr 3, nr 4, nr 6, nr 9, nr 10.

¹²⁸ Raport... na temat praw rozrodczych..., dz. cyt., tamże, Część D, E, F, nr 1, nr 3, nr 6.

¹²⁹ Raport... na temat praw rozrodczych..., dz. cyt., tamże, Część G, nr 3, nr 4, nr 8.

¹³⁰ Raport... na temat praw rozrodczych..., dz. cyt., tamże, nr 7, nr 8, nr 11, nr 12, nr 13, nr 14, nr 15.

¹³¹ Raport... na temat praw rozrodczych..., dz. cyt., tamże, nr 13.

otwartej na rodzinę, na dar życia, na potomstwo¹³². Analizując ukrytą tendencję raportu [Anne E. M.] Lancker, Biskup [Elio Sgrechia, watykański moralista, podkreślił, że treść raportu jest »przede wszystkim natury moralnej«, ponieważ dokument »zmierza do sprzyjania i wdrożenia zachowań dotyczących etyki osobistej, rodzinnej i prawa do życia nienarodzonych«. Etyka [zawarta w rezolucji Anne E. M. Lancker pt. *Raport Parlamentu Europejskiego na temat praw rozrodczych i seksualnych kobiet* — jest] »zgodna z politycznym radykalizmem i nihilizmem etycznym[«] podtrzymywanym przez większość, która ma obecnie przewagę w Parlamencie Europejskim. To ponowne pojawienie się »państwa etycznego«, które zdawało się przeminąć, »powinno zaniepokoić demokratów z całej Europy«, kontynuuje Biskup [Elio Sgrechia]. I na zakończenie [biskup Elio Sgrechia] dodaje: »Słusznie w niektórych krajach, które zachowują w swoim prawodawstwie wierność wartościom atakowanym przez ową Rezolucję [*Raport Parlamentu Europejskiego na temat praw rozrodczych i seksualnych kobiet* autorstwa Anne E. M. Lancker], **podniosły się głosy podające w wątpliwość korzyść wynikającą z ostatecznego przyłączenia się do takiej Europy, która zagraża narzuceniem 'swojej' koncepcji moralnej życia i stosunkom między mężczyznami i kobietami**»¹³³. Z kolei zawiedziony rzecznik Konferencji Episkopatu Słowacji zadeklarował: »To głosowanie (nad Raportem [Anne E. M.] Van Lancker [*Raportem Parlamentu Europejskiego na temat praw rozrodczych i seksualnych kobiet*]) czyni nas zaniepokojonymi i ukazu-

je ogromny dystans, jaki istnieje pomiędzy naszymi oczekiwaniami a rzeczywistością (...). W programie działań Unii Europejskiej jest coraz więcej miejsca dla idei i interesów stojących w opozycji do kultury życia. (...) **My, narody Wschodu Europy, które cierpiały pod jarzmem komunizmu, a które obecnie znajdują się w dobie postkomunizmu, nie chcemy zrezygnować z naszych wartości, aby móc wstąpić do Unii Europejskiej**»¹³⁴. Zaniepokojenie władz religijnych Europy kursem obranym przez instytucje zjednoczonej Europy jest tym bardziej poważne, że raport [Anne E. M.] Lancker [*Raport Parlamentu Europejskiego na temat praw rozrodczych i seksualnych kobiet*] nie jest odoobnioną inicjatywą, lecz, jak to można było zaobserwować, analizując Kartę [Praw Podstawowych] i raport [»Kobiety i fundamentalizm« autorstwa Marii Izquierdo Rojo, wpisuje się w dalekosiężny plan dotyczący ostatecznej [re]konstrukcji społecznej kontynentu. W podobnym stylu wypowiedziała się deputowana europejska z Irlandii, Rosemary Scallan, która zapewnia, że raport [autorstwa Anne E. M.] Van Lancker [*Raport Parlamentu Europejskiego na temat praw rozrodczych i seksualnych kobiet*] »to zaledwie pewien etap«: »Istnieją inne raporty i rezolucje, które niedługo się pojawiają, na temat finansowania usług aborcyjnych w krajach rozwijających się i z ewolucją koncepcji rodziny»¹³⁵. (...) Jednym z najbardziej szokujących aspektów Raportu [*Parlamentu Europejskiego na temat praw rozrodczych i seksualnych kobiet* autorstwa Anne E. M.] Lancker jest jego [raportu] totalitarny charakter, jego [raportu] celem jest bowiem

¹³² „L'Osservatore Romano”, z dn. 16.07.2002. [S.Olejniczak i S.Skiba nie podali pełnego adresu bibliograficznego dla przywołanego źródła.]

¹³³ Tamże.

¹³⁴ Agencja Zenit, 4.07.2002.

¹³⁵ Agencja Zenit, 5.07.2002.

narzucenie i finansowanie — w materii aborcji, antykoncepcji i wychowania seksualnego — demoralizujących programów w krajach, które jeszcze nie są członkami Unii Europejskiej, a zatem nie są zobowiązane przyjmować od niej [Unii Europejskiej] czegokolwiek. Co gorsze, na mocy kolejnych traktatów założycielskich zjednoczonej Europy, same instytucje europejskie nie posiadają kompetencji w kwestii publicznej ochrony zdrowia, która to [kompetencja] leży w gestii państw członkowskich. Dlatego też również z tego punktu widzenia Raport [Parlamentu Europejskiego na temat praw rozrodczych i seksualnych kobiet autorstwa Anne E. M.] Van Lancker w otwarty sposób narusza międzynarodowe traktaty i zasadę pomocniczości, która rzekomo ma być nadrzędną w tej budowlu europejskiej. Lecz ów Raport [Parlamentu Europejskiego na temat praw rozrodczych i seksualnych kobiet autorstwa Anne E. M. Lancker] nie stanowi wyjątku na tej drodze do totalitaryzmu”¹³⁶.

W dobie budowy społeczeństwa XXI wieku opartego na wiedzy, pojawiają się nowe, nieznane wcześniej wyzwania moralne i prawne, które mogą stać się okazją do wprowadzenia totalitarnych rozwiązań legislacyjnych, opartych na wiedzy, jak np. odgórne narzucenie ponad prawodawstwem krajowym państw narodowych rozwiązań godzących w dobro człowieka (wbrew zasadzie subsydiarności, tj. pomocniczości), co uderza w tożsamość narodową społeczności państw członkowskich Wspólnot Europejskich, bo pozbawia owe społeczności narodowe ich własnego, narodowego ustawodawstwa chroniącego człowieka — całkowitego znaczenia w obliczu działania nadrzędnego „prawa wspólnotowego”.

S. Olejniczak i S. Skiba (2002) wskazywali np. na genetyczne badania nad embrionami

ludzkimi, na problem ludzi zamrożonych i zabijanych w stanie embrionalnym — jako na argument przeciwko wstępowaniu Polski do Wspólnot Europejskich, można się domyslać, że w obawie przed moralną, obywatelską współodpowiedzialnością Polaków i Polek za niszczenie ludzi w stanie embrionalnym w krajach UE. Niewątpliwie sprawa tysięcy lub nawet milionów istnień ludzkich zamrożonych i niszczonego w laboratoriach krajów zachodnioeuropejskich i nie tylko tam — obciąża sumienia. Problem ten stanął przed Polakami i Polkami może jeszcze wyraźniej dopiero u końca dekady, bo w 2010 r., kiedy okazało się, że brak jest całościowego, prawnego uregulowania sprawy zakazu zapłodnienia *in vitro* i w związku tym jest to proceder dotąd niezabroniony w Polsce (stan prawny na 11 maja 2014 r.). Wręcz przeciwnie, lewicowo-liberalny antypolski, antynarodowy, anty-chrześcijański i antyludzki rząd wprowadził niedawno masowe finansowanie procedury *in vitro* w ramach osobnego programu, co powoduje śmierć wielu niewinnych istnień ludzkich przy okazji jej realizacji (zabijanie tzw. embrionów nadliczbowych).

W wyniku procedury zapłodnienia pozaustrojowego, czyli *conceptio in vitro*, powstają tzw. „nadliczbowe” embriony, nadliczbowi ludzie w stanie embrionalnym, którzy są następnie zamrażani oraz niszczeni, bo aby mógł narodzić się jeden człowiek za pomocą metody *in vitro*, musi za każdym razem zginąć kilku, kilkunastu lub nawet kilkudziesięciu innych ludzi w stanie embrionalnym: zamrażanych, niszczonego, abortowanych w celach eugenicznych, na rozmaitych etapach owej genetycznej procedury sztucznego zapłodnienia i zagnieżdżenia, czyli implantacji (implementacji) w łonie matki w ramach „przemysłu przetwórczego *in vitro*”.

Procedurę zapłodnienia *in vitro* swe- go czasu kard. Józef Ratzinger porównał do wytwarzania *homunculusa* w retorcie przez Fausta, przy czym obecnie Faustowską „retortą” jest tzw. „szalka Petri’ego”, a dziecko tworzone jest „na szkle”, „w pró- bówce” i może posiadać aż trzy matki: 1. genetyczną, 2. surogatyczną i 3. adop- cyjno-wychowującą lub dwóch ojców: 1. genetycznego i 2. adopcyjno-wychowują- cego, co wprowadza nieład moralny i pro- blemy psychiczne u dzieci „z próbówki”, nie mówiąc o osłabieniu fizycznym orga- nizmu poczętego „na szkle” i jego stosun- kowo krótszym życiu pełnym chorób. Zna- mienne, że środowiska LGBTIQ popierały i popierają procedurę zapłodnienia *in vitro* (wszak np. dwie lesbijki nie mogą począć dziecka w wyniku ich wynaturzonego „aktu płciowego”, to samo dotyczy dwóch pederastów itd.). Moralną i czysto ludzką kwestię, jakim jest dobro człowieka, któ- ra powinna być odzwierciedlona w ak- tach prawnych Wspólnot Europejskich i w prawie państw narodowych, ale nie jest, autorzy krakowscy (2002), wskazując na niebezpieczeństwo dla narodu wskutek zabijania ludzi — Polaków i Polek, opisali w następujących słowach:

„Innym[,] rażącym przykładem jest program finansowania badań na embrio- nach, który będzie kosztował życie tysięcy, a może nawet setek tysięcy osób ludzkich w stadium embrionalnym. Jak wiadomo, w klinikach sztucznego zapłodnienia ko- biety są zmuszane do poczęcia licznych embrionów, aby mogły być one [embriony] później wykorzystane w przypadku, gdy- by pierwsze próby ciążowe nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Te niewyko- rzystane embriony, zwane »ponadliczbo- wymi«, są zamrażane i przechowywane

w bankach embrionów. Dzisiaj w Europie istnieją setki tysięcy takich embrionów w oczekiwaniu na wykorzystanie. Zanie- pokojone nadużyciami manipulacji gene- tycznej różne kraje europejskie wprowa- dziły przepisy kategorycznie zabraniające jakiegokolwiek wykorzystania tych po- nadliczbowych embrionów dla celów ba- dań naukowych. Już teraz czarnoksiężnicy manipulacji genetycznej spoglądają pożą- dliwie na zawartość tych banków i pragną za wszelką cenę posłużyć się tymi embrio- nami w swoich eksperymentach genetycz- nych (mimo że najnowsze i najbardziej zaawansowane badania wykazują, że ko- mórki macierzyste[,] pochodzące z pępo- winy[,] mają [właściwości] podobne [do] właściwości (...) komórek embrionalnych). Jak ominąć narodowe ustawodawstwa zakazujące tej manipulacji? W bardzo prosty sposób: za pomocą instytucji euro- pejskich, których jedną z misji jest popie- ranie badań. W ten sposób został przyjęty przez Parlament Europejski — do którego kompetencji należy dysponowanie fundu- szami europejskimi, a następnie przez Ko- misję Europejską — VI [Ramowy] Program Badań, na który przeznaczono ni mniej, ni więcej[,] jak 17,6 miliardów euro. W prze- ciwieństwie do poprzednich programów[,] VI [Ramowy] Program Badań nie zawiera precyzyjnych wskazówek etycznych, ale jedynie bardzo ogólną deklarację mó- wiącą, że wszystkie działania związane z badaniami »powinny być podejmowane zgodnie z podstawowymi zasadami etyki«. W odpowiedzi na pytania związane z za- kresem tej deklaracji[,] Komisja Europejska oceniła, że przy aktualnym stanie wiedzy nie powinno się »zabraniać badań nad możliwościami związanymi z wszystki- mi[,] możliwymi źródłami komórek macie-

rzystych», wykluczając jedynie produkcję embrionów ludzkich specjalnie dla celów badań naukowych. I[, aby nie było żadnych wątpliwości, [Komisja Europejska] oświadczyła, że to finansowanie może być przeznaczone na badania »komórek embrionalnych[, macierzystych[, pochodzących z przerwanych ciąży (poronienia i aborcje), jak również z komórek macierzystych[, pochodzących z ponadliczbowych[, ludzkich embrionów«. Natomiast, aby dać jasno do zrozumienia, że nie bierze się w ogóle pod uwagę prawnych zakazów tego wykorzystania[, obowiązujących w krajach takich[, jak Niemcy, Austria, Irlandia, Portugalia, Włochy i Hiszpania, Komisja [Europejska] oświadczyła wprost: »w dziedzinach, w których Wspólnota [Europejska] ma prawne kompetencje, a taki jest przypadek dziedziny badań naukowych, **prawodawstwo narodowe nie powinno ingerować w działalność wprowadzoną legalnie na poziomie wspólnotowym**, która została wprowadzona poprzez proces legislacyjny[, obejmujący Radę [Europejską] i Parlament [Europejski]«¹³⁷. Jednym słowem, gwałcąc najbardziej podstawowe reguły demokracji, te niemoralne badania — dotyczące przecież manipulacji i zniszczenia tysięcy istnień ludzkich — zostaną narzucone państwu członkowskim, mimo że ich [państw członkowskich] ustawodawstwo orzeka coś wręcz przeciwnego! Jest to nie tylko całkowicie sprzeczne z moralnością, ale także z samymi zasadami założycielskimi Unii Europejskiej: tego typu badania nie będą komplementarne z działaniami rozwijanymi przez państwa członkowskie (pogwałcenie art. 164 Traktatu o Wspólnocie Europejskiej), nie będą rozwijane w poszanowaniu zasady pomocniczości (pogwałcenie

art. 5 Traktatu o Wspólnocie Europejskiej), nie będą szanować narodowej tożsamości państw członkowskich (pogwałcenie art. 6 Traktatu Unii Europejskiej). W taki sposób europejska ośmiornica ujawnia totalitarne ambicje swych macek, które powoli zamierzają udusić państwa członkowskie, posługując się pieniędzmi wyciąganymi z kieszeni tychże państw oraz pozostawiając na swojej drodze tysiące niewinnych ofiar poświęconych na ołtarzu postępu naukowego i manipulacji genetycznej. Jeśli nawet wobec tak dużych i bogatych krajów, jak Niemcy, które biorą udział w procesie europejskiej integracji od samego początku, okazuje się bezwzględne lekceważenie ich [dużych i bogatych krajów] tożsamości i ustawodawstwa, to co stanie się z nami [Polakami], którzy — przynajmniej na początku — będziemy ubogimi krewnymi tej sponiewieranej rodziny? Lepiej zadać sobie to pytanie teraz, zanim zrobimy ostateczny krok. Potem może być za późno»¹³⁸.

Należy dodać, że w 2013/2014 r. w UE miała miejsce społeczna kampania obywatelska pt. „Jeden z nas” („One of us”), w wyniku której zebrano bezprecedensową liczbę około **dwóch milionów podpisów** (drogą internetową wpłynęło 1 milion 896 tysięcy 852 głosy z 28 krajów UE) obywateli państw należących do UE. Przedmiotem tej cennej, obywatelskiej, chrześcijańskiej inicjatywy jest zakazanie wszelkich eksperymentów na embrionach. Wysłuchanie publiczne w tej sprawie odbyło się dnia 10 kwietnia 2014 r. w Brukseli. W wysłuchaniu tym uczestniczyli ze strony organizatorów zbierania podpisów pod petycją o zmianę prawa w UE m.in. przedstawiciele społecznego, polskiego komitetu „Jeden z nas”. W chwili wysyłania tekstu do redakcji, wstępny wynik owej inicjatywy był

¹³⁷ Komisja Europejska, Odpowiedź z dnia 18.04.2002.

¹³⁸ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 20-22.

już znany. Celowo dopiero po wyborach do Parlamentu Europejskiego (wybranego 25 maja 2014 r.), lewicowo-liberalna Komisja Europejska w jeszcze starym składzie odrzuciła tę inicjatywę pro-life¹³⁹. Gdyby jednak UE nie przyjmowała uprzednio na początku XXI w. bardzo szkodliwych, le-

wicowo-liberalnych, ideologicznych, antyludzkich rozwiązań w tej sprawie, to później tego typu protest obywatelski byłby wszak całkowicie zbędny.

S. Olejniczak i S. Skiba wskazali (2002) na chrześcijański kontekst cywilizacyjny i kulturowy, który jest odgórnie, celowo

¹³⁹ Jakub Bąłtrošzewicz w tekście pt. *Inicjatywa „Jeden z nas” odrzucona* na stronie Katolickiego Stowarzyszenia Dziennikarzy (KSD), 28 maja 2014 r., napisał: „Niestety okazuje się, że Komisja Europejska jest w stanie zgodzić się z obywatelami jedynie wtedy, gdy obywatele myślą tak jak Komisja. Narzędzie (Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej), które zostało stworzone jako narzędzie demokratyzujące UE lub korygujące stanowisko KE okazało się nieskuteczne. To już druga inicjatywa odrzucona przez KE (z dwóch, które spełniły warunki formalne). Tym samym widzimy, że Komisja Europejska nie jest zainteresowana by obywatele mieli wpływ na prawo europejskie, a zmiany są możliwe tylko wtedy, jeżeli zgadzają się ze stanowiskiem lub planami samej Komisji. Komisja Europejska wskazuje na »najwyższe standardy etyczne«, którymi się kieruje, wskazuje nie tyle, że nie widzi możliwości wprowadzenia zaproponowanych zmian przez EIO Jeden z Nas, ale raczej nie widzi potrzeby, by takie zmiany wprowadzać. I to właśnie na ten »brak potrzeby« chciałbym szczególnie (...) zwrócić uwagę. Bo »brak potrzeby« wprowadzenia jakichkolwiek zmian do prawa europejskiego jest najważniejszym argumentem za potrzebą kontynuowania dalszej walki o zwiększenie ochrony prawa do życia w prawie europejskim. Inicjatywa okazała się wbrew decyzji KE sukcesem. Zmobilizowała niemal 2 miliony obywateli z 28 krajów UE, którzy domagają się zmian w prawie UE. Jak wskazywali eurodeputowani podczas wysłuchania publicznego, po raz pierwszy od wielu lat w budynkach UE mogła odbyć się tak otwarta debata o prawie do życia (jedna z francuskich eurodeputowanych przeciwna inicjatywie ze zdziwieniem zauważyła, że dyskusja na ten temat została przecież zakończona już w latach 70-tych i nie ma co do niej wracać). Nasza obecność sprawiła, że ta dyskusja powróciła i będzie trwać. Inicjatywa ma olbrzymie znaczenie edukacyjne dla społeczeństwa i zmobilizowała organizacje z wszystkich 28 krajów UE do bliskiej współpracy, co jest wydarzeniem bezprecedensowym. Powstała 10 kwietnia Europejska Federacja Ruchów Obrony Życia »Jeden z Nas« zobowiązuje się do dalszej pracy na poziomie europejskim i ma nadzieję, że w nowym Parlamencie Europejskim będą możliwe kolejne działania, które zwiększą ochronę prawa do życia na poziomie europejskim. Nie tylko potrzebna, ale absolutnie konieczna jest kontrola obywatelska instytucji europejskich, by te w oparciu o fakty musiały się tłumaczyć z »braku potrzeby« zmian i być może pewnego dnia pod naciskiem demokratycznej woli obywateli tą potrzebę dostrzegły. Zamierzamy wraz z eurodeputowanymi, którzy będą z nami blisko współpracować, dalej monitorować politykę finansowania KE, tak by w grudniu 2015 roku, kiedy »Horyzont 2020« będzie weryfikowany, byśmy wtedy mieli mocne argumenty za tym, że potrzeba zmian jest i musi nastąpić. Powrót do rzeczywistości sprzed startu inicjatywy nie jest już możliwy. Być może jeszcze dzisiaj Komisja Europejska tego nie dostrzega, ale z całą pewnością jej nowy skład będzie pracował w całkowicie nowej przestrzeni: przestrzeni obecności instytucji obywatelskich obecnych i blisko współpracujących z eurodeputowanymi i stale domagających się poszanowania prawa do życia oraz żądających by pieniądze podatnika UE nie były wydawane na zabijanie ludzi. Przed nami długa droga. (...)» Jakub Bąłtrošzewicz źródło: <http://ksd.media.pl/aktualnosci/2175-inicjatywa-jeden-z-nas-odrzucona> [dostęp 28.05.2014]. Odpowiedź Komisji Europejskiej (do pobrania obszerny dokument oficjalny) znajduje się pod adresem: <http://jedenznas.pl/komisja-europejska-odrzucila-najwieksza-inicjatywe-obywateli-ue/> [dostęp 31.05.2014].

niszczony na wszelkie sposoby przez budowniczych nowego społeczeństwa antynarodowego, anarodowego, postchrześcijańskiego (antychrześcijańskiego), w postaci zorganizowanego antychrześcijaństwa, czyli antykultury śmierci w ramach „cywilizacji śmierci”. Chodzi o to, aby na gruzach z premedytacją zniszczonego chrześcijaństwa stworzyć „nowego człowieka”: nowego proletariusza, tj. człowieka permissywnego moralnie, podatnego na socjotechniczną manipulację, bezwolnego, bezkrytycznego, kierującego się emocjami, zmysłami, a nie rozumem. Chodzi owym lewicowo-liberalnym „inżynierom społecznym” o tworzenie człowieka hedonistycznego, konsumpcyjnego, niezdolnego do logicznego wnioskowania i wiązania ze sobą faktów — w przyszłym, totalitarnym superpaństwie beznarodowym i fundamentalnie laickim, czyli neokomunistycznym, zwanym Unią Europejską. Proces budowy nowego, zdeteriorowanego, zdemoralizowanego, odreligijnionego człowieka zwanego *homo europaeicus* przypomina próbę budowania nowego człowieka (zideologizowanego, ateistycznego barbarzyńcę) w Związku Sowieckim zwanego *homo sovieticus*.

Destrukcyjny wpływ rewolucji francuskiej na chrześcijaństwo wskutek niszczenia Kościoła Katolickiego we Francji w końcu XVIII w., destrukcyjny wpływ rewolucji bolszewickiej na chrześcijaństwo wskutek państwowej ateizacji narodów podbitych przez komunizm niejako powtarza się podczas współczesnej rewolucji biurokratycznej na przełomie XX i XXI w., wymierzonej w chrześcijaństwo i w tożsamość narodową poszczególnych narodów. Zakres projektowanych zmian obyczajowych i moralnych, kulturowych i prawnych, edukacyjnych i religijnych w Unii Europejskiej

przy konstruowaniu „nowego człowieka” i „nowego społeczeństwa”, przekracza zamierzenia nie tylko inicjatorów rewolucji francuskiej (1789), ale i twórców rewolucji bolszewickiej (1917). Marksizm kulturowy (marksizm gramsciański, postmodernizm), bo z nim mamy do czynienia obecnie w XXI w., w praktyce ingerować chce w całego człowieka, totalnie, w jego moralność, poglądy, życie seksualne, wyznawaną religię, uznawaną, wybieraną lub kreowaną sztucznie w świadomości narodowość, we wszelkie istotne decyzje narodów. W jakiś sposób dostrzegli częściowo owo totalitarne niebezpieczeństwo S. Olejniczak i S. Skiba (2002), autorzy katolicko-narodowi, pisząc (2002) następujące słowa:

„Począwszy od pierwszego dnia, członkowie Konwentu [ds. opracowania Konstytucji Unii Europejskiej] zadeklarowali, że ich [członków Konwentu] zamiarem jest danie Europie nowej Konstytucji na wzór dwóch poprzednich Konwentów, które wyposażyły swoje kraje w nową Kartę Praw Podstawowych: Konwent amerykański z 1787 i Konwent francuski z 1791. Mając na uwadze wynik prac Konwentu, który opracował Kartę Praw Podstawowych oraz obecny skład tego zgromadzenia, można łatwo przewidzieć, że zostaną obalone ostatnie normy chroniące wartości cywilizacji chrześcijańskiej, które jeszcze pozostały w aktualnych traktatach: zwłaszcza w materii prawa do życia od poczęcia aż do naturalnej śmierci, ochrony małżeństwa i chrześcijańskiej rodziny, poszanowania władzy rodzicielskiej i moralności, a przede wszystkim [—] roli, jaką odgrywa Kościół katolicki w życiu publicznym krajów europejskich. Przyszłość w tej kwestii wydaje się tak mroczna, że nawet znany[,] laicki intelektualista Marcello Pera, przewodniczący włoskiego Senatu,

skrytykował fakt, że przy opracowywaniu Konstytucji Europejskiej pomija się tradycję chrześcijańską. (...) Joseph de Maistre powiedział kiedyś, że zbrodnie przestępców przerażały przyzwoitych ludzi, ale bluźniercze obelgi Woltera przerażyły nawet przestępców. Parafrazując ten żart i mając na myśli wypowiedź przewodniczącego włoskiego Senatu, aż chciałoby się powiedzieć, *mutatis mutandis*, że w przeszłości perfidia Unii Europejskiej przerażała dobrych chrześcijan, podczas gdy projekty przyszłej budowli europejskiej oburzają nawet ateistów!¹⁴⁰ „Prześladownicze zamiary wobec Kościoła katolickiego [sic!] są dobrze widoczne w 5 [pięciu] propozycjach rezolucji promowanych przez parlamentarzystów europejskich pod przewodnictwem Włocha Maurizio Turco, w związku z »praktykami« Watykanu. Według tychże parlamentarzystów, owe »praktyki« »zmierzają do prób ingerencji w prawodawstwo (dotyczące zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego) do pragnienia 'stanowienia prawa' (w stosunku do spraw leżących w gestii Konwentu Europejskiego), od przemilczania i ukrywania czynów będących poważnym przestępstwem (przypadki pedofilii wśród kleru)«, nawet do »prób przekształcenia 'zasad religii' w 'prawo państwowe'«. Pierwsza z tych niezwykle propozycji rezolucji na zakończenie »potępia słowa Papieża [Jana Pawła II – dop. red.], które stanowią próbę zakwestionowania zasady bezstronności cywilnego porządku prawnego w kierunku poszanowania prywatnych przepisów religijnych ponad poszanowaniem nabytych praw obywatelskich«. Gdzie indziej z kolei, wypowiedź Konferencji Episkopatów Europy została uznana za próbę »zastąpienia prawowitości demokratycznej

(chodzi o europejski porządek prawny [— przyp. S. Olejniczak i S. Skiba]) prawowitością teokratyczną« (...)»¹⁴¹.

Prawo naturalne, naturalna godność człowieka, jako przyrodzone — nie liczą się w neopozytywistycznej, umownej, stanowionej konstrukcji „nowego człowieka”, a wszelkie wypowiedzi realistyczne, obiektywne, zdroworozsądkowe, racjonalne, broniące prawa naturalnego, a płynące z ust jakichkolwiek osób z Kościoła Rzymskokatolickiego, są uznawane za próby narzucania rzekomo „prywatnego prawa religijnego”. Zwolennicy pozytywnego, dowolnie konstruowanego *ad libitum* prawa stanowionego, czyli, jak to należy czytać: narzuconej poprzez totalitarny *consensus* umowy społecznej, nie dostrzegają przy tym, że ich tzw. „nabyte prawa obywatelskie” wynikają z przyrodzonego prawa naturalnego, z realnej godności ludzkiej, niezależnej od religii, nie mają w sobie genezy teokratycznej, są tylko przez realnie i zdroworozsądkowo myślących hierarchów Kościoła wtórnie popierane jako prawdziwe i słuszne, opisane przez filozofię i naukę. Spór z jednej strony — narodowców-eurosceptyków (uniosceptyków), eurorealistów (uniorealistów), zwolenników Gaulle'istowskiej koncepcji Europy Ojczyzn, i konserwatystów ze stroną drugą, tj. z euroentuzjastami-euroidealistami (unioentuzjastami, unioidealistami), tj. socjalistami, komunistami, liberałami, zwolennikami europaństwa — w istocie toczy się na płaszczyźnie sporu filozoficznego o rzeczywiste podstawy prawa ludzkiego: czy podstawą praw stanowionych są prawa naturalne, przyrodzone, czy też prawa stanowione mogą być wprowadzane w życie w dowolny sposób, negując prawa naturalne i przyrodzoną godność człowieka?

¹⁴⁰ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 23.

¹⁴¹ Przystąpienie do Unii Europejskiej..., dz. cyt., tamże, s. 32, przypis 53.

W istocie o to chodzi w sporze ideowym, koncepcyjnym, filozoficznym, który tylko ma rozmaite odsłony szczegółowe, takie jak np.: aborcja, eutanazja, pseudomałżeństwa homoseksualne (pederastyczne lub lesbijskie), feminizm, eugenika, komórki macierzyste z embrionów ludzkich, zapłodnienie *in vitro*, demoralizacja dzieci i młodzieży poprzez permissywne wychowanie seksualne typu „B” (panseksualizację dzieci), genderyzację etc. Kościół Rzymskokatolicki zawsze bronił prawa naturalnego. Przypomnieć jednak należy, że to nie Kościół „wymyślił” prawo naturalne, ale je tylko zaakceptował w sposób realistyczny, rozumny jako prawo zastane, obecne w naturze, w przyrodzie. Natomiast zwolennicy prawa pozytywnego, dowolnie stanowionego, nawet wbrew naturze człowieka, wbrew jego przyrodzonej godności, bezpardonowo atakują Kościół, który jest tu tylko posłańcem albo depozytariuszem (mandatariuszem), a nie — autorem owego prawa naturalnego.

Także naród, również Naród Polski, jako wspólnota kulturowa o własnej pamięci i tożsamości, jest umocowany w prawie naturalnym. Tymczasem kreatorzy nowego „narodu europejskiego” pragną wbrew prawu naturalnemu, stworzyć z kilkudziesięciu narodów — jeden nowy tzw. „naród” wspólnotowy, „europejski”. Nie dostrzega się jednak w tekście S. Olejniczaka i S. Skiby (2002) owej głęboko racjonalnej, opartej o naturę człowieka, argumentacji filozoficznej, którą tu należało kontekstowo wspomnieć. To był słaby punkt ich koncepcji z początku XXI w. Wspomniani autorzy zatrzymali się na stwierdzeniu (diagnozie) antyreligijnych, antychrześcijańskich tendencji płynących ze strony integratorów europejskich, nie rozumiejąc, że tego typu argumentacja nie przemówi

do racjonalisty, choć, oczywiście, z punktu widzenia teologii, prawo naturalne jest tożsame z prawem Boskim, jednak dla prawnika argumentacja o prawie Boskim nie przemawia, bo wykracza poza wąski schemat. Natomiast samo prawo naturalne, przyrodzona godność ludzka, wyrastanie człowieka ponad zwierzęcość, wyrastaniu kultury ponad naturę, ponad przyrodę — przemawiają do umysłów racjonalnych. S. Olejniczak i S. Skiba, dalecy od pogłębionej filozoficznie analizy prawa i filozofii prawa, jako zwolennicy zdystansowanego milleneryzmu i zdroworozsądkowego izolacjonizmu, podsumowali swoje analizy (2002) następująco:

„Fakty, które (...) przedstawiliśmy, chociaż mało znane większości Polaków[,] pochodzą z ogólnodostępnych i wiarygodnych źródeł. Fakty te ukazują, że kształty, jakie przybiera budowa Europy, odpowiadają, *nolens volens*, nowej[,] ateistycznej i materialistycznej cywilizacji opartej na filozofii jawnie antychrześcijańskiej. Pozwalają one [fakty] jednocześnie dostrzec, że tak czy inaczej, duchowa inspiracja Europy (jej »dusza«, aby użyć wyrażenia [Guya] Braibanta) i jej [Europy] ostateczna postać [—] nie będą lepsze[,] niż to[,] czym była UE do tej pory, a najprawdopodobniej [—] jeszcze gorsze. Jeśli istnieje jakaś nie wiadoma dotycząca przyszłości Europy, to nie dotyczy ona kwestii: czy jej [Europy] wartości, ustawodawstwo i działalność są dobre, czy złe, lecz wiąże się z kwestią: w jakim stopniu [UE] będzie się sprzeciwiać Bogu i Jego [Boga] przykazaniom. Pozostaje więc tylko pytanie: czy obecna sytuacja, która już i tak nie jest do zaakceptowania przez sumienie katolika (aborcja, eutanazja, małżeństwa homoseksualistów, zepchnięcie religii do sfery prywatnej, itd.) się pogorszy, czy też nie? W tej sytuacji

wyduje się zbyt ryzykowne podejmowanie już teraz decyzji o przystąpieniu do Unii Europejskiej. Żaden rozsądny i uczciwy przedsiębiorca nie podjąłby nigdy ryzyka podpisania umowy handlowej, której zarzysy nie byłyby dostatecznie określone, a jego [rozsądnego i uczciwego przedsiębiorcy] potencjalni kontrahenci w przeszłości prowadzili interesy sprzeczne z prawem i zasadami moralnymi. Zanim wystawiłby na ryzyko swój majątek, poczekałby raczej, aż wątpliwości się wyjaśnią, aż szczegóły kontraktu zostaną jasno zdefiniowane, a jego [rozsądnego i uczciwego przedsiębiorcy] sumienie nie będzie mu [przedsiębiorcy] miało nic do zarzucenia. Czy Polacy nie powinni postępować z taką samą ostrożnością, jak ten hipotetyczny przedsiębiorca? (...) Przystąpienie do Unii Europejskiej można porównać do małżeństwa, jako że dotychczasowe traktaty¹⁴² nie przewidują żadnego mechanizmu późniejszej separacji pomiędzy państwami członkowskimi a UE, wiążąc je [państwa członkowskie] ostatecznym i nierozzerwalnym węzłem, bez możliwości rozwodu. Czy rozsądny Polak lub [rozsądną] Polka zgodziliby się zaakceptować propozycję małżeństwa pochodzącą od osoby, która wprawdzie oferuje kuszący posąg, ale w przeszłości prowadziła rozwiązły tryb życia i właśnie oczekuje na wyniki testu na obecność wirusa HIV? Czyż [osoba taką] zdecydowanie nie wstrzymałaby się z podjęciem decyzji do czasu, gdy okaże się, czy przyszły partner nie jest seropozytywny? (...) I (...) katolicka moralność zabrania ryzykownych uczynków, których wynik jest wątpliwy. Zważywszy na aktu-

alne okoliczności rozwoju Europy i niepewność co do jej przyszłości, wydaje się nam niezwykle ryzykowne włączanie naszego kraju w ponadnarodową strukturę, która w poważny sposób ograniczy narodową suwerenność i nie gwarantuje wcale, że [ta ponadnarodowa struktura] uszanuje wolę naszego narodu pozostania wiernym Boskiemu Prawu. Najbardziej elementarna ostrożność nakazuje poczekać, aby przekonać się, jaki dokładnie kształt przybierze przyszła budowla europejska, a dopiero później zadać sobie pytanie, czy jest dla nas korzystne, a raczej czy godzi się zrezygnować z części naszej suwerenności na rzecz tej nowej struktury, będącej nadal wielką niewiadomą. Nie chodzi tu tylko o zwykły rachunek: zestawienie korzyści i strat materialnych[,] wynikających z przystąpienia. Należy nade wszystko mądrze rozważyć dobra i szkody materialne, które to [przystąpienie] za sobą pociągnie. (...) Europa Zachodnia cierpi na duchowe AIDS, przed którym Polska była w pewnej mierze chroniona przez żelazną kurtynę w czasie komunistycznego ucisku. Jest to [duchowe] AIDS relatywizmu moralnego, nihilizmu religijnego, materializmu, rozpadu rodziny i upadku autorytetów, które rozszerzyły się na Zachodzie jako owoc neomarksistowskiej Rewolucji Maja [19]68 [roku]. To duchowe AIDS przyczyniło się do strasznego spadku znaczenia wiary katolickiej i zaniku praktyk religijnych, zwłaszcza w krajach zachodnioeuropejskich. Przy ścisłych związkach, jakie mają się nawiązać pomiędzy Polską i resztą Europy, istnieje ogromne ryzyko zakażenia naszych rodaków tą »kul-

¹⁴² Tak zwany *Traktat Lizboński*, który wszedł w życie 1 grudnia 2009 r., przewiduje możliwość wystąpienia państwa członkowskiego z Unii Europejskiej, pod pewnymi warunkami. Zapis ten jest m.in. zasługą śp. Prezydenta RP prof. dra hab. Lecha Kaczyńskiego, który negocjował treść traktatu. Autorzy broszury (2002) nie mogli tego, rzecz jasna, wiedzieć, opierali się na traktatach wcześniejszych, tj. m.in. na *Traktacie Nicejskim*, *Traktacie z Maastricht*, które są kolejnymi mutacjami tzw. traktatów założycielskich.

turą śmierci», jak stało się to już z Portugalczykami i Irlandczykami, niegdyś obrońcami wiary na naszym kontynencie, a dzisiaj ofiarami niebezpiecznej erozji duchowej. W tym kontekście powinniśmy zwrócić szczególną uwagę na apel wystosowany przez Jana Pawła II w czasie przyjęcia nowego ambasadora Polski przy Stolicy Apostolskiej: »Stając się członkiem Wspólnoty Europejskiej, Rzeczpospolita Polska nie może utracić żadnych zdobyczy materialnych i duchowych, o które walczyli i za które przelewali krew nasi przodkowie«¹⁴³. Podobne zaniepokojenie znalazło swój wyraz w czasie Zgromadzenia Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski w deklaracji z [dnia] 21 marca bieżącego [2002] roku: »włączenie w struktury europejskie nie może oznaczać rezygnacji z suwerenności narodowej, politycznej i kulturowej, w tym także tożsamości religijnej«¹⁴⁴. Jeszcze mocniej swój niepokój wyraził, znany ze swej bezkompromisowej postawy wobec komunizmu, Ks. Abp Ignacy Tokarczuk: »Stoi przed nami pokusa nowej utopii. To idea zjednoczenia całej Europy. W niektórych mózgach zrodziła się myśl stworzenia narodu europejskiego. Dlatego dążeniem niektórych sił międzynarodowych jest oderwanie narodów od korzeni, od kultur narodowych, od tradycji. Na najwyższy piedestał wynosi się jedynie wartości ekonomiczne, materialne. Tym chce się zjednać ludzi. Obiecuje się to wszystko

pod względem ekonomicznym. Wszystko inne ma zniknąć. Powstać ma naród europejski, imperium europejskie, rządzone przez anonimowe siły, poprzez rozmaite moce masońskie i inne«¹⁴⁵. Podobne obawy wyrażali niejednokrotnie wykładowcy uczelni katolickich, jak Ks. prof. Czesław Bartnik, Ks. prof. Jerzy Bajda czy Ks. dr Witold Jedynak, głównie na łamach »Naszego Dziennika«¹⁴⁶. Sądzymy, że w obecnej sytuacji, aby zachować wiarę katolicką naszego narodu i zapobiec zarażeniu się tym duchowym AIDS, które rozprzestrzenia się w Europie Zachodniej i jej [Europy Zachodniej] instytucjach, nie wystarczy w pośpiechu posłużyć się silną szczepionką dogmatyczną czy moralną. Bardziej rozsądne wydaje się zachować kwarantannę, a granice otworzyć na oścież dopiero[,] gdy nastąpi przesilenie choroby. Jeżeli katolik nie powinien zawierać związku małżeńskiego z osobą innego wyznania, o ile zachodzi groźba, że ten pierwszy [katolik] utraci wiarę (kanoniczny wymóg dyspensy biskupiej dla mieszanych małżeństw nakazuje wyraźnie, aby ze strony [nie]katolickiej były zapewnione warunki dla zachowania wiary [przez stronę katolicką]), pytamy: Czy **katolicki naród** [podkreśl. — red.] powinien przyjmować na siebie ryzyko stopniowej utraty swojej **tożsamości religijnej** [podkreśl. — red.], aby otrzymać pewne korzyści materialne? W zasadzie odpowiedź wydaje się oczywista: nie, nie

¹⁴³ Jan Paweł II, Wypowiedź z okazji przyjęcia listów uwierzytelniających od Ambasadora RP przy Watykanie, dn. 3.12.2001. Niektóre polskojęzyczne media tłumaczyły błędnie termin użyty przez Jana Pawła II jako »Unia Europejska« (European Union), zamiast prawidłowego terminu: »Wspólnota Europejska« (European Commonwealth).

¹⁴⁴ Deklaracja Biskupów Polskich wobec Unii Europejskiej z dn. 21. 03. 2002, nr 6.

¹⁴⁵ Tokarczuk Ignacy, ks. abp, Homilia wygłoszona 11.04.1993 r. w katedrze przemyskiej, cyt. za: Jedynak Witold, ks., *Prawdziwe oblicze integracji narodów*, »Nasz Dziennik«, nr 259(1452) z dn. 6.11.2002, s. 10.

¹⁴⁶ Bartnik Czesław, ks. *W królestwie nastają ciemności*, »Nasz Dziennik«, z dn. 30.03-1.04.2002, s. 37; Bajda Jerzy, ks., *Europa — problem moralny*, »Nasz Dziennik«, z dn. 7-8.09.2002, s. 16; Jedynak Witold, ks., *Prawdziwe oblicze integracji narodów*, »Nasz Dziennik«, z dn. 6.11.2002.

powinien, ponieważ wiara jest najcenniejszym darem, który ludzie otrzymują od Boga oraz najważniejszym warunkiem, aby dostąpić wiecznego zbawienia. W praktyce odpowiedź zależy od stopnia ryzyka utraty wiary. Jest to dużo trudniejsze do oszacowania w odniesieniu do **całego narodu** [podkreśl. — red.] na przestrzeni długiego okresu historycznego, niż na poziomie osobistym i w odniesieniu do długości życia ludzkiego. Nie do nas należy udzielenie ostatecznej odpowiedzi na to delikatne pytanie, jako że są osoby powołane do czuwania nad duchowymi i świeckimi interesami Polski. Jednak zaniedbalibyśmy swoje obowiązki wobec Ojczyzny, gdybyśmy nie podnieśli tej kwestii i nie zaprosili wszystkich tych, którzy[,] ze względu na ich [tych wszystkich osób powołanych do czuwania nad duchowymi i świeckimi interesami Polski] pozycję i stopień wiedzy[,] są przygotowani do głębokiego i pełnego szacunku dialogu wokół tej poważnej kwestii. Ktoś mógłby zarzucić, że to pytanie jest zbędne, ponieważ[,] być może[,] to właśnie Opatrzność oczekuje od Polski, że po wstąpieniu do Unii Europejskiej [Polska] podejmie się historycznej misji ponownej chrystianizacji reszty Europy. Na to odpowiedzmy (...). Nie wolno stawiać się dobrowolnie w sytuacji sprzyjającej grzechowi, zakładając z góry nadprzyrodzoną pomoc[,] mającą uzupełnić słabości naszej natury. W rzeczywistości[,] niestety[,] badania społeczne wskazują, że wiara i praktykowanie religii wśród Polaków stopniowo się zmniejszają[,], szczególnie w najmłodszej grupie społeczeństwa. Byłoby zatem ryzykiem przyjmowanie na siebie, niczym Don Kichot, misyjnej rekonkwisty na poziomie kontynentu europejskiego, do której to nasz naród nie

wydaje się dostatecznie przygotowany. Z tego powodu kwestia przystąpienia do UE, w tych szczególnych warunkach duchowych naszego narodu jest tak ważna, że nie można zbyć jej [kwestii przystąpienia do UE] argumentem nieostrożnej i nągłej euforii misyjnej”¹⁴⁷.

Konieczność dziejowa, przymus wyboru, brak lepszej drogi rozwoju, brak alternatywy dla Polski, „jeśli nie Unia, to Białoruś” — tego typu pozornymi hasłami argumentowali zwolennicy wstąpienia RP do Wspólnot Europejskich. Jak się okazuje z dystansu, Polska jest uzależniona od decyzji Niemiec, od decyzji Komisji Europejskiej (gdzie Niemcy mają najważniejszy głos decyzyjny), nie mniej, niż Białoruś od decyzji Rosji. Korupcja w Polsce po wstąpieniu do UE pod rządami lewicowo-liberalnymi jest większa, niż korupcja na Białorusi. Szwajcaria czy Norwegia nie wstąpiły do UE i są na drodze rozwoju, zatem poza UE można się rozwijać i to nawet szybciej.

S. Olejniczak i S. Skiba (2002), jako unioeurokłaści, czyli jako przeciwnicy oddawania czci Unii Europejskiej, tzn. eurosceptycy, eurorealiści, uniorealiści, uniosceptycy odrzucili ową fatalistyczną, deterministyczną ideologię unioeurodół-unioeurofilów, czyli zwolenników oddawania czci Unii Europejskiej, tzn. euroentuzjastów, unioentuzjastów, euroidealistów, unioidealistów, akcentując możliwość innej, wolnej drogi dla naszej Ojczyzny, w kontekście indeterminizmu i wolności woli człowieka oraz wolności woli Narodu ufającego Opatrzności Bożej, dla której nie ma rzeczy niemożliwych.

Inaczej mówiąc, w przedstawionej przez autorów (2002) sytuacji dziejowej Polski — po jednej stronie byli unioeurodeterminiści,

¹⁴⁷ *Przystąpienie do Unii Europejskiej...*, dz. cyt., tamże, s. 23-27.

uznający determinizm dziejowy jako fatalistyczny, nieuchronny mechanizm działania historii, jak w marksizmie-leninizmie, wg którego historia jest zdeterminowana rzekomo „prawami dziejów”, wierzący w konieczność wstąpienia do Unii Europejskiej czy Wspólnot Europejskich, a po drugiej stronie znajdowali się obywatele polscy, wątpiący w takową konieczność unioeuroindeterminiści, czyli przeciwnicy wejścia Polski do UE/WE, uznający, że nie jest to wcale niczym zdeterminowane, nie ma żadnych „determinant” w dziejach, zwłaszcza determinant ideologicznych, nie ma z góry ustalonego przeznaczenia, nie działa żadne *fatum* czy greckie *ananke*, bo człowiek ma wolną wolę i naród ma wolną wolę jako suweren, poza sytuacją, kiedy naród sam jest zniewolony przez innych, a przez to jego wolna wola suwerena-narodu jest ograniczona. Bogoojczyźniana, patriotyczna, moralna i religijna argumentacja autorów została wsparta zdroworoządkową, rozumną logiką wyводу, zgodną z regułami poprawnego wnioskowania. Wskazali oni na możliwość wielokierunkowości we współpracy z innymi państwami, w tym także wskazali na kierunek amerykański jako decydujący najbardziej i najkorzystniejszy dla Polski z racji potencjału gospodarczego i militarnego (argument zawsze aktualny). Autorzy krakowscy, dostrzegając jasną, logicznie prawdziwą alternatywę: 1) albo przystąpienie Polski do WE/UE albo 2) nieprzystąpienie Polski do WE/UE, konkludowali (2002) w swoim wniosku, argumentując w sposób następujący za nieprzystąpieniem jako bardziej korzystnym dla naszego kraju:

„Innym[,] złudnym argumentem wykorzystywanym dla uniknięcia tej [merytorycznie] ważnej dyskusji, jest stwierdzenie, że Polsce nie pozostaje inna alternatywa,

jak tylko przystąpienie do UE. Katastrofalna sytuacja gospodarcza[,] będąca owocem prawie 50[-ciu] lat socjalistycznej utopii i delikatna sytuacja społeczna dużej części społeczeństwa, konieczność przyciągnięcia inwestycji, aby odnowić infrastrukturę gospodarczą, korzyść wynikająca z gospodarczej współpracy z solidnymi partnerami w celu stawienia czoła konkurencji w dobie światowej globalizacji, wymagania pokoju na kontynencie europejskim i wiele innych okoliczności często przywoływanych w przemówieniach, artykułach i rozmowach[,] wydaje się narzucać konieczność przystąpienia Polski do Unii Europejskiej pod groźbą dramatycznego pogorszenia się i tak już fatalnego dziedzictwa pozostawionego przez komunizm. W obliczu marazmu i powolnej śmierci, które by z powyższego faktu wynikały, przystąpienie do Unii Europejskiej byłoby poddaniem się pewnym okolicznościom niezależnie od naszej woli, a w konsekwencji poniesione ryzyko byłoby także rodzajem mniejszego zła tolerowanego wbrew własnej woli. Ta wizja ma pewną[,] poważną wadę, a mianowicie przedstawia fałszywą alternatywę, wobec której nie istnieją inne możliwości. Wyklucza ona [wizja (unioeurofilów)] możliwość rozwoju Polski w oparciu o nasz własny[,] wspólny wysiłek i traktaty o współpracy nie tylko z Europą Zachodnią, ale także ze Stanami Zjednoczonymi, których potencjał ekonomiczny i wpływ na aktualne losy świata są jeszcze bardziej decydujące[,] niż [potencjał ekonomiczny i wpływ] naszych europejskich sąsiadów. W końcu Szwajcaria i Norwegia nie stanowią części Unii Europejskiej, a tymczasem poziom życia w tych krajach przewyższa ten [poziom życia], który można zaobserwować w państwach, które są jej [Unii Europejskiej] członkami”¹⁴⁸.

S. Olejniczak i S. Skiba, idąc za teologią narodu, podobną do tej, wypracowanej w latach 80. XX wieku przez ks. prof. Czesława Bartnika¹⁴⁹, posłużyli się dla ilustracji cytatami z Biblii, dzieł autorstwa św. Augustyna, ks. Piotra Skargi i św. siostry Faustyny Kowalskiej, podając przy okazji warunki niezbędne dla jednoczesnego — duchowego i materialnego wzrostu potencjału Polski.

Autorzy (2002) nazwali wprost wstąpienie Polski do Wspólnot Europejskich czy Unii Europejskiej — „moralną prostytucją”, a osobistą decyzję Polaków i Polek na „tak” albo na „nie” w akcie referendum akcesyjnego (2003) umieścili w kontekście eschatologicznym Sądu Ostatecznego, w kontekście indywidualnej, personalnej, moralnej odpowiedzialności za polską wspólnotę narodową i za cały Naród Polski. Wskazali także na historiozoficzną zależność kary albo nagrody doczesnej dla poszczególnych narodów za podejmowane decyzje wspólnotowe o znaczeniu duchowym, co przypomina myśl św. Augustyna z *Civitas Dei*. Augustyńska koncepcja obecna była także w *Kazaniach Sejmowych i Wzywaniu do Pokuty* ks. Piotra Skargi, skąd autorzy krakowscy czerpali pewne pomysły, powołując się wprost na owe inspiracje.

Z argumentacji narodowo-katolickich autorów (2002) miałyby logicznie wynikać, że za głosowanie na „tak” dla akcesji Polski do Wspólnot Europejskich czy Unii Europejskiej — Naród Polski zostanie w wymiarze doczesnym ukarany niesuwerennością, niewolą, wojną, niepomyślnością, nieszczęściem, upadkiem, odebraniem dóbr duchowych i dóbr doczesnych, a Polacy i Polki, którzy głosowali na „tak”

dla WE czy UE, zostaną personalnie na Sądzie Ostatecznym pociągnięci przez Boga do odpowiedzialności karą nieszczęścia na całą wieczność. Jak dotąd na planie doczesnym potwierdziło się co najmniej to, że w wyniku tzw. *Traktatu Lizbońskiego* Polska z dniem 2 grudnia 2009 r. straciła suwerenność w dziedzinie polityki zagranicznej i polityki bezpieczeństwa (niesuwerenność). Odbiór dóbr doczesnych postępuje w zatrważającym stopniu (utrata polskiej ziemi na rzecz obcokrajowców). W maju 2014 r. w Sejmie złożono 2 miliony podpisów pod inicjatywą referendum w sprawie polskich lasów i polskiej ziemi, która od 1 stycznia 2016 r. ma być dostępna bez ograniczeń dla cudzoziemców (ponad jedna czwarta - prawie jedna trzecia powierzchni Polski to lasy). Wątpliwe jest, aby polskojęzyczny, antypolski rząd liberalno-lewicowy podjął jakiegokolwiek starania w obronie polskiej ziemi i polskiej własności, a tym bardziej renegotjował traktat akcesyjny z 2003 r. w sprawie polskiej ziemi, skoro jest uzależniony od decyzji Niemiec i Rosji (kondominium wpływów). W tym sensie wstąpienie Polski do WE/UE objawi się niepomyślnością, nieszczęściem, odebraniem dóbr materialnych (nieodwracalną dziejową utratą polskiej ziemi na zawsze). Emigracja ok. 3 milionów Polaków „za chlebem” do państw WE/UE po 1 maja 2004 r. powoduje systematyczną depopulację Narodu Polskiego i pogłębia zapaść demograficzną w kraju. W tym sensie wstąpienie Polski do WE/UE było także nieszczęściem z punktu widzenia dobra wspólnego (osłabienie potencjału demograficznego i gospodarczego kraju).

Natomiast z toku ww. argumentacji miałyby także logicznie wynikać w konse-

¹⁴⁹ *Polska teologia narodu*, pod redakcją ks. Czesława S. Bartnika, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 347, seria: Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego, nr 86.

kwencji, że za głosowanie (2003) na „nie” dla akcesji Polski do Wspólnot Europejskich czy Unii Europejskiej — Naród Polski zostanie w wymiarze doczesnym nagrodzony suwerennością, wolnością, pokojem, pomyślnością, szczęściem, rozwojem, dodaniem dóbr duchowych i doczesnych, a Polacy i Polki, którzy głosowali na „nie” zostaną personalnie na Sądzie Ostatecznym nagrodzeni przez Boga nagrodą szczęścia na całą wieczność.

S. Olejniczak i S. Skiba (2002) wyszli od faktu istnienia „Narodu katolickiego”, bo w cytowanym już tekście padł zwrot: „zachować wiarę katolicką naszego narodu” oraz termin: „naród katolicki” w cytowanym powyżej już zdaniu: „Czy **katolicki naród** [podkreśl. — red.] powinien przyjmować na siebie ryzyko stopniowej utraty swojej **tożsamości religijnej** [podkreśl. — red.] (...)”¹⁵⁰. Tylko ostatnie argumenty skierowane były już w zasadzie wyłącznie do ludzi wierzących, do katolików (mając charakter religijny). Autorzy ci wywodzili (2002), w ramach stanowiska katolicko-narodowego czy narodowo-katolickiego, że doczesna polityka i wieczna eschatologia są ze sobą związane, a pisali o tym następująco:

„Czy naszemu narodowi brakuje inteligencji, inicjatywy i odwagi, a nasz kraj pozbawiony jest bogactw naturalnych, abyśmy również i my nie mogli sami podźwignąć się i z Bożą pomocą osiągnąć poziom proporcjonalny do naszych wielkich możliwości? Warto zapamiętać te trzy elementy: [1.] bogactwo naturalne naszego terytorium, [2.] talent naszego narodu i [3.] Boża pomoc, a właśnie to, co liczy się przede wszystkim[,] to błogosławieństwo otrzymane od Chrystusa Pana. (...) Podstawowym warunkiem, aby otrzymać pomoc Opatrzności, jest nasze posta-

nowienie kochania Boga ponad wszystko, nawet narażając się na ryzyko wielkich ofiar (...). Kolejnym warunkiem [uzyskania pomocy Opatrzności] jest [4.] podjęcie trudu narodowej odbudowy, z duszą i odwagą opierając się bardziej na naszych własnych wysiłkach[,] niż na jałmużnie, którą zechce przyznać nam z pogardą cudzoziemiec. Czy ściągnie na siebie błogosławieństwo Boga ponadnarodowe imperium, które stanowczo wyklucza Go [Boga] ze swoich instytucji, praw a nawet ze swojej »duszy«? Czy ściągnie na siebie Boskie błogosławieństwo Polska, gdy wyrzeknie się swej wiary i wejdzie na drogę moralnej prostytucji, godząc się na aborcję, homoseksualizm, rozpad rodziny, itd., tylko po to, aby na krótko się wzbogacić? Nie tylko nie sprzyjałoby jej [Polsce] miłosierdzie Boże, ale wręcz [przeciwnie, Polska] ściągnęłaby na siebie gniew Boga! Są to słowa nie nasze, lecz św. Augustyna. W *Państwie Bożym* Doktor z Hippony ukazuje, że dla jednostki nie istnieje konieczny związek między cnotą a szczęściem na ziemi. Dzieje się tak z **powodów wychowawczych** [podkreśl. — red.]: gdyby Bóg przyznał wszelkie korzyści jedynie dobrym, a trudności złym, ludzie stawaliby się dobrzy jedynie dla własnego interesu, a nie z miłości do Boga. Dlatego też ostateczny rozrachunek każdej osoby dokonuje się po śmierci; wtedy otrzymujemy szczęście lub nieszczęście na całą wieczność. Jednak pisze św. Augustyn, [że] nie można tego samego zastosować do narodów, ponieważ nie będą one [narody] istniały w życiu wiecznym. Lecz skoro stanowią one [narody] pewne byty realne i moralne, a nie jedynie wyimaginowane, [to] nieskończona Boska sprawiedliwość wynagradza je [narody] na tej ziemi za zbiorowe akty cnoty i również karze je [naro-

dy] na tej ziemi za ich [narodów] zbiorowe grzechy. Jeśli brakowałoby dowodów [na] (...) to[,] [że] całe *Państwo Boże* [św. Augustyna] jest właśnie zastosowaniem tej prawdy[,] [to] (...) [należy się przyjrzeć] historii narodu żydowskiego i [historii] Imperium Rzymskiego, a burzliwa historia Polski jest również widocznym tego [działania nieskończonej sprawiedliwości Boskiej] przykładem. Nasz naród żył w pomyślności i pokoju zawsze [wtedy,] gdy zbliżał się do ideału z *Państwa Bożego*, tzn. gdy »kochał Boga, aż do pogardy siebie«. I przeciwnie, był najeżdżany, dzielony i poniżany zawsze [tylekroć,] ilekroć »kochał sam siebie, aż do pogardy Boga«, to znaczy[,] gdy przedkładał pozorne i natychmiastowe korzyści doczesne i materialne ponad sprawami jedynego[,] prawdziwego Boga i Jego [Boga] Kościoła. Warto byłoby tu przytoczyć przestrożę Ks. Piotra Skargi: »Patrzcie, jako Pan Bóg królestwa karał i w niewolę je [królestwa] pogańską dawał, skoro od wiary św. raz podanej i od prawego Boga odstępowali. Pełne są tego przykłady w Księgach Sędziaków i w [Księgach] Królewskich. Szczęści Pan Bóg te państwa i królestwa, które chwale jego [sic!] [Pana Boga] rozmnażają i jemu [sic!] [Panu Bogu] pilnie służą, i krzywdy jego [sic!] [Pana Boga] nie dopuszczają. 'Jeśli słuchać Pana Boga będziesz — mówi do onego królestwa — uczyni cię [ono królestwo] Pan Bóg wyższym nad inne narody na ziemi. Nieprzyjaciele twoje da na upadek: jedną drogą przyjdą, a siedmioma uciekać będą przed tobą. I poznają wszystkie narody, iż imię Pańskie nad tobą wzywane jest i bać się ciebie będą'«¹⁵¹. (...) Do narodów w jeszcze większym stopniu[,] niż do jednostek[,]

odnosi się rada Boskiego Zbawcy: »Starajcie się naprzód o królestwo Boga i o Jego [Boga] sprawiedliwość, a wszystko będzie wam dodane« (Mt 6,33). (...) Mówi jeden z najpiękniejszych Psalmów Dawida: »Jeśli Pan domu nie zbuduje, na próżno trudzą się ci, którzy go [dom] wznoszą. Jeżeli Pan miasta nie ustrzeże, strażnik czuwa daremnie« (Ps 127)»¹⁵².

Wychodząc z założeń (pouczeń) św. Augustyna, w ujęciu ks. Piotra Skargi, Sławomir Olejniczak i Sławomir Skiba (2002) w kontekście decyzji Polaków i Polek w nadchodzącym referendum akcesyjnym (2003) konkludowali swoje wywody, zachęcając do ostrożności w wyborze, aby wypełnić słowa Chrystusa z wizji św. siostry Faustyny Kowalskiej, zapisanej w *Dzienniczku* (poz. 1732). Dali tym samym do zrozumienia, że traktują plan doczesny i plan wieczny jako nierozzerwalne aspekty rzeczywistości (perspektywa przyrodzona oraz nadprzyrodzona):

„Jeśli w obecnej sytuacji wytrwamy w naszej wierze i zachowamy ostrożność, unikając ryzykownych posunięć, zostaniemy hojnie wynagrodzeni przez Boga wspaniałymi dobrami duchowymi i doczesnymi, które sprawią, że Polska świecić będzie[,] niczym gwiazda na firmamencie Historii. Ten oto apel składamy u stóp naszych pasterzy, władz świeckich, elit intelektualnych i całego narodu, prosząc jednocześnie Matkę Boską Częstochowską, Królową Polski, aby wyjednała nam jak najszybsze spełnienie obietnicy złożonej przez Jej [Matki Boskiej] Syna [—] św. Faustynie Kowalskiej: »Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli [Polska] posłuszna będzie woli mojej, wywyższę ją [Polskę] w potęgę i świętości. Z niej [Polski]

¹⁵¹ Skarga Piotr, ks., *Kazania Sejmowe i Wzywanie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 1999, s. 112n.

¹⁵² Skarga Piotr, ks., *Kazania Sejmowe...*, dz. cyt., tamże, s. 28-29.

wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na ostateczne przyjście moje» (*Dzienniczek*, nr 1732)¹⁵³.

Podobnego typu retorykę i sposób wypowiedzi dla wzmocnienia własnej argumentacji Sławomir Olejniczak i Sławomir Skiba (2004) zastosowali *pro publico bono* w kontekście projektowanej ustawy o homoseksualnych (pederastycznych oraz lesbijskich) związkach partnerskich w Polsce. Warto porównać, jak retorycznie konkludowali swoje wywody, zachęcając do sprzeciwu wobec legalizacji związków homoseksualnych: gejowskich (pederastycznych) albo lesbijskich, czyli wobec uprągowomocnienia zła moralnego w prawie publicznym, wobec destrukcji moralności publicznej i deterioryzacji, deprawacji, dezintegracji bytu narodowego Polaków i Polek. Wspomagając się cytataми z tekstu ks. Piotra Skargi, autorzy ci zaapelowali (2004), aby Polacy i Polki wypełnili i wypełniły — konkretnym czynem publicznego sprzeciwu na rzecz dobra wspólnego — słowa Chrystusa z wizji św. siostry Faustyny Kowalskiej, zapisane w *Dzienniczku* (poz. 1732):

„Sprzeciw wobec projektu tej ustawy [o związkach partnerskich] będzie dowodem wierności Chrystusowi, który przekazał św. Faustynie Kowalskiej znaną obietnicę: »Polskę szczególnie umiłowałem, a jeżeli [Polska] posłuszna będzie woli mojej, wywyższę ją [Polskę] w potęgę i świętości. Z niej [Polski] wyjdzie iskra, która przygotowuje świat na ostateczne przyjście moje« (*Dzienniczek*, nr 1732). Brak sprzeciwu nie sprowadzi na naszą Ojczyznę błogosławieństwa Bożego, a raczej spowoduje, że znów staną się aktualne słowa księdza Piotra Skargi: »...poselstwo do Was

mam od Pana Boga i mam to poruczenie, abych [sic!] wam złości wasze ukazał [sic!] i pomstę na nie [złości wasze], jeśli ich [złości waszych] nie oddalicie, opowiadał«¹⁵⁴. Stojąc w obliczu nadciągającej groźby, błagamy Królową Polski o dar męstwa w momencie tej dziejowej próby wierności, abyśmy[,] dając świadectwo Europie[,] mogli nadal zachować szczytne miano *Polonia semper fidelis*»¹⁵⁵.

Podsumowując, można stwierdzić, że zaprezentowane w niniejszym artykule źródłowo poglądy Sławomira Olejniczaka i Sławomira Skiby ze Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi w Krakowie należy scharakteryzować jako katolicko-narodowe lub narodowo-katolickie. Poglądy te są bardziej katolickie, niż narodowe, podparte rozumnymi, realistycznymi argumentami. Autorzy ci z pozycji katolicko-narodowych czy narodowo-katolickich bronili narodowych dóbr kulturowych i narodowych dóbr natury, głównie natomiast bronili samej natury ludzkiej, w kontekście wejścia Polski do Wspólnot Europejskich. Humanistyczna postawa łączenia *ratio et fides*, tj. rozumu i wiary, została wyeksplikowana w sposób rzeczowy, konkretny i podparty uzasadnieniami dla głównej tezy, aby głosować na „nie” w referendum przedakcesyjnym w Polsce w 2003 r. i aby nie pozwolić na zmiany prawne (2004) godzące w moralność publiczną, tj. aby nie pozwolić na zmiany obyczajowe wskutek rozmaitych dewiacji, zwyrodnień i wynaturzeń człowieka. Argumenty te są w większości do dziś aktualne. Można wykorzystać je w merytorycznej dyskusji (debacie akademickiej) na temat racji dla obecności albo

¹⁵³ Skarga Piotr, ks., *Kazania Sejmowe...*, dz. cyt., tamże, s. 30.

¹⁵⁴ Skarga Piotr, ks., *Kazania Sejmowe...*, dz. cyt., tamże, s. 215.

¹⁵⁵ [S. Olejniczak, S. Skiba], *Legalizacja związków homoseksualnych...*, dz. cyt., tamże, s. 14.

nieobecności Polski w Unii Europejskiej oraz problemów stąd wynikających.

STRESZCZENIE

1. **Celem artykułu** jest pokazanie elementów uniosceptycznej koncepcji w Polsce na przykładzie wybranych poglądów dwóch krakowskich działaczy – Sławomira Tomasza Olejniczka (ur. 1968) i Sławomira Pawła Skiby (ur. 1973), dwóch liderów Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi w Krakowie z lat 2002-2003. 2. **Metodologia.** Autor posłużył się historiograficzną metodą analizy dokumentu. 3. **Główne wyniki analizy.** Tekst ukazuje racjonalne argumenty Sławomira Tomasza Olejniczka i Sławomira Pawła Skiby przeciwko wejściu (przynależności) Polski w Unii Europejskiej. To wynika z faktu przyjęcia określonego modelu patriotyzmu polskiego (narodowego, opartego o chrześcijańską cywilizację). W tekście analizowane są wybrane kwestie dotyczące Narodu Polskiego, państwa, Kościoła Katolickiego, suwerenności, homoseksualizmu, zapłodnienia *in vitro*, aborcji, eutanazji, klonowania, eugeniki, tzw. małżeństw homoseksualnych, Karty Praw Podstawowych UE, polskiej ziemi. Autor omawia racjonalne argumenty na rzecz eurorealizmu (uniosceptycznego patriotyzmu). 4. **Ograniczenia wyników analizy.** Artykuł jest przyczynkiem do dyskusji patriotycznych postaw Polaków w ramach pedagogiki kultury narodowej. Ograniczenia dotyczą odniesienia do uniosceptycznego (eurorealistycznego) modelu patriotyzmu polskiego. 5. **Implikacje praktyczne.** Wyniki analiz można zastosować w dyskusji w polityce polskiej jako racjonalne argumenty na

rzecz wzmocnienia kompetencji Państwa Polskiego (kosztem zmniejszenia kompetencji UE) i wzmocnienia patriotyzmu w Polsce (wychowanie patriotyczne). 6. **Implikacje społeczne.** Wyniki analiz odnoszą się do bytu narodowego Polaków i akcentują cel, w którym Polski Naród jest rzeczywistym suwerenem w Polsce. 7. **Oryginalność artykułu (nowa wartość, nowość).** Artykuł pokazuje po raz pierwszy źródłowo uniosceptyczną, eurorealistyczną wersję modelu patriotyzmu polskiego na przykładzie wybranych fragmentów katolicko-narodowej koncepcji Sławomira Tomasza Olejniczka i Sławomira Pawła Skiby, dwóch liderów Stowarzyszenia Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi w Krakowie (2002-2003), odnoszących się racjonalnie do kwestii relacji Polski do Unii Europejskiej.

SUMMARY

Defense of human and national cultural values in an educational program of Polish Catholic-national skeptics towards the European Union - Sławomir Olejniczak and Sławomir Skiba at the turn of the twentieth and twenty-first century (selected issues)

1. **The goal of this article** is presentation some elements of Union-skeptical idea in Poland, on example selected opinions of two activists: Sławomir Tomasz Olejniczak (born 1968) and Sławomir Paweł Skiba (born 1973), two leaders of Fr. Peter Skarga Association of Christian Culture in Krakow (Cracow) in the years 2002-2003. 2. **Methodology.** An author used historiographical method for analysis of document. 3. **The main results of analysis.** This text shows rational arguments used by Sławomir Tomasz Olejnic-

zak and Sławomir Paweł Skiba against entry (belonging) Poland to the European Union. It is due to (it stems from) the fact of the adaptation of a particular model of Polish (national) patriotism based on Christian civilization. In the text there are analyzed selected questions concerning Polish Nation (Polish Ethnicity), state, Roman-Catholic Church, sovereignty, homosexuality, in vitro fertilization, abortion, euthanasia, cloning, eugenics, so called homosexual marriages, the Charter of Fundamental Rights of the European Union, Polish land. The author discusses the rational arguments in favor of eurorealism (Union-skeptical patriotism). 4. **Limitations of results of analysis.** This article is a contribution to the discussion of patriotic attitudes of Poles in the frame of the pedagogy of national culture. Restrictions (limitations) apply to references to Union-skeptical (Eurorealistic) model of Polish patriotism. 5. **Practical implications.** Results of analyzes may be used in the discussion in Polish politics as a rational argument for strengthening the competence of the Polish State (at the reduction of the EU competence) and the strengthening of patriotism in Poland (patriotic education). 6. **Social implications.** The results of analyzes related to the Polish nation and emphasize the purpose for which the Polish nation is the real sovereign in Poland. 7. **The originality of the article (new value, novelty).** The paper shows first time, source-based Union-skeptical, eurorealistic version of the model of Polish patriotism, based on selected parts of the Catholic-national concept by Sławomir Tomasz Olejniczak and Sławomir Paweł Skiba, two leaders of Fr. Peter Skarga Association of Christian Culture

in Krakow (in the years 2002-2003), rationally related to the question of relations Poland to the European Union.

SŁOWA-KLUCZE

patriotyzm, pedagogika kultury narodowej, naród, państwo, Europa, Polska, Unia Europejska, Sławomir Tomasz Olejniczak (1968-), Sławomir Paweł Skiba (1973-), Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. ks. Piotra Skargi w Krakowie, uniosceptycyzm, edukacja patriotyczna, homoseksualizm, aborcja, eutanazja, klonowanie, eugenika, zapłodnienie in vitro, Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej, krytyka UE, Kraków,

KEY-WORDS

patriotism, pedagogy of national culture, nation, ethnicity, state, Europe, Poland, the European Union, Sławomir Tomasz Olejniczak (1968-), Sławomir Paweł Skiba (1973-), Fr. Peter Skarga Association of Christian Culture in Krakow, patriotic education, homosexuality, abortion, euthanasia, cloning, eugenics, in vitro fertilization, the Charter of Fundamental Rights of the European Union, UE criticism, Cracow,

BIBLIOGRAFIA

- Bajda Jerzy** ks., *Europa — problem moralny*, „Nasz Dziennik”, nr 209(1402) z dn. 7-8.09.2002, s. 16-17.
- Barciński Zbigniew**, *Edukacja seksualna według gender*, Wydawnictwo Natan, Lublin 2014.
- Bartnik Czesław** ks., *Chrześcijańska nauka o narodzie według Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Londyn 1982.
- Bartnik Czesław** ks., *Chrześcijańska pedagogia narodowa według Stefana Wyszyńskiego*, [w:] Bartnik Czesław, ks. (red.), *Polska teologia narodu*, wyd. 2., Towarzystwo

- Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 183-242.
- Bartnik Czesław** ks., *Czyżby już „post-Polska”?*, Wydawnictwo Polihymnia, Lublin 2009.
- Bartnik Czesław** ks., *Fenomen Europy*, Lublin 1998.
- Bartnik Czesław** ks., *Idea polskości*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2001, bibliogr. [wyd. 1. — 1990; wyd. 2 — 1996].
- Bartnik Czesław** ks., *Kiedy myślę: naród*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2003.
- Bartnik Czesław** ks., *Kultura i świat osoby*, Lublin 1999.
- Bartnik Czesław** ks., *Naród a społeczeństwo*, Częstochowa 1990.
- Bartnik Czesław** ks., *Naród i słowo*, [w:] Bartnik Czesław ks. (red.), *Polska teologia narodu*, wyd. 2., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 329-338.
- Bartnik Czesław** ks., *O Polską mądrość*, Fundacja „Nasza Przyszłość”, Szczecinek 2005.
- Bartnik Czesław** ks., *O polską tożsamość*, Gdańsk 1990.
- Bartnik Czesław** ks., *Oto Polska w was jest*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2003.
- Bartnik Czesław** ks., *Pedagogia narodowa Prymasa Stefana Wyszyńskiego*, Standard, Lublin 2001, bibliogr.
- Bartnik Czesław** ks. (red.), *Polska teologia narodu*, wyd. 2., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988.
- Bartnik Czesław** ks., *Problematyka teologii narodu*, [w:] Bartnik Czesław ks. (red.), *Polska teologia narodu*, wyd. 2., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 9-42, bibliogr.
- Bartnik Czesław** ks., *Sakrament pojednania narodu w nauczaniu Jana Pawła II w Polsce*, [w:] Bartnik Czesław ks. (red.), *Polska teologia narodu*, wyd. 2., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 309-328.
- Bartnik Czesław** ks., *Teologia historii*, Lublin 1999.
- Bartnik Czesław** ks., *Teologia narodu*, Częstochowa 1999.
- Bartnik Czesław** ks., *Teologia społeczno-polityczna*, Lublin 1998.
- Bartnik Czesław** ks., *„W królestwie nastają ciemności” (Ap 16,10), „Nasz Dziennik”, nr 76(1269) z dn. 30.03-1.04.2002, s. 37.*
- Bielecki Tadeusz**, *W szkole Dmowskiego. Szkice i wspomnienia*, Polska Fundacja Kulturalna, Londyn 1968, s. 318.
- Braibant Guy**, *La Charte des Droits fondamentaux de l'Union européenne*, Seuil, Paris 2001.
- Brzeziński Zbigniew**, *Wielka szachownica*, Warszawa 1999.
- Chałas Krystyna, Kowalczyk Stanisław**, *Wychowanie ku wartościom narodowo-patriotycznym. Elementy teorii i praktyki*, t. 2, *Naród, Ojczyzna, Patriotyzm, Państwo, Pokój*, wyd. Jedność, Lublin - Kielce 2006.
- Chałas Krystyna**, *Wychowanie ku wartościom w świetle nauczania Jana Pawła II. Elementy teorii i praktyki*, t. 3, *Solidarność, Mądrość, Wspólnota, Wierność, Młodość*, wyd. Jedność, Lublin - Kielce 2006.
- Chałas Krystyna**, *Wychowanie ku wartościom. Elementy teorii i praktyki*, t. 1, *Godność, wolność, odpowiedzialność, tolerancja*, wyd. Jedność, Lublin - Kielce 2006.
- Chodorowski Jerzy**, *Przynęty i pułapki w europejskich traktatach integracyjnych*,

- Rzeszów, Rybnik, Lublin, Chicago 2001.
- Chrześcijaństwo a integracja europejska**, wyd. WAM. Kraków 1997.
- Czachorowski Marek**, *Aborcyjna aktywność Unii Europejskiej*, „Nasz Dziennik”, nr 147(1340), z 26.06.2002, s. 12, fot.
- Dmowski Roman**, *Myśli nowoczesnego Polaka*, Lwów 1904.
- Dmowski Roman**, *Nasz patriotyzm*, Kraków 1893.
- Döerre Piotr, Papież Stanisław**, *101 powodów dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej*, wyd. 1 (dodruk), wyd. Klub „Fides et Ratio”, Kraków 2003.
- Döerre Piotr, Papież Stanisław**, *Unia? Nie, dzięki! 101 powodów, dla których Polska nie powinna wchodzić do Unii Europejskiej (wersja skrócona)*, wyd. „Zawsze Polska”. Kampania Antyunijna, Kraków 2003.
- Dunajski Antoni ks.**, „Najstarszy po Kościele obywatel” czyli naród w historiozoficznej myśli Norwida, [w:] Bartnik Czesław ks. (red.), *Polska teologia narodu*, wyd. 2., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 141-182.
- Dyktatura gender**, koncepcja, wybór i oprac. Leszek Sosnowski, Biały Kruk, Kraków 2014.
- Edukacja dla przyszłości**. Program Ligi Polskich Rodzin [tytuł okładkowy], *Edukacja dla przyszłości. Materiał opracowany przez Zespół Programowy Ligi Polskich Rodzin pod przewodnictwem prof. Andrzej[a] Kaźmierczaka i pośła Wojciecha Wierzejskiego*, w tym „Edukacja dla przyszłości” — Mirosław Orzechowski, wiceminister edukacji narodowej, Janusz Krupa [tytuł właściwy], b.w. [Liga Polskich Rodzin], Warszawa 2006.
- Ecclesia in America** : wybrane problemy Kościoła w Ameryce Południowej w świetle posynodalnej adhoctracji Jana Pawła II, pod red. Jarosława Różańskiego, Missio Polonia, Warszawa 2003.
- Fragelli Nelson, Laughland John, Mattei Roberto, de~, Nowik Henryk, ks.** *Unia bez Boga, Unia przeciw ludziom*, Inicjatywa Wydawnicza A. M. D. G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2003.
- Fragelli Nelson**, *Unia Europejska a polityka rodzinna*, [w:] Fragelli Nelson, Laughland John, Mattei Roberto, de~, Nowik Henryk, ks., *Unia bez Boga, Unia przeciw ludziom*, red. i oprac. Döerre Piotr i Leszczyńska Małgorzata, wyd. Inicjatywa Wydawnicza A.M.D.G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2003.
- Giertych Maciej**, *Europa — tak, Unia Europejska — nie. Zanim pójdziesz głosować przeczytaj*, b.w., b.m.w., b.r.w. [2003].
- Gondek Aleksandra, Kopf Irena, Majkrzak Henryk, ks. dr, Papież Stanisław, Robaczewski Arkadiusz**, *O naprawę polskiej szkoły*, wybór i redakcja: Irena Kopf, Stanisław Papież, wyd. Klub Fides et Ratio, Liga Polskich Rodzin, Inicjatywa Wydawnicza A.M.D.G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2005, seria: „Zeszyty Edukacyjne”, nr 1.
- „Goniec Krakowski**. Bezpлатny Miesięcznik Lokalny”, wyd. Liga Polskich Rodzin (Kraków), nr 1, kwiecień 2007.
- Gózdź K., Kowalczyk M.**, *Personalistyczne rozumienie narodu*, „Ethos”, 1991, nr 3-4, s. 272-277.
- Gudaniec Arkadiusz, Krąpiec Mieczysław Albert**, *Miłość*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 7, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2006, s. 237-251, bibliogr.
- Huntington Samuel H.**, *Zderzenie cywilizacji*, Warszawa 2001.
- International Statistical Classification of Diseases and Related Health Problems**, ICD-

- 10, Volume I, ed. World Health Organization 2009: <http://www.who.int/classifications/icd/en/> [dostęp 11.05.2014].
- Jacyna-Onyszkiewicz Zbigniew** (red.), *Ku odnowie Polski*, wyd. © Liga Polskich Rodzin, wyd. Wydawnictwo Apostolicum, Ząbki 2005.
- Jan Paweł II**, *Ecclesia in America : Posynodalna adhortacja apostolska Ecclesia in America Ojca Świętego Jana Pawła II : Do biskupów, do kapłanów i diakonów, do zakonników i do zakonnic oraz do wszystkich wiernych o spotkaniu z żywym Chrystusem, drogą nawrócenia, jedności i solidarności w Ameryce*. tekst adhortacji na stronie Zintegrowanej Bazy Tekstów Papieskich ZiBaTePa, adres: <http://www.nauczaniejp2.pl/dokumenty/wyswietl/id/389> [dostęp 31.05.2014].
- Jan Paweł II**, *Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” Ojca Świętego Jana Pawła II do biskupów, kapłanów i wiernych całego Kościoła katolickiego o zadaniach rodziny chrześcijańskiej w świecie współczesnym*, Centrum Duszpasterstwa Archidiecezji Warszawskiej, Warszawa [2000].
- Jan Paweł II**, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, [red. zespół pod kierownictwem Pawła Ptasznika i Paolo Sardi], Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków 2005.
- Jan Paweł II**, *Przemówienie Ojca Świętego do bułgarskiego świata kultury, nauki i sztuki, wygłoszone w Sofii (24 maja 2002 r.)*, „Nasz Dziennik”, nr 122(1315), z dn. 27.05.2002 r., s. 6, fot.
- Jankowski Henryk**, ks. prałat, *Odezwa do Narodu Polskiego*, [w:] Kozłowski Ryszard, Nowak Aleksander, *Jaka Polska?*, wyd. Kontrast, Warszawa 2009, s. 171-182.
- Jaroszyński Piotr**, *Patriotyzm*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 10, Supplement, Polskie Towarzystwo Tomasz z Akwinu, Lublin 2009, s. 319-321, bibliogr.
- Jedynak Witold**, ks., *Prawdziwe oblicze integracji narodów*, „Nasz Dziennik”, nr 259(1452) z dn. 6.11.2002, s. 10, il.
- Katechizm Kościoła Katolickiego**, wyd. Palotinum, Poznań 1994.
- Karczewski Sebastian**, *Europejska dezorientacja. Przeciw Celsusowi*, „Nasz Dziennik” nr 164(1357) z dn. 16.07.2002, s. 5.
- Kępka Janusz B.**, *„Nierządem Polska stoi”*, [w:] Kozłowski Ryszard, Nowak Aleksander, *Jaka Polska?*, wyd. Kontrast, Warszawa 2009, s. 183-214.
- Kongregacja Nauki Wiary**, *Uwagi dotyczące projektów legalizacji prawnej związków między osobami homoseksualnymi*, z dnia 31.07.2003.
- Konwencja o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej**: http://ms.gov.pl/Data/Files/_public/ppwr/akty_prawne/miedzynarodowe/konwencja-re-o-zapobieganiu-i-zwalczaniu-przemocy-wobec-kobiet-i-przemocy-domowej.pdf [dostęp 27.05.2014]).
- Kowalczyk Mirosław**, *Z teologii historii narodu Jana Pawła II*, [w:] Bartnik Czesław ks. (red.), *Polska teologia narodu*, wyd. 2., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 243-272.
- Kozłowski R.**, *Koncepcja osoby w pismach Czesława Stanisława Bartnika. Studium analityczno-krytyczne*, [Wydział Teologiczny UAM], Poznań 2001 (rozprawa doktorska).
- Kozłowski Ryszard H[enryk]**, **Sokołowski Julian**, **Śledziwska Joanna**, **Zimny Jacek**, *Odrodzenie Polski przez powrót do narodowej mentalności*, Wydawnictwo

- Sióstr Loretanek, Warszawa 2004, bibliogr.
- Kozłowski Ryszard H[enryk]., Sokołowski Julian, Zimny Jacek**, *Polska XXI wieku — nowa wizja i strategia rozwoju*, Fundacja „Pomoc Rodzinie”, Łomianki 2005, bibliogr.
- Kozłowski Ryszard, Nowak Aleksander**, *Jaka Polska?*, wyd. Kontrast, Warszawa 2009, bibliogr.
- Krąpiec Mieczysław Albert**, *Dobro wspólne*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 628-639, bibliogr.
- Krupa Urszula, Tomczak Witold**, *Eurokonstytucja, czyli traktat reformujący Unię Europejską. Studium manipulacji*, wyd. Independence/Democracy in the European Parliament, Niepodległość/Demokracja w Parlamencie Europejskim, Warszawa 2007.
- Kulka W.**, *Teologia narodu w ujęciu ks. prof. Czesława Bartnika*, [Papieski Wydział Teologiczny] Wrocław 2000 (rozprawa doktorska).
- Leon XIII**, Encyklika *Inscrutabili Dei* (1878), [w:] *Encykliki Leona XIII*, Słupsk 1997.
- List pasterski biskupów polskich — pełna wersja. Wielkie zagrożenie, [List pasterski biskupów polskich na Niedzielę św. Rodziny 29 grudnia 2013 r.] [w:] *Dyktatura gender*, oprac. Leszek Sosnowski, Biały Kruk, Kraków 2014 s. 67-73.**
- Łopuszański Jan**, *Nadzieja Europy*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2005.
- Łopuszański Jan**, *O Unii Europejskiej i żołnierzach Gedeona. Z Janem Łopuszańskim rozmawia Marek Bielecki*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne POLWEN, Radom 2003.
- Macheta Kazimierz** ks., „Misterium paschalne Polski” według założycieli zmarnychwstańców, [w:] Bartnik Czesław ks. (red.), *Polska teologia narodu*, wyd. 2., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 93-140.
- Maryniarczyk Andrzej** o., *Dobro*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 614-626, bibliogr.
- Michalik Józef** ks. abp, *Bóg i Ojczyzna! Wiara i Naród!* [tytuł okładowy], *Chrześcijanin w polityce* [tytuł właściwy], t.1, pod red. ks. mgra lic. Janusza Mierzwę, Wydawnictwo Diecezjalne Sandomierz, Korczyna 1998, seria: „Bóg i Ojczyzna! Wiara i Naród!”.
- Międzynarodowa Statystyczna Klasyfikacja Chorób i Problemów Zdrowotnych. Rewizja dziesiąta. ICD-10**, tom 1, wydanie World Health Organization 2008, wyd. Centrum Systemów Informacyjnych Ochrony Zdrowia, [Warszawa] 2012. [Warszawa] 2012: <http://www.csioz.gov.pl/src/files/klasyfikacje/ICD10TomI.pdf> [dostęp 11.05.2014].
- Nowak Jerzy Robert**, *Polska a Unia Europejska. 44 pytania*, Wydawnictwo MaRoN, Warszawa b.r.w. [2002].
- Nowak Jerzy Robert**, *W obronie interesów Polski*, Wydawnictwo MaRoN, Warszawa 2001.
- Olejniczak Sławomir, Skiba Sławomir**, *Legalizacja związków homoseksualnych. Wyzwanie rzucone chrześcijańskiej Polsce*, wyd. Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi, Kraków 2004.
- Olejniczak Sławomir, Skiba Sławomir**, *Przystąpienie do Unii Europejskiej: deska ratunku czy pocałunek śmierci dla chrześcijańskiej Polski?*, wyd. 1, wyd. Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi, Kraków 2002.

Pańpuch Zbigniew, *Cnoty i wady*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s.216-231, bibliogr.

Papież Stanisław, *O edukacji w trzecim tysiącleciu*, [w:] *Gondek Aleksandra, Kopf Irena, Majkrzak Henryk*, ks. dr, *Papież Stanisław, Robaczewski Arkadiusz, O naprawę polskiej szkoły*, wybór i redakcja: Irena Kopf, Stanisław Papież, wyd. Klub Fides et Ratio, Liga Polskich Rodzin, Inicjatywa Wydawnicza A.M.D.G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2005, s. 9-15, seria: „Zeszyty Edukacyjne”, nr 1.

Papież Stanisław, *Posel Stanisław Papież. Oświadczenia poselskie*, Inicjatywa wydawnicza A.M.D.G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Kraków 2007.

Papież Stanisław, *Zapiski niepoprawnego politycznie widza (wybór publicystyki)*, Inicjatywa wydawnicza A.M.D.G. [Ad Maiorem Dei Gloriam], Klub Stowarzyszenie „Fides et Ratio”, Kraków 2005.

Peeters Marguerite A., *Globalizacja zachodniej rewolucji kulturowej. Kluczowe pojęcia, mechanizmy działania*, przekł. Grzegorz Grygiel, wyd. Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2010, bibliogr.

Peeters Marguerite A., *Nowa etyka w dobie globalizacji. Wyzwania dla Kościoła*, przekł. Grzegorz Grygiel, Wydawnictwo Sióstr Loretanek, Warszawa 2009.

Pogonowski Iwo Cyprian, *Jedwabne w oparach absurdu. Analiza hipotezy Instytutu Pamięci Narodowej*, „Nasz Dziennik”, nr 164(1357), z 16.07.2002 r., s. 1 i 3.

Polak Ryszard, *Dmowski Roman*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 609-611, bibliogr.

Polityka i gospodarka morska. Program Ligi Polskich Rodzin [tytuł okładkowy],

Polityka i gospodarka morska. Materiał opracowany przez Zespół Programowy Ligi Polskich Rodzin pod przewodnictwem prof. Andrzej[a] Kaźmierczaka i posła Wojciecha Wierzejskiego, w tym „Polityka i gospodarka morska” — Rafał Wiechecki [tytuł właściwy], b.w. [Liga Polskich Rodzin], Warszawa 2006.

Polska teologia narodu, pod redakcją ks. Czesława S. Bartnika, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 347, seria: *Rozprawy Wydziału Teologiczno-Kanonicznego*, nr 86.

Rolnictwo i polityka rolna. Program Ligi Polskich Rodzin [tytuł okładkowy], *Rolnictwo i polityka rolna. Materiał opracowany przez Zespół Programowy Ligi Polskich Rodzin pod przewodnictwem prof. Andrzej[a] Kaźmierczaka i posła Wojciecha Wierzejskiego*, w tym „Rolnictwo i polityka rolna” — Marcin Wroński [tytuł właściwy], b.w. [Liga Polskich Rodzin], Warszawa 2006.

Schooayans Michel, ks., *Ukryte oblicze ONZ*, z franc. przeł. Marcin Zawadzki, wyd. WSKSiM, Toruń 2002, s. 246.

SJ, KAI, *Marginalizacja religii. Ojciec Święty spotkał się korpusem dyplomatycznym akredytowanym przy Stolicy Apostolskiej*, „Nasz Dziennik”, nr 9(1202) z dn. 11.01.2002, s. 8, fot.

Skarga Piotr ks., *Kazania Sejmowe i Wzywianie do pokuty obywateli Korony Polskiej i Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 1999.

Skolimowski M., *Teologia narodu według ks. Czesława Bartnika*, Wrocław 1992.

Sobór Watykański II, *Konstytucja Dogmatyczna o Kościele „Lumen Gentium”*, [w:] *Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, wyd. 3, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań [1986], s. 105-166.

Sobór Watykański II, *Dekret o Apostolstwie Świeckich „Apostolicam Actuositatem”*, Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski, wyd. 3, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań [1986], s. 379-405.

Sobór Watykański II, *Konstytucja Duszpasterska o Kościele w Świecie Współczesnym „Gaudium et Spes”*, [w:] Sobór Watykański II. Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski, wyd. 3, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań [1986], s. 537-620.

Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje. Tekst polski*, wyd. 3, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań [1986], s. 105-166

Stępień Katarzyna, *Doboszyński Adam Władysław*, [w:] *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. 2, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2001, s. 611-614, bibliogr.

Szafrński Adam Ludwik ks., *Jan Paweł II: Myśli o ojczyźnie*, [w:] Bartnik Czesław ks. (red.), *Polska teologia narodu*, wyd. 2., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 273-308.

Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską, *Akty podstawowe Unii Europejskiej*, załącznik do Dz. U. z 30 kwietnia 2004, nr 90, poz. 864.

Tyrawa Jan ks., *Piotr Skarga - świadomość posłannictwa Polski*, [w:] Bartnik Czesław ks. (red.), *Polska teologia narodu*, wyd. 2., Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1988, s. 43-92.

Tytko Marek Mariusz, *Filozofia andragogiki. Aksjologiczne podstawy edukacji dorosłych*, [w:] *Edukacja dorosłych jako czynnik rozwoju społecznego. (Materiały I Ogólnopolskiego Zjazdu Andragogicznego — Kraków 23-24 czerwca 2009). Praca zbiorowa*,

pod redakcją Tadeusza Aleksandra, tom II, Komitet Nauk Pedagogicznych PAN, Instytut Pedagogiki UJ, Fundacja Rozwoju Oświaty, Wychowania i Sportu, Instytut Technologii Eksploatacji - PIB, wyd. Wydawnictwo Naukowe Instytutu Technologii Eksploatacji — PIB, [Kraków, Warszawa,] Radom 2010, s. 82-92, bibliogr.

Tytko Marek Mariusz, *Filozofia skautingu*, [w:] *Powstanie harcerstwa i jego udział w walkach o niepodległość i kształt granic odrodzonej Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji naukowej odbytej w sali obrad Rady Miasta Krakowa w dniach 18-19 sierpnia 2010 roku*, pod redakcją Janusza Wojtyczy, wyd. Instytut Nauk o Wychowaniu Uniwersytetu Pedagogicznego im. Komisji Edukacji Narodowej, Komisja Historyczna Chorągwi Krakowskiej ZHP, Kraków 2010, s. 21-36.

Tytko Marek Mariusz, *Koncepcja pedagogiki kultury narodowej w odniesieniu do kultur mniejszości narodowych, grup etnicznych i kultur innych narodów (wybrane aspekty)*, „Roczniki Nauk Społecznych”, t. 3 (39): 2011, s. 195-233.

Tytko Marek Mariusz, *Koncepcje pedagogiki kultury narodowej wobec kultur mniejszości narodowych i kultur innych narodów*, [w:] *Różne oblicza nacjonalizmów. Polityka - Religia - Etos*, pod red. Bogumiła Grotta, wyd. Nomos, Kraków 2010, s. 515-527.

Tytko Marek Mariusz, *Media w wychowaniu*, „Wychowawca. Miesięcznik Nauczycieli i Wychowawców Katolickich”, r. 2008, nr 12 (192), grudzień 2008 r., s. 5-6.

Tytko Marek Mariusz, *Metody wychowania patriotycznego w pracy socjalnej*, [w:] *Słownik metod, technik i form pracy socjalnej, opiekuńczej i terapeutycznej*, red. Anna Weissbrot-Koziarska, Piotr Sikora,

Uniwersytet Opolski, Opole 2012, s. 92-94, bibliogr.

Tytko Marek Mariusz, *Modele polskiego patriotyzmu (1990-2010). Wybrane zagadnienia*, „Pedagogia Ojcostwa. Katolicki Przegląd Społeczno-Prawno-Pedagogiczny. Czasopismo Instytutu Medycznego im. Jana Pawła II w Szczecinie”, r. 4: 2013, nr 2(7), s.41-61, bibliogr.

Tytko Marek Mariusz, *Teoria patriotyzmu i terminologia patriologiczna (pedagogika kultury narodowej)*, „Pedagogia Ojcostwa. Katolicki Przegląd Społeczno-Prawno-Pedagogiczny. Czasopismo Instytutu Medycznego im. Jana Pawła II w Szczecinie”, r. 4: 2013, nr 1 (6), s. 213-223.

Tytko Marek Mariusz, *Uniosceptyczna koncepcja patriotyzmu „Fides et Ratio” (Stanisława Papieża i Piotra Döerrego)*, „Pedagogika Katolicka. Czasopismo Katedry Pedagogiki Katolickiej Wydziału Zamiejscowego Nauk o Społeczeństwie KUL w Stalowej Woli”, r. 7: 2013, nr 13, s. 25-41, bibliogr.

Tytko Marek Mariusz, *Wychowanie patriotyczne w Polsce XXI wieku*, [w:] *Wartości, rodzina, szkoła. Patriotyzm na co dzień*

i od święta. Materiały z konferencji na temat edukacji patriotycznej i obywatelskiej. Kraków: 8 czerwca 2010 roku, pod red. W. Balińskiego, Księgarnia Akademicka, Kraków 2010, s. 45-50.

Tytko Marek Mariusz, *Wychowanie patriotyczne w polskiej tradycji niepodległościowej*, [w:] *Pedagogika prewencji. Dzieci, młodzież, rodzina. Praca zbiorowa*, pod redakcją ks. prof. dr hab. Jana Zimnego, Katedra Pedagogiki Katolickiej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II w Lublinie, Stalowa Wola 2013 s.525-550.

Ustrój — IV Rzeczypospolita. Program Ligi Polskich Rodzin [tytuł okładkowy], *Ustrój IV Rzeczypospolitej. Materiał opracowany przez Zespół Programowy Ligi Polskich Rodzin pod przewodnictwem prof. Andrzej[a] Kaźmierczaka i pośła Wojciecha Wierzejskiego*, w tym „Ustrój — IV Rzeczypospolita” — mec. Paweł Sułowski [tytuł właściwy], b.w. [Liga Polskich Rodzin], Warszawa 2006.

Weiss Anzelm, *Księga Henrykowska* (hasło), [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 10, wyd. TN KUL, Lublin, 2004, szp. 100-101.



Uczestnicy Międzynarodowej Konferencji Naukowej n. Ojcostwo - powołanie czy zadanie. Stalowa Wola 11.12.2014